

WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego



SPIS TREŚCI

JANUSZ ANUSZEWSKI	
Efektywność inwestowania głównym zadaniem Banku Inwestycyjnego	269
MARIAN RAJCZYK	
Propozycje uelastycznienia techniki kredytowania przedsiębiorstw	272
WŁADYSŁAW JAWORSKI	
Kryterium płynności a oddziaływanie przez bank na przedsiębiorstwo	277
MARIAN GRUBA	
Problem funkcji kontrolnej kredytu	284
MARIAN PETRI	
Nowy etap usprawniania stosunków umownych o wykonawstwo robót budowlanych	288
ZBIGNIEW ŁADOŚ	
Elektroniczne przetwarzanie danych w Narodowym Banku Polskim	294

Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

ZDZISŁAW GIERYSZEWSKI	
Wyniki zastosowania systemu elektronicznego przetwarzania danych w księgowości IV Oddziału Miejskiego w Warszawie	300
KAROL BIALLUCH	
Między inkasem bankowym a poleceniem przelewu	303
JAN RAJDA, JADWIGA TOMCZAK	
Doświadczenia z zakresu mechanizacji księgowości budżetowej w ko-	
szalińskim okręgu bankowym	305
LISTY DO REDAKCJI	III str. okł.

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię, i nazwisko autora

Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71. w. 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska. redaktorzy działowi: J. Gniewaszewski, W. Kieżun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, K. Niemski, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, P. Sulmicki.

Druk ukończono w lipcu 1967 r. Nakład 5.000 egz. Pap. druk mat. V kl. 70 g. Ark. wyd. 7,8. Ark. druk. 5

Zakłady Graficzne „Tamka”. Z. 2. Zam. 507. — T-51.

JANUSZ ANUSZEWSKI

Efektywność inwestowania głównym zadaniem Banku Inwestycyjnego*)

Półtora roku temu, w czwartym kwartale 1965 roku, aktyw partyjno-gospodarczy Banku Inwestycyjnego omówił na ogólnokrajowej naradzie zasady swej pracy, na tle zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, uchwalonych przez IV Plenum KC PZPR.

Okres, który upłynął od tej daty, cechowało wdrażanie — w szerszym niż kiedykolwiek zakresie — elementów ekonomicznego oddziaływania na zintensyfikowania rozwoju gospodarki narodowej. Podstawę działania w dziedzinie inwestycji stanowiły uchwały VI Plenum, zawierające szczegółowe wytyczne do dalszej pracy BI.

W tym okresie w gospodarce narodowej notujemy dalsze postępy. Rozwój przemysłu, dobre wyniki rolnictwa, stałe podnoszenie jakości produkcji — miały swe źródło nie tylko w bieżącej pracy przedsiębiorstw i uruchamianiu rezerw, rozwojowi temu sprzyjała także systematycznie postępująca poprawa gospodarności w inwestowaniu.

Nadanie wysokiej rangi końcowemu efektowi procesu inwestycyjnego, to znaczy terminowemu oddawaniu do użytku zdolności produkcyjnych lub usługowych przy założonym koszcie, zaczyna sprzyjać osiąganiu celów. Wyrazem tego jest przekazanie w roku 1966 gotowych obiektów inwestycyjnych o wartości blisko o 17% wyższej niż w roku 1965. Niemalą rolę odegrały tu inwestycje zjednoczeń, w której to grupie wzrost wartości obiektów oddanych do użytku wyniósł 63%.

Właściwe dostosowanie instrumentów oddziaływania ekonomicznego do podstawowych celów inwestowania wpływa coraz silniej na przebieg inwestycji. W tym zakresie określone zadania przypadły Bankowi Inwestycyjnemu.

Uchwały Komitetu Centralnego PZPR wywarły decydujący wpływ na pracę całego naszego zespołu.

Bank stał się odpowiedzialnym uczestnikiem procesu inwestycyjnego, mającym w codziennej praktyce uwzględniać nie tylko prawidłowe przygotowanie inwestycji i przebieg ich realizacji, lecz także wzmacniać kontrolę celowości i ekonomicznej efektywności inwestycji przed podjęciem ich finansowania. Jednocześnie instytucja nasza wyposażona została w instrumenty ekonomicznego oddziaływania zarówno przez rozszerzenie kredytowych form finansowania działalności inwestycyjnej, jak i zwiększenie zakresu kredytowania środków obrotowych przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Kredytowanie procesu inwestycyjnego w szerokim pojęciu pozwala na skuteczniejsze zainteresowanie uczestników inwestowania jego wynikami przez wpływanie na przebieg inwestycji wysokością oprocentowania kredytu.

Wzrost uprawnień i obowiązków banku wymagał nie tylko znacznego pogłębienia dotychczasowych kierunków kontroli inwestycji i budownictwa, lecz także nowych kierunków pracy analitycznej i badawczej. Chodziło przede wszystkim o bliższe poznanie zagadnień dotyczących rozwoju poszczególnych branż, jak również o wdrożenie obowiązku konfrontowania uzyskanych efektów inwestycyjnych z poniesionymi nakładami.

* * *

Dla realizacji rozszerzonych zadań, wynikających z reformy systemu inwestycyjnego i systemu finansowania inwestycji, konieczne było przygotowanie aparatu bankowego do nowych funkcji. Prace te zostały podjęte odpowiednio wcześniej. Jeszcze przed wprowadzeniem w życie zmian systemowych przygotowano nowe instrukcje o finansowaniu i kredytowaniu inwestycji, budownictwa mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego, nowe instrukcje o kontroli bankowej, nowe przepisy wewnętrzne, dostosowując technikę ope-

*) Zagadnieniom poruszonym w niniejszym artykule poświęcona była ogólnokrajowa narada aktywów partyjno-gospodarczego Banku Inwestycyjnego, która odbyła się w dniu 26 maja 1967 roku w Warszawie. W naradzie udział wzięli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes RM E. Szyr, członek KC PZPR, minister finansów J. Albrecht, członek KC PZPR, kierownik Wydziału Planowania i Finansów KC PZPR Fr. Blinowski, wiceminister finansów J. Kole, prezes NBP St. Majewski.

racyjną i księgową do nowych systemów obowiązujących w dziedzinie inwestycji i budownictwa. Zmieniona została także struktura organizacyjna banku w celu lepszego powiązania jego pracy z pracą zjednoczeń. Kadre inżynierów i ekonomistów uzupełniono specjalistami poszczególnych branż gospodarczych.

Dzięki starannym pracom przygotowawczym bank zdołał dostosować swą działalność do wymogów nowego systemu — w zasadzie bez zakłóceń — jakie towarzyszą zwykle wszelkim przedsięwzięciom reorganizacyjnym. Kosztowało to załogę dużo trudu. Dzięki ofiarnym wysiłkom i wzorowej postawie wszystkich pracowników pokonane zostały piętrzące się przeszkody, jak i nawał dodatkowych prac. Świadectwem tego było terminowe uruchomienie planu inwestycyjnego pierwszego i drugiego roku bieżącego pięciolecia.

Na skutek wprowadzenia dwuetapowego przyjmowania inwestycji do finansowania zapewniono ciągłość finansowania inwestycji kontynuowanych oraz uruchomiono finansowanie inwestycji nowych. Nie oznacza to jednak, że działanie to przebiegało bez zakłóceń.

Wzmoczone oddziaływanie dla zapewnienia lepszej koncentracji inwestycji kontynuowanych ograniczyło rozmiary inwestycji nowo rozpoczynanych. Jednocześnie inwestycje nowe poddane zostały surowej ocenie. W roku ubiegłym Bank Inwestycyjny nie mógł wyrazić zgody na finansowanie około 7% inwestycji zjednoczeń z powodu braku ich celowości, efektywności lub pilności realizacji bądź też dokumentacji projektowo-kosztorysowej. W roku bieżącym nie przyjęto do realizacji ponad 11% proponowanych przez zjednoczenia inwestycji nowych.

Bardziej rygorystyczna niż w latach poprzednich była kontrola przygotowania do realizacji inwestycji priorytetowych oraz pozostałych inwestycji centralnych. Poza koncentracją nakładów i realnością kosztów inwestycji w szerszej mierze badano je od strony ekonomicznej, a w niezbędnym zakresie od strony technologicznej.

W pozostałych dziedzinach dokonano także zmian w organizacji i metodach pracy. W związku z wprowadzeniem zasad nowej polityki mieszkaniowej na lata 1966—1970 pogłębiona została ekonomiczna kontrola mieszkaniowego budownictwa spółdzielczego i resortowego w powiązaniu z problematyką towarzyszących inwestycji gospodarki komunalnej. W finansowaniu przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego główne wysiłki banku skierowane były na wdrożenie nowego systemu kredytowania ich eksploatacji oraz wykorzystania przewidzianych w tym systemie instrumentów do oddziaływania na poprawę ekonomiki przedsiębiorstw.

Równocześnie bank bierze czynny udział w procesie dalszego doskonalenia zarządzania budownictwem przez śledzenie i analizę eksperymentów w budownictwie w zakresie rozliczania robót, stosowania nowych mierników produkcji oraz kontroli funduszu płac.

W wyniku realizacji uchwał VI Plenum KC PZPR podjęto badania w zakresie efektywności pracy przedsiębiorstw budowlano-montażowych, wykorzystania zaplecza produkcyjnego i sprzętu w budownictwie, koncentracji budownictwa inwestycyjnego. Bank włączył się — w wykonaniu uchwał VII Plenum — szeroko i aktywnie do akcji usprawniania organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach budowlanych, biorąc udział w pracach komisji zakładowych w 256 przedsiębiorstwach.

Prace te stanowią dopiero pierwszy etap realizacji założeń nowego systemu. Bilans tego okresu jest niewątpliwie dodatni. Obecnie chodzi o to, żeby wykorzystując lepsze warunki organizacyjne oraz zdobyte doświadczenia uczynić działalność banku bardziej skuteczną, sprzyjającą intensyfikacji społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

W dziedzinach stanowiących pole pracy banku podstawowym celem jest **ustawiczne i usilne oddziaływanie na zwiększenie efektywności inwestowania** w najszerszym tego słowa znaczeniu. Rozumiemy przez to nie tylko oddziaływanie na terminowe i prawidłowe wykonywanie zaplanowanych obiektów inwestycyjnych, lecz także dążenie do doskonalenia programowania, planowania i projektowania inwestycji, ażeby do realizacji dopuszczane były tylko przedsięwzięcia o sprawdzonej celowości i możliwie wysokiej efektywności ekonomicznej.

W poprzednich okresach uwaga banku koncentrowała się na etapie realizacji inwestycji. W ostatnich latach w coraz większym stopniu interesujemy się etapem programowania, planowania i projektowania inwestycji.

W pracy banku nie można ograniczać się do badania założeń ekonomiki indywidualnych inwestycji, rozpatrywanych samoistnie, lecz należy podjąć badania kompleksowe, obejmujące celowość i efektywność inwestycji w skali całych branż gospodarczych i regionów. Reforma planowania i finansowania inwestycji, przeprowadzona na początku bieżącego pięciolecia, pozwala Bankowi Inwestycyjnemu rozwinąć wszystkie wymienione kierunki oddziaływania, to jest:

— kompleksową analizę ekonomicznej celowości rozbudowy potencjału produkcyjnego poszczególnych branż,

— wnikliwszą analizę efektywności ekonomicznej inwestycji indywidualnych, realizowanych w ramach wymienionych programów.

— skuteczne oddziaływanie na prawidłową i terminową realizację zadań inwestycyjnych włączonych do planu.

Tradycyjne działanie kontrolne w dziedzinie realizacji inwestycji jest powszechnie znane; nie ma zatem potrzeby rozwijać i uzasadniać dodatkowo wypróbowanych kierunków i metod pracy. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka wybranych zagadnień, które stanowią ważne odcinki naszej pracy w zakresie badania ekonomiki inwestycji. Są nimi:

— analiza ekonomicznej celowości inwestowania w branżę (w etapie programowania),
— analiza efektywności ekonomicznej indywidualnych inwestycji (w etapie projektowania).

Jeśli chodzi o badanie programowanych perspektywicznych kierunków inwestowania w skali branż, gałęzi i regionów gospodarki, to należy stwierdzić wyraźnie, że zadania, jakie stawiamy sobie na tym odcinku, nie polegają bynajmniej na włączeniu banku do prac nad programowaniem rozwoju branż, rekonstrukcji organizacyjno-technicznej zakładów itp. Są to funkcje resortów i zjednoczeń przedsiębiorstw.

Zakres i kierunek badań Banku Inwestycyjnego w tej dziedzinie polega na **poznawaniu** zaprogramowanych kierunków rozwoju poszczególnych branż i założonego wzrostu produkcji podstawowych wyrobów, na **zorientowaniu się** w programowych źródłach zaopatrzenia w surowce, paliwo, energię i siły robocze, w stosunkach kooperacyjnych, w rynkach zbytu w kraju i za granicą, w kształtowaniu się akumulacji i amortyzacji, na **zaznajomieniu się** z programami inwestycyjnymi poszczególnych przedsiębiorstw, to jest rozmiarami, kierunkami, efektami, kosztami i terminami realizacji. Taka znajomość jest niezbędna, ażeby na jej tle ustosunkować się do **celowości, efektywności** oraz **pilności** inwestycji zjednoczeń zgłaszanych do realizacji.

Znajomość dokumentów programowych i wyniki badań powinny być wykorzystywane przy ustosunkowywaniu się banku do nowo rozpoczynanych inwestycji wszystkich grup i przy opracowywaniu opinii dla zainteresowanych władz.

Zgromadzone materiały pozwolą na pogłębienie współpracy ze zjednoczeniami i instytucjami przez dostatecznie wcześnie dzielenie się uwagami i spostrzeżeniami dotyczącymi całości kształtu rozwoju branży bądź gałęzi. Chodzi więc o aktywne ustosunkowanie się do tych opracowań i zajęcie wobec nich jednoznacznej postawy.

Badanie ekonomicznej efektywności indywidualnych inwestycji na etapie projektowania polega przede wszystkim na opiniowaniu projektów wstępnych na podstawie zdobytej znajomości problematyki branżowej, doświadczeń i wiedzy fachowej specjalistów bankowych.

Analiza celowości poszczególnych inwestycji powinna zmierzać do sprawdzenia, czy projektowana wielkość i struktura asortymentowa produkcji oraz kierunki zbytu są zgodne z ustalonym programem rozwoju branży. Analiza efektywności ekonomicznej zaprojektowanej inwestycji polega na ocenie, czy przyjęta lokalizacja szczegółowa i zakres rzeczowy inwestycji nie nasuwają zastrzeżeń, czy rozwiązania techniczne i technologiczne odpowiadają aktualnym wymogom i uwzględniają możliwy do wykorzystania postęp techniczny, czy projektowane źródła zaopatrzenia w materiały, energię, siły robocze oraz projektowana infrastruktura zapewniają prawidłową przyszłą eksploatację

inwestycji. Udział banku w opiniowaniu dokumentacji powinien być traktowany jako przygotowanie stanowiska i ewentualnie decyzji co do finansowania i kredytowania inwestycji po włączeniu jej do planu i zgłoszeniu do finansowania.

W pracy kontrolnej istnieć powinien wyraźny podział kompetencji. Oddziały wiodące, współpracujące ze zjednoczeniami, są powołane do prowadzenia badań w fazie programowania i projektowania inwestycji, przy wykorzystaniu tylko do niektórych niezbędnych prac potencjału oddziału terenowego, finansującego bezpośrednio inwestycje; innymi słowy treścią pracy oddziałów wiodących jest działanie w tym kierunku, żeby do finansowania dopuszczane były tylko inwestycje celowe, efektywne, pilne oraz w pełni przygotowane. Natomiast oddziały bezpośrednio finansujące mają obowiązek kontrolować realizację inwestycji, aktywnie oddziaływać na usuwanie powstałych trudności oraz informować o sytuacji na odcinku realizacji.

Praca ta wymaga określonej szczeblowej koncentracji sił i w żadnym przypadku nie można dopuścić do dublowania prac w różnych jednostkach banku. Jest to szczególnie ważne we współpracy z klientami, którzy powinni być obsługiwani sprawnie przez wyznaczony do tego aparat.

Oddzielnym zagadnieniem jest oddziaływanie na poprawę działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Jeśli chodzi o ten problem, to należy podkreślić, że — jak wykazuje praktyka — istnieje silny związek między efektami produkcyjnymi i ekonomicznymi przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa o słabej prężności nie wykonują zadań rzeczowych i ponoszą straty. Nowe zasady gospodarki finansowej przedsiębiorstw stwarzają możliwość oddziaływania banku na tę grupę przedsiębiorstw, które nie wykonują zadań produkcyjnych i przekraczają planowany poziom kosztów.

W roku bieżącym bank podejmuje działanie w stosunku do najgorzej pracujących przedsiębiorstw, współpracując w tym zakresie z Ministerstwem Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Dużą rolę w tych pracach odgrywają oddziały wiodące dla zjednoczeń budownictwa, które współdziałając ze zjednoczeniami mogą właściwie przeprowadzić proces uzdrowienia przedsiębiorstw.

* * *

Warunkiem pomyślnej realizacji zadań banku są — obok koncentracji pracy analityczno-badawczej — dalsze usprawnienia organizacyjno-techniczne, racjonalny podział pracy i doskonalenie metod kontroli, zgodnie z wytycznymi VII Plenum. W sprawie tej została rozpisana w sierpniu ubiegłego roku ankieta do wszystkich oddziałów wojewódzkich oraz niektórych oddziałów operacyjnych. W wyniku ankiety wpłynęło ponad 120 wniosków usprawniających, w tym sporo interesujących i pożytecznych sugestii. Jedna trzecia zgłoszonych

propozycji została zakwalifikowana do realizacji. Dotyczą one między innymi:

— dalszego uściślenia podziału zadań między departamenty branżowe, oddziały wiodące i oddziały finansujące,

— doskonalenia warsztatów pracy na każdym stanowisku,

— doskonalenia metody oceny ekonomiki przedsiębiorstw i zjednoczeń na tle ich działalności inwestycyjnej,

MARIAN RAJCZYK

Zawiercie

Propozycje uelastycznienia techniki kredytowania przedsiębiorstw

Na wstępie należy podkreślić, że nie mamy zamiaru proponować zmiany obowiązującego obecnie systemu kredytowego, który — jak się wydaje — jest w swej zasadniczej koncepcji zupełnie dobry, a tylko zmianę pewnych rozwiązań szczegółowych. Propozycje nasze zmierzają do uelastycznienia techniki kredytowania i usunięcia w ten sposób istotnej wady obecnego systemu, jaką jest sprzeczność występująca między zmieniającym się z dnia na dzień zapotrzebowaniem przedsiębiorstwa na kredyt bankowy, a sztywnym limitem tego kredytu. Powoduje to, jak wiadomo, powstawanie nie zamierzonych trudności płatniczych także w przedsiębiorstwach, którym bank nie ograniczył dopływu środków finansowych w sposób celowy.

Zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na kredyt bankowy podlega ciągłym wahaniom. W niektórych przedsiębiorstwach amplituda tych wahań nie jest duża, w większości jednak przypadków „falowanie” potrzeb jest poważne. W krańcowych przypadkach występują wysokie potrzeby kredytowe w ciągu miesiąca i saldo kredytowe rachunku rozliczeniowego na koniec tego okresu. Sztywny limit kredytu, ustalony na poziomie przewidzianym przepisami, nie może zaspokoić przejściowo wyższych potrzeb przedsiębiorstwa. Dodajmy, że są to potrzeby pojawiające się przy normalnym przebiegu procesów gospodarczych i w związku z tym powinny być przez bank w pełni sfinansowane. Jedyną przeszkodą w tym zakresie są, jak się wydaje, względy natury technicznej, a mianowicie kłopotliwy tryb postępowania w przypadku potrzeby przejściowego korygowania limitu kredytu. Wskazuje się więc na konieczność wprowadzenia takiego systemu kredytowania, aby przejściowo wyższe potrzeby kredytowe przedsiębiorstwa, któremu bank celowo nie ogranicza dopływu środków finansowych, były bieżąco w pełni zaspokajane, jednak nie w drodze niczym nie ograniczonego

— rozwijania systemu informacji i mechanizacji prac statystycznych,

— kontynuowania intensywnego szkolenia kadry bankowej,

— zacieśniania współpracy z organami zewnętrznymi.

Wykorzystując zebrane już doświadczenia w dalszym działaniu zespół nasz dokładać będzie wszelkich starań, żeby z powierzonych zadań wywiązać się należycie, zgodnie z wytycznymi partii i rządu.

kredytowania jego potrzeb, zwanego też automatyzmem kredytowym¹⁾.

Wprowadzie i obecnie istnieje możliwość skutecznego zapobiegania powstawaniu nie zamierzonych trudności finansowych przez przyznanie przedsiębiorstwu prawa do korzystania w razie potrzeby z kredytu płatniczego na pokrycie przejściowych trudności płatniczych w pewnym okresie, ale nie rozwiązuje to problemu. Doświadczenie wykazuje, że kredyt płatniczy na pokrycie przejściowych trudności płatniczych w dłuższym okresie przyznawany jest raczej rzadko i w związku z tym nie może być uznany jako powszechny środek zapobiegania powstawaniu tych trudności. Sytuacja taka istnieje po upływie czterech lat od czasu wprowadzenia możliwości wykorzystania kredytu płatniczego w omawianym zakresie, co świadczy o tym, że istnieją trwałe przyczyny takiego stanu. Wydaje się, że najważniejsze z tych przyczyn są następujące:

1) służby finansowe przedsiębiorstw — poza nielicznymi wyjątkami — nie są na tyle operatywne, żeby bieżąco śledzić sytuację finansową swego przedsiębiorstwa i w miarę potrzeby występować z wnioskami o przyznanie odpowiednio wyższych kredytów podstawowych lub kredytu płatniczego,

2) przyznanie kredytu płatniczego na pokrycie przejściowo wyższego zapotrzebowania na kredyt bankowy traktowane jest jako przywilej, rodzaj nagrody dla przedsiębiorstwa i w związku z tym nie jest stosowane powszechnie.

W praktyce raczej rzadko znajduje potwierdzenie założenie tkwiące u podstaw obecnego systemu kredytowania przedsiębiorstw dotyczące dobrej operatywności ich komórek finan-

¹⁾ Patrz artykuł W. Jaworskiego: Automatyzm kredytowy i rozliczeniowy. „Wiadomości NBP” nr 2/66 oraz artykuły W. Prussa: Kredyt i rozliczenia pieniężne przedsiębiorstw. „Wiadomości NBP” nr 8/65, str. 263 i Oddziaływanie na gospodarkę przedsiębiorstw za pomocą wielkości kredytu. „Wiadomości NBP” nr 4/66. Porównaj także artykuł autora: Kredyt płatniczy na pokrycie przejściowych trudności płatniczych — w teorii i praktyce. „Wiadomości NBP” nr 8/66, str. 319—321.

sowych. Znaczne wahania zapotrzebowania na kredyt bankowy i jednocześnie sztywność techniki kredytowania, wymagają ciągłego śledzenia sytuacji płatniczej i szybkiego reagowania w przypadku zaistnienia trudności. Takich przedsiębiorstw, które same reagują w przypadku powstania, a nawet utrzymywania się przeterminowanych zobowiązań, jest jednak mało. Najczęściej dopiero bank zwraca na to uwagę i sugeruje złożenie odpowiedniego wniosku kredytowego. Postępowanie takie stwarza nawet nieraz przeswiadczenie, że to bankowi zależy na zlikwidowaniu przeterminowanych zobowiązań, a z całą pewnością nie zachęca przedsiębiorstwa do czuwania nad swoją sytuacją finansową.

Stopień zainteresowania przedsiębiorstwa jego sytuacją finansową jest ściśle uzależniony od tego, jakie znaczenie mają dla niego sprawy finansowe w ogóle. Dotychczas, niestety, ranga finansów nie była wysoka. Nie było i jeszcze obecnie nie ma dostatecznie silnych bodźców skłaniających przedsiębiorstwo do stałego śledzenia swojej sytuacji płatniczej i niezwłocznego reagowania w przypadku zaistnienia niekorzystnych odchyleń. Nie wydaje się również, żeby w niedługim czasie mogła nastąpić zasadnicza zmiana w tym zakresie. Powstają więc uzasadnione wątpliwości, czy słuszne jest utrzymywanie w tych warunkach systemu kredytowania, który wymaga od przedsiębiorstwa opamiętania wcale nieprostych przepisów, żeby orientowało się, kiedy o jaki kredyt wystąpić.

Przejściowe trudności płatnicze występują obecnie nawet przy dobrej operatywności służby finansowej przedsiębiorstwa. W szeregu przypadków upływ czasu od momentu wystąpienia trudności finansowych do podwyższenia limitu kredytu bywa znaczny. Zwłoka powstaje już zanim przedsiębiorstwo zorientuje się, że wystąpiły trudności płatnicze. Bank informacji takich w zasadzie nie przekazuje, a z pewnością nie robi tego często. W przedsiębiorstwie zaś można stwierdzić, że zaistniały trudności płatnicze jedynie drogą ustalenia, które dyspozycje przedsiębiorstwa i żądania zapłaty nie zostały jeszcze wykupione. Ustalenie natomiast kwoty powstałych trudności płatniczych jest uwarunkowane prowadzeniem specjalnej ewidencji dyspozycji płatniczych i ich realizacji. Jest to wprawdzie możliwe, ale znów konieczna jest codzienna troska o te sprawy.

Dalszą zwłokę wywołują czynności związane z ustaleniem przyczyn odchyleń, przewidywanego czasu ich trwania, z opracowaniem wniosku kredytowego i jego załatwieniem. Podwyższenie limitu następuje więc najczęściej z dużym opóźnieniem, a niejednokrotnie okazuje się niepotrzebne już w czasie załatwiania wniosku. To powoduje, że o zmianę limitu występuje przedsiębiorstwo raczej tylko w tych przypadkach, kiedy trudności finansowe są znaczne i utrzymują się już przez pewien okres.

Kredyt płatniczy na pokrycie przejściowych trudności płatniczych udzielany na dłuższy

okres również okazał się niewystarczającym narzędziem łagodzenia tych trudności. Zasadniczym powodem jest prawdopodobnie omawiany już brak dostatecznej troski właściwych pracowników o sprawy finansowe swego przedsiębiorstwa. Wydaje się ponadto, że nie zawsze rozumiane i doceniane są korzyści płynące z prawa do korzystania z tego kredytu w dłuższym okresie i w związku z tym starania przedsiębiorstw o przyznanie tego prawa oraz wpływ wniosków nie są duże. Nie każdy złożony wniosek może być przy tym pozytywnie załatwiony.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami przyznanie prawa do korzystania z kredytu płatniczego ma być przywilejem, rodzajem nagrody dla przedsiębiorstwa. Zaleca się różnicowanie warunków przyznawania i wykorzystywania tego kredytu w zależności od oceny działalności przedsiębiorstwa i jego starań o osiągnięcie jak najlepszych ekonomicznych wyników działalności. Należy więc decydować, czy w ciężar kredytu płatniczego mogą być pokrywane wszystkie płatności, czy tylko pewne rodzaje płatności, czy przyznać prawo do korzystania z kredytu płatniczego tylko na kilka dni, czy na dłuższy okres, a w tym ostatnim przypadku różnicować jeszcze ilość dni dopuszczalnego ciągłego utrzymywania się zadłużenia z tytułu kredytu płatniczego.

Takie postawienie sprawy sugeruje „ostrożne” postępowanie przy rozpatrywaniu wniosków składanych przez przedsiębiorstwa. Jest zrozumiałe, że coś, co można łatwo uzyskać, przestaje być przywilejem. Wskazane jest więc postawić jakieś warunki, przyznawać to prawo na krótszy okres, niż to zakłada wniosek przedsiębiorstwa. Za niezręczność można uznać w tej sytuacji zwracanie przedsiębiorstwu uwagi na celowość złożenia wniosku o przyznanie prawa do korzystania z kredytu płatniczego na dłuższy okres. W praktyce jest to niestety w wielu przypadkach konieczne, a to w związku ze wspomnianą już słabą operatywnością finansowych służb przedsiębiorstw. Nie ma również pewności, że każdy oddział banku chce szeroko stosować kredyt płatniczy i traktuje go jako źródło finansowania przejściowo wyższych potrzeb kredytowych przedsiębiorstw, wynikających z nieuniknionego „falowania” tych potrzeb. To wszystko powoduje jednak, że kredyt płatniczy jako źródło finansowania przejściowo wyższego zapotrzebowania na kredyt bankowy nie występuje powszechnie.

Nasuwa się wniosek, że w istniejących warunkach technika kredytowania powinna być bardziej elastyczna niż obecnie i tak pomyślna, żeby w ramach powszechnie obowiązujących przepisów kredytowanie przedsiębiorstw przebiegało według następujących zasad:

a) potrzeby **przejściowo** wyższe od ustalonego limitu kredytu powinny być finansowane bieżąco, bez żadnych starań ze strony przedsiębiorstwa,

b) w przypadku **trwałego** utrzymywania się potrzeb wyższych od limitu do inspektora kre-

dytowego i do przedsiębiorstwa powinien dobrać odpowiedni sygnał wskazujący na konieczność przeanalizowania sytuacji i zajęcia stanowiska co do celowości zmiany limitu,

c) trudności płatnicze powinny występować tylko w przypadku celowego ograniczenia wysokości kredytów i w przypadku niereagowania przedsiębiorstwa na sygnały, o których mowa w punkcie b.

Rozwiązanie takie eliminowałoby wspomnianą na wstępie sprzeczność między zmieniającymi się z dnia na dzień potrzebami kredytowymi przedsiębiorstwa, a sztywnym limitem, nie naruszając przy tym istotnych założeń obowiązującego aktualnie systemu kredytowego. Uwzględnia ono również faktycznie istniejącą sytuację w zakresie operatywności służb finansowych przedsiębiorstwa i w związku z tym przewiduje się bardziej automatyczne — w określonych granicach — działanie niektórych urzędów systemu kredytowego.

Wydaje się, że można uelastyczyć technikę kredytowania przedsiębiorstw i zrealizować w praktyce wyżej wymienione zasady przez wprowadzenie niewielkich innowacji w obowiązujących przepisach. Proponowane rozwiązanie bazuje bowiem na postanowieniach dotyczących stosowania kredytu płatniczego jako źródła finansowania przejściowo wyższych potrzeb kredytowych przedsiębiorstw i doświadczeniach w tym zakresie. Zasady postępowania byłyby następujące:

1. Podobnie jak dotychczas ustala się limity kredytowe na poziomie przewidywanego zapotrzebowania przedsiębiorstwa na kredyt bankowy, jednak nie w oparciu o „fotografię” stanu na ultimo kwartału, a na poziomie przeciętnego zapotrzebowania w tym okresie.

2. Generalnie przyznaje się przedsiębiorstwu prawo do przekraczania w miarę potrzeby ustalonego limitu i pokrywania wszystkich wymagalnych zobowiązań, jednak pod warunkiem, że potrzeby przekraczające limit nie będą utrzymywały się w sposób ciągły dłużej niż przez 15 dni.

3. Kontroler dyspozycji pokrywa bieżąco **wszystkie** wymagalne zobowiązania przedsiębiorstwa. Po ustaleniu salda na koniec dnia porównuje je z limitem. Salda wyższe od limitu numeruje kolejno na karcie kontowej w celu uchwycenia momentu, kiedy ciągłość zadłużenia przekraczającego limit osiągnie ustalony piętnastodniowy okres. Saldo mniejsze od limitu przerywa numerację, a najbliższe saldo przekraczające limit otrzymuje znów numer kolejny 1, następne zaś 2, 3, 4 itd. Omawianą numerację zamieszcza się również na wyciągu, co pozwala przedsiębiorstwu na śledzenie swej sytuacji płatniczej.

4. W dniu kiedy kolejne saldo, przekraczające limit, oznaczone zostanie liczbą 12, kontroler dyspozycji przesyła przedsiębiorstwu wezwanie do wyjaśnienia w ciągu trzech dni przyczyn utrzymywania się zadłużenia wyższego od limitu i powiadamia o tym właściwego

inspektora kredytowego. Wezwanie może mieć formę pisma (na formularzu), a może to być odcisk odpowiedniej pieczęci na wyciągu z rachunku. Jeśli kontroler dyspozycji nie otrzyma od inspektora kredytowego żadnej dyspozycji w sprawie dalszego postępowania, spłaca w szesnastym dniu całą nadwyżkę zadłużenia ponad limit w ciężar zadłużenia przeterminowanego i z tym dniem pokrywa tylko te zobowiązania, które mieszczą się w limicie.

5. Inspektor kredytowy analizuje kształtowanie się sytuacji płatniczej przedsiębiorstwa w minionym okresie, starając się ustalić występujące na tym odcinku prawidłowości i aktualną tendencję. Spostrzeżenia swe wykorzystuje przy załatwianiu wniosku przedsiębiorstwa o podwyższenie limitu lub o wyrażenie zgody na korzystanie z kredytu płatniczego wyjątkowo jeszcze przez kilka dalszych dni.

6. W przypadku gdy podjęta zostanie decyzja o ograniczeniu wysokości kredytów i w przypadku, gdy mimo otrzymania z banku wezwania, wymienionego wyżej w punkcie 4, przedsiębiorstwo nie stara się lub nie uzyskuje w odpowiednim czasie podwyższenia limitu lub przedłużenia dopuszczalnego okresu ciągłego utrzymywania się kredytu płatniczego, kontroler dyspozycji pokrywa płatności tylko do wysokości limitu. Dyspozycje, które zdaniem banku powinny być pokryte mimo braku wolnego limitu, finansuje się kredytem płatniczym, dopuszczając do powstania zadłużenia powyżej limitu. Zadłużenie przekraczające limit jest płatne z najbliższych wpływów (podobnie jak obecnie).

7. W okresach kiedy przedsiębiorstwo korzysta z uprawnień przewidzianych w punkcie 2, całość zadłużenia traktuje się jako kredyty podstawowe. Postępowanie takie wydaje się uzasadnione, ponieważ limit nie stanowi kryterium podziału na dwa różne, z punktu widzenia ekonomicznego, kredyty. Całe zadłużenie jest wynikiem opłacenia w ciężar kredytu wymagalnych zobowiązań przedsiębiorstwa, bez analizowania ich zasadności, celowości i skutków, jakie spowodowałyby wstrzymanie danej płatności²⁾. Zmienność zadłużenia w poszczególnych dniach jest natomiast wynikiem „falowania” potrzeb przedsiębiorstwa.

8. Bank może cofnąć przedsiębiorstwu na czas określony prawo do przejściowego przekraczania ustalonego limitu. Następowaloby to zawsze w przypadku niezłożenia przez przedsiębiorstwo odpowiedniego wniosku, uzasadniającego utrzymywanie się zadłużenia powyżej limitu, a ponadto w innych przypadkach, kiedy takie postępowanie byłoby celowe.

Proponowane rozwiązanie bazuje, jak już wspomniano, na doświadczeniach uzyskanych w wyniku kilkuletnich obserwacji funkcjono-

²⁾ Zagadnienie poruszone tu jest naświetlone szerzej w artykule autora pod tytułem: „Kredyt płatniczy na pokrycie przejściowych trudności płatniczych — w teorii i praktyce”. „Wiadomości NBP” nr 8/66, str. 320—321.

wania kredytu płatniczego na pokrycie przejściowych trudności płatniczych w ciągu dłuższego okresu. Nie jest to więc efekt teoretycznych rozważań, lecz rozwiązanie już właściwie wypróbowane i sprawdzone. Doświadczenie wykazuje, że powszechne zastosowanie opisanego trybu postępowania spowodowałoby ulepszenie systemu kredytowania i uproszczenie prac techniczno-manipulacyjnych.

Najważniejszym osiągnięciem byłoby, oczywiście, uelastyczenie techniki kredytowania i zrealizowanie postulatów wysuwanych w tym zakresie. Wysokość kredytu byłaby bieżąco dostosowywana do zmieniających się potrzeb i w związku z tym przedsiębiorstwo realizujące swoje zadania zgodnie z założeniami nie miałooby trudności płatniczych, o ile limit kredytu ustalony zostanie na poziomie zbliżonym do teoretycznie poprawnego. Utrzymywanie się za potrzebowania na kredyt bankowy przez dłuższy okres (ponad 15 dni) na poziomie przekraczającym limit kredytu wymagałoby jego weryfikacji. Bank zwróciłby przedsiębiorstwu na to uwagę (patrz punkt 4), a ono powinno ustalić przyczyny takiego stanu i wystąpić z odpowiednim wnioskiem. Pozytywne załatwienie przez bank wniosku przedsiębiorstwa zapewni mu znów pełne zaspokojenie jego potrzeb w każdym dniu. Odmowa sfinansowania potrzeb powstałych w wyniku innego przebiegu procesów gospodarczych niż uprzednio przewidywano lub niezłożenie wniosku przez przedsiębiorstwo wywołuje automatycznie trudności płatnicze.

Proponowane rozwiązanie stwarza więc warunki do realizacji postulowanej zasady, że przedsiębiorstwo nie powinno odczuwać trudności płatniczych tak długo, póki bank celowo nie ograniczy dopływu środków finansowych. Zasada ta może być w pełni zrealizowana w tych wszystkich przypadkach, kiedy przedsiębiorstwo będzie właściwie reagowało na otrzymane z banku sygnały o kształtowaniu się jego sytuacji finansowej. Warunek ten nie jest trudny do spełnienia. Sytuacja jest jasna, tryb postępowania dla każdego zrozumiały, nie wymaga się przy tym codziennego śledzenia sytuacji płatniczej.

Jako drugie ważne osiągnięcie uznać należy to, że trwały wzrost potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa ponad poziom określony przy załatwianiu wniosku kredytowego byłby bieżąco ujawniany i sygnalizowany. Dla przedsiębiorstwa pisemne wezwanie do wyjaśnienia przyczyn takiego stanu, a dla inspektora kredytowego informacja kontrolera dyspozycji (patrz punkt 4) jest sygnałem wskazującym na konieczność zajęcia stanowiska wobec nowej sytuacji. Wszystkie odchylenia od pierwotnych założeń w zakresie przebiegu procesów gospodarczych, powodujące wzrost potrzeb kredytowych, nie mogą być w tej sytuacji nie zauważone i w związku z tym ewentualna interwencja lub oddziaływanie byłoby szybkie. Kredyt bankowy mógłby więc lepiej spełniać swoją funkcję sygnalizacyjną.

W systemie obecnym nie ma urządzeń, które sygnalizowałyby odchylenia od założeń przyjętych przy załatwianiu wniosku kredytowego. Wystąpienie zobowiązań przeterminowanych nie obliguje nikogo do określonego postępowania. Wszyscy zdają sobie sprawę — że może to być wynikiem działania czynników o charakterze przejściowym i może trwać krótko. W wielu przypadkach właściwi pracownicy przedsiębiorstwa nawet nie wiedzą, że w ciągu kilku dni były trudności płatnicze. Ponadto brak danych o kształtowaniu się trudności płatniczych w kolejnych dniach utrudnia określenie charakteru tych trudności (przejściowe czy trwałe). Nie wiadomo więc, czy korekta limitu jest potrzebna, czy też nie. Działanie rozpoczyna się z reguły ze znacznym opóźnieniem i zazwyczaj dopiero wtedy, gdy stan przeterminowanych zobowiązań jest wysoki lub utrzymuje się długo.

Jako dalsze ważne osiągnięcie uznać można doprowadzenie do tego, że przeterminowane zobowiązania byłyby wyrazem istniejących w przedsiębiorstwie określonych nieprawidłowości i jednoznacznie interpretowane jako zawinione przez przedsiębiorstwo. W przypadku ograniczenia wysokości kredytów przyczynami trudności finansowych są nieprawidłowości będące przedmiotem oddziaływania. W pozostałych przypadkach — zaniedbania polegające na niereagowaniu przedsiębiorstwa na wspomniane wyżej zawiadomienia banku o trwałym charakterze wzrostu potrzeb kredytowych. W takiej sytuacji byłoby możliwe i celowe wiązać z przeterminowanymi zobowiązaniami mocniejsze niż obecnie oddziaływania w postaci kar za zwłokę w regulowaniu dostawcom ich należności. W warunkach obecnych nie byłoby to natomiast słuszne, ponieważ przeterminowane zobowiązania występują również z przyczyn nie zawinionych przez przedsiębiorstwo.

Korzystne wydaje się również i to, że pełne finansowanie wszystkich potrzeb kredytowych przedsiębiorstwa umożliwia obserwację kształtowania się tych potrzeb. Wnioski wyciągane z tego mogą być przydatne w przyszłości przy ustalaniu wysokości kredytu, ocenie dodatkowych wniosków kredytowych itp.

Zastosowanie proponowanego rozwiązania miałooby ponadto korzystny wpływ na czynności o charakterze techniczno-manipulacyjnym. Wydaje się, że czynności te uległyby znacznemu uproszczeniu, a niektóre można byłoby w ogóle wyeliminować. Dotyczy to czynności wykonywanych przez kontrolerów dyspozycji i czynności wykonywanych przez inspektora kredytowego.

Kontroler dyspozycji w zasadzie nie miałby kłopotów związanych z kontrolą pokrycia dyspozycji płatniczych przedsiębiorstwa, a więc obliczaniem wolnej marży kredytu, rejestrowaniem zrealizowanych dyspozycji, uwzględnianiem przeciętnych dziennych wpływów, tworzeniem rezerwy itp. Regułą byłoby bieżące pokrywanie wszystkich wymagalnych zobowiązań, a czynności kontrolera dyspozycji w tym

zakresie sprowadzałyby się do numerowania sald przekraczających limit kredytu oraz przekazania odpowiedniej informacji przedsiębiorstwu i inspektorowi kredytowemu w przypadku, gdy numeracja ta osiągnie liczbę 12.

Przeterminowane zobowiązania byłyby w omawianej sytuacji zjawiskiem raczej wyjątkowym i wystąpiłyby tylko w przypadkach określonych wyżej w punkcie 6. Stanowiłoby to dalsze ułatwienie dla kontrolera dyspozycji. Likwiduje się bowiem czynności związane z odrębnym przechowywaniem przeterminowanych żądań zapłaty, okresowym ich sumowaniem, uzgadnianiem tego stanu z przedsiębiorstwem i rejestrowaniem we właściwych urządzeniach, wykazywaniem w sprawozdawczości itp. Nie zajdzie również potrzeba dokonywania częściowego wykopu żądania zapłaty.

Wydaje się, że można by było całkowicie zrezygnować z ustalania wielkości przeciętnych dziennych wpływów, co praktykuje się obecnie dla stworzenia przedsiębiorstwu możliwości wykorzystywania przyznanego kredytu w pełnej wysokości, bez nadmiernego komplikowania czynności kontrolera dyspozycji. Wielkość ta jest zupełnie zbędna w tych wszystkich przypadkach, gdy płatności pokrywane są bez ograniczeń kwotowych, a miałyby to miejsce w ogromnej większości przypadków. Inna sytuacja występowałaby tylko w tych przedsiębiorstwach, którym celowo ograniczono dopływ środków finansowych i w tych, które po otrzymaniu z banku wezwania do wyjaśnienia przyczyn zaistniałych odchyłeń nie wykazały chęci regulowania stanu swych finansów. W obu przypadkach trudności płatnicze występują z winy przedsiębiorstwa, najczęściej na skutek małej dbałości o sprawy finansowe i w związku z tym zapewnienie takiemu przedsiębiorstwu możliwości pełnego wykorzystywania limitu kredytu nie wydaje się potrzebne. Instytucję przeciętnych wpływów można byłoby ewentualnie zastąpić w tych przypadkach uprawnieniem do wykorzystania wpływów faktycznych danego dnia na pokrycie płatności wskazanych przez przedsiębiorstwo.

Wprowadzenie zasady, że limit kredytu powinien być ustalany na poziomie zapotrzebowania przeciętnego w danym okresie miałoby korzystny wpływ na pracę inspektora kredytowego. Wniosek kredytowy mógłby być bardziej prosty, a obliczenia łatwiejsze, można bowiem operować w szerokim zakresie wskaźnikami i wielkościami średnimi. Wydaje się, że limity kredytowe można byłoby ustalać w oparciu o plan techniczno-ekonomiczny z reguły na cały rok kalendarzowy. Ewentualne dodatkowe potrzeby kredytowe, wynikające z innego niż zakładano przebiegu realizacji planu, byłyby rozpatrywane i w mia-

re potrzeby zaspokajane w drodze załatwiania wniosków dodatkowych. Dodajmy, że ujawnienie tych potrzeb, jak również przypadków błędnego wyliczenia wysokości limitu następowaloby automatycznie na stanowisku kontroli dyspozycji i wymagałoby zajęcia stanowiska przez przedsiębiorstwo i inspektora kredytowego.

Zlikwidowana zostałaby również pewna sprzeczność występująca obecnie między limitem ustalonym w oparciu o „fotografię” stanu na ultimo kwartału, a rzeczywistymi potrzebami w tym zakresie w ciągu kwartału. Obserwuje się mianowicie zjawisko, że potrzeby kredytowe przedsiębiorstwa w końcu kwartału kształtują się na ogół na innym poziomie niż w ciągu tego okresu. Wskazuje na to doświadczenie i wyniki przeprowadzonych badań. Wspomniana sprzeczność wyraża się tym, że limit trafnie ustalony na poziomie określonym przepisami okazuje się zbyt mały lub zbyt duży w ciągu kwartału, a limit właściwie ustalony w ciągu kwartału jest oceniony w sprawozdawczości jako błędny³⁾.

Wydaje się, że istotne zmiany nastąpiłyby również w sprawozdawczości liczbowej z działalności kredytowej oddziałów. Zmiana techniki kredytowania wymagałaby odpowiednie dostosowania konstrukcji i treści sprawozdania. Całkowicie zbędne okazałyby się prawdopodobnie te wszystkie elementy, które mają służyć sprawdzeniu trafności przewidywań oddziału w zakresie kształtowania się sytuacji w ostatnim dniu kwartału oraz cały szereg informacji uzupełniających⁴⁾. Być może udałoby się nawet sprowadzić część liczbową sprawozdawczości do analitycznego rozwinięcia bilansu przedsiębiorstwa, dostosowanego do wymogów banku.

Przedstawione propozycje stanowią próbę rozwiązania problemu omówionego na wstępie niniejszego artykułu. Problem ten występuje w praktyce kredytowania przedsiębiorstw nieraz bardzo ostro. W szeregu przypadków powstają nieprawidłowości finansowe nie zawinione przez przedsiębiorstwo i nie zamierzone przez bank. Wydaje się, że proponowane rozwiązanie może radykalnie zmienić sytuację w tym zakresie bez naruszenia podstawowych założeń systemu kredytowego. Przyniosłoby ponadto wiele istotnych korzyści merytorycznych i uproszczeń techniczno-manipulacyjnych.

3) Zjawisko to omówiono w artykule autora pt.: „Wysokość kredytów przyznanych przedsiębiorstwu jako element kredytowej działalności banku”. „Wiadomości NBP” nr 3/67, str. 107.

4) Wydaje się, że praktyczna przydatność informacji, które mają służyć ocenie trafności przewidywań oddziałów w zakresie kształtowania się sytuacji w ostatnim dniu kwartału jest i obecnie wątpliwa. W warunkach „falowania” potrzeb kredytowych, wywoływanego zmianami natury gospodarczo-financej, sytuacja w ostatnim dniu kwartału może bowiem poważnie odbiegać od przewidywań opartych na najbardziej nawet precyzyjnych wyliczeniach. Stan faktyczny w tym zakresie wydaje się do potwierdzania.

WŁADYSŁAW JAWORSKI

Kryterium płynności a oddziaływanie przez bank na przedsiębiorstwo

Ewolucja systemu zarządzania i finansowania gospodarki narodowej charakteryzuje się wykorzystywaniem w coraz większym stopniu kategorii ekonomicznych, związanych ze stosunkami towarowo — pieniężnymi, jako bodźców ekonomicznych w stosunku do przedsiębiorstwa i jego załogi. Nowe rozwiązania wprowadzane obecnie w omawianej dziedzinie przez poszczególne kraje socjalistyczne, choć często znacznie się od siebie różnią, idą w tym samym kierunku.

Zmiany, jakie zachodzą w krajach socjalistycznych, obejmują stopniowo wszystkie dziedziny systemu finansowego. W szczególności ma miejsce:

a) powiązanie bodźców materialnego zainteresowania załogi z wynikami finansowymi osiąganymi przez przedsiębiorstwo,

b) wprowadzenie zasady samofinansowania i zespołu funduszy wyodrębnionych tak na szczeblu przedsiębiorstwa, jak i zjednoczenia,

c) oparcie wzajemnych stosunków między przedsiębiorstwami na zasadzie umowności, z podkreśleniem roli odbiorcy jako społecznego kontrolera wyprodukowanych towarów.

Przedstawione rozwiązania, jak i inne nie wspomniane tu, stworzyły większą możliwość oddziaływania na przedsiębiorstwa za pomocą kredytu, procentu, jak i w ogóle całości finansów. W tej sytuacji staje się celowe i możliwe większe zainteresowanie przedsiębiorstw ich płynnością.

Pojęcie płynności nie jest pojęciem nowym. W ekonomii politycznej spotykamy się już z nim od wielu dziesiątków lat, a banki wykorzystują je praktycznie odkąd udzielają pożyczek.

Tym niemniej wydaje się, że należy je sprecyzować, gdyż inaczej trudno byłoby przystąpić do omówienia możliwości wykorzystania tego instrumentu w systemie finansowym. Jest to tym bardziej konieczne, że w polskiej literaturze ekonomicznej spotykamy dwa pojęcia płynności:

Pierwsze przedstawia płynność finansową przedsiębiorstwa jako zdolność do terminowego regulowania zobowiązań, a tym samym ocenienie płynności lub braku płynności przedsiębiorstwa następuje przez badanie aktualnego stanu jego rozliczeń. Jeżeli przedsiębiorstwo nie ma przeterminowanych zobowiązań, to posiada płynność.

Wspomnianego typu wypowiedzi możemy znaleźć u Z. Fedorowicza i B. Blassa. Z. Fedorowicz¹⁾ pisze, że „gospodarka finansowa przedsiębiorstwa dobrze służy jego działalności

podstawowej wtedy, gdy zapewnia stałą wypłacalność przedsiębiorstwa, to znaczy możliwość pełnego i terminowego regulowania wszystkich zobowiązań finansowych. Tę cechę dobrej gospodarki finansowej przedsiębiorstwa niekiedy się też określa terminem stałej płynności finansowej“.

B. Blass²⁾ formułuje to w nieco inny sposób: „Przez płynność finansową przedsiębiorstwa należy rozumieć dysponowanie przez nie środkami pieniężnymi w rozmiarach umożliwiających mu terminowe wywiązywanie się ze swych płatności“.

Drugie ujmuje płynność jako porównanie stopnia płynności aktywów ze stopniem wymagalności zobowiązań, a więc jako posiadanie przez przedsiębiorstwo takich aktywów, których płynność gwarantuje wypłacalność przedsiębiorstw w możliwej do przewidzenia przyszłości. Nie posiada płynności przedsiębiorstwo, jeśli jego aktywa nie posiadają odpowiedniej płynności, jeżeli nie posiada ono odpowiednich rezerw pieniężnych, choćby aktualnie pokrywało swoje zobowiązania. Można tu przytoczyć poglądy kilku ekonomistów:

J. Zagórski pisze w Małej Encyklopedii Ekonomicznej³⁾, że po pierwsze „płynność w sensie ogólnym, to zdolność do wywiązywania się z bieżących zobowiązań finansowych“, po drugie płynność, to „płynność aktywów zależna od długości czasu potrzebnego dla ich zamiany na pieniądź“, po trzecie „płynność w znaczeniu węższym, to utrzymywanie rezerw w związku z przewidywanymi wydatkami“.

J. Górski pisze, że⁴⁾ „Płynność jest to łatwość uzasadnionej gospodarczo zamiany składnika majątkowego na gotówkę bez utraty substancji majątkowej; łatwość zamiany jest określona: a) niezbędnym czasem jej dokonywania, b) kosztami jej dokonania (pracochłonność, opłaty itp)“.

Wreszcie podobnie wypowiada się St. Górniak⁵⁾: „Zachowanie płynności nie oznacza... dążenia do wyzbycia się określonego składnika majątkowego za wszelką cenę, a więc także poniżej jego wartości, lecz prowadzenie takiej gospodarki, przy której zamiana danego składnika majątkowego nie prowadzi do uszczuplenia substancji majątkowej przedsiębiorstwa“. I dalej⁶⁾: „Zagadnienie płynności finansowej jest ściśle związane z możliwością realizacji

2) B. Blass: Zagadnienia płynności finansowej przedsiębiorstw. „Finanse” 1966 r. nr 5, str. 15.

3) Mała Encyklopedia Ekonomiczna 1961, str. 473.

4) Mała Encyklopedia Rachunkowości 1964, str. 317.

5) St. Górniak: Badanie płynności środków i zdolności płatniczej przedsiębiorstwa handlowego. Warszawa PWE, 1965, str. 20.

6) Tamże, str. 23.

1) Z. Fedorowicz: Ocena gospodarki finansowej przedsiębiorstwa. „Finanse” 1964 r. nr 5, str. 9.

aktywów w odpowiednim czasie oraz wielkością i terminami zobowiązań przedsiębiorstwa. Zobowiązania przedsiębiorstwa znajdują pokrycie w jego środkach gospodarczych. Równocześnie zobowiązania mają określone terminy płatności, co z kolei wywołuje potrzebę utrzymania odpowiedniej płynności aktywów“.

Reasumując przedstawione poglądy, można wyraźnie sprecyzować tezę, że w literaturze ekonomicznej spotykamy dwa ujęcia problemu płynności, szersze i węższe.

Ujęcie szersze zakłada, że pojęcie płynności powinno wiązać się z odpowiednią strukturą aktywów i pasywów jednostki gospodarczej (stopień płynności aktywów i stopień wymagalności zobowiązań); można tu więc mówić o pojęciu płynności w ujęciu strukturalnym.

Drugie podejście do pojęcia płynności akcentuje przede wszystkim zdolność do bieżącego regulowania zobowiązań, co jest jedynie jednym z elementów płynności strukturalnej, ale nie koniecznie musi świadczyć o istnieniu tej płynności; można tu więc mówić raczej o bieżącej zdolności płatniczej, która świadczy jedynie o istnieniu bieżącej w danym momencie wypłacalności przedsiębiorstwa.

Różnice w zakresie tych dwóch pojęć znajdują swoje odbicie w różnych metodach analizowania stopnia płynności w ujęciu strukturalnym oraz stopnia płynności w ujęciu bieżącej zdolności płatniczej.

W pierwszym przypadku na podstawie bilansu przedsiębiorstwa i w oparciu o informacje zaczerpnięte z dowodów księgowych, a także ewidencji analitycznej opracowuje się bilans płynności⁷⁾. W bilansie tym po stronie aktywów wzięte są środki obrotowe wg szybkości ich realizacji. Równocześnie po stronie pasywów są uszeregowane zobowiązania wg terminów płatności. Wzajemne porównanie tych pozycji pozwala ustalić stopień płynności przedsiębiorstwa.

W drugim przypadku przedmiotem badania jest w jakim stopniu w poszczególnych dniach są zsynchronizowane pieniężne dochody i wydatki przedsiębiorstwa. Służyć temu może bilans strumieni pieniężnych, w formie bilansu bieżących przychodów i wydatków pieniężnych. Zestawiany on jest więc w formie przewidywanych obrotów na rachunku rozliczeniowym w poszczególnych dniach. Zadaniem tego planu jest synchronizacja w czasie operacji przychodowych i rozchodowych dla utrzymania stałej zdolności terminowego regulowania zobowiązań przedsiębiorstw⁸⁾.

*
* *

Dotychczas kryterium płynności nie było w zasadzie wykorzystywane w Polsce przy udzielaniu kredytu przez aparat bankowy. Miało to

miejsce jedynie przy kredytowaniu gospodarki nie uspołecznionej. Kredyt udzielany dla tych jednostek gospodarczych nie był wiązany z konkretnymi aktywami posiadanymi przez te jednostki, a z potrzebami wynikającymi z działalności, którą prowadzą lub mają one prowadzić. Bank ma tu za zadanie oddziaływanie na kierunek procesu produkcyjnego za pomocą wielkości i ceny kredytu, a nie kontrolowanie całego procesu produkcyjnego przedsiębiorstwa. W tych warunkach wypłacalność przedsiębiorstwa staje się istotnym czynnikiem oceny danej jednostki gospodarczej (także ze względu na inną formę własności nie uspołecznionej gospodarki).

Inaczej sprawa wygląda przy kredytowaniu jednostek gospodarki uspołecznionej. Co prawda w pierwszych latach socjalistycznej przebudowy systemu kredytowego, kiedy jeszcze istniał kredyt wekslowy, konieczne było wykorzystywanie także pośredniego wskaźnika działalności przedsiębiorstwa, jaki stanowi zdolność do likwidowania zobowiązań. Sytuacja jednak uległa zmianie w okresie reformy kredytowej. Powiązanie kredytu z jego przedmiotem wraz z likwidacją kredytu towarowego oznaczało, że wysokość udzielanego kredytu zaczęły określać planowe potrzeby przedsiębiorstwa, a nie jego płynność, a kontrola bankowa miała za zadanie sprzyjać wykonaniu przez przedsiębiorstwo jego zadań planowych, a nie badać zdolność regulowania w terminie jego zobowiązań wobec banku.

Powstały także w okresie reformy kredytowej całkiem nowe warunki, w których zaczęły działać przedsiębiorstwa uspołecznione. Warunki te określają istotną różnicę, jaka zachodzi między płynnością przedsiębiorstw w gospodarce uspołecznionej i w gospodarce kapitalistycznej. Różnica ta wynika z założeń naszego systemu finansów przedsiębiorstw, który nie przewiduje istnienia rezerw pieniężnych w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Tymczasem w każdej gospodarce towarowej takie rezerwy pieniężne są konieczne, gdyż potrzeba ich wynika z czynników obiektywnych — z braku możliwości zsynchronizowania dochodów i wydatków jednostek gospodarczych. Naturalnie można założyć, że plany przedsiębiorstw będą idealnie opracowane i idealnie realizowane i że wtenczas problem rezerw pieniężnych będzie nieaktualny. Ale w rzeczywistości jest to całkowicie niemożliwe ze względu na szereg trudnych do przewidzenia czynników.

Jeżeli przedsiębiorstwo, które posiada rezerwy pieniężne, popadnie w trudności płatnicze, będzie rzeczywiście przedsiębiorstwem o złej sytuacji finansowej. Wyczerpało bowiem swoje rezerwy pieniężne i w dalszym ciągu brak mu środków na opłacanie wymagalnych zobowiązań. W tych warunkach płynność może stanowić pewien miernik oceny pracy przedsiębiorstwa.

W naszych warunkach brak rezerw pieniężnych w przedsiębiorstwach jest rekompensowa-

7) Porównaj St. Górniak: Badanie płynności środków i zdolności płatniczej przedsiębiorstwa handlowego, Warszawa PWE, 1965, str. 24.

8) Porównaj Z. Fedorowicz: Gospodarka finansowa przedsiębiorstwa przemysłowego, Warszawa PWE, 1967, str. 241—242.

ny przez kredyt elastycznie udzielany przez bank. Wypłacalność przedsiębiorstw jest określana polityką kredytową oddziału banku. Nie chodzi tu tylko o kredyty płatnicze, ale przede wszystkim o kredyty specjalne i kredyty na zapasy finansujące zapasy nadmierne i zbędne, a także o kredyt na nieprawidłowe należności.

Badanie płynności przedsiębiorstw może opierać się tylko na analizie płynności wszystkich jego aktywów. To nie znaczy, że w warunkach kiedy przedsiębiorstwa posiadają rezerwy pieniężne, niemożność bieżącego regulowania zobowiązań nie może być sygnałem o poważnych nieprawidłowościach w pracy przedsiębiorstwa. Natomiast, jeżeli przedsiębiorstwa nie posiadają rezerw pieniężnych, a funkcję ich spełnia elastycznie udzielany kredyt, możliwość lub niemożność bieżącego regulowania zobowiązań przez przedsiębiorstwa nie może być dostatecznym dowodem, że gospodarka finansowa danej jednostki gospodarczej jest zła.

Jakkolwiek płynność przedsiębiorstwa w żadnym z krajów socjalistycznych (poza Jugosławią) nie była uznana za kategorię, która ma istotne znaczenie dla systemu finansowego i kredytowego przedsiębiorstw, to jednak powstanie wzajemnego zadłużenia się przedsiębiorstw stawiało na porządku dziennym działalność aparatu bankowego problem wypłacalności jednostek gospodarczych.

W Związku Radzieckim stosunek do poruszonego problemu może charakteryzować kilka rozwiązań a mianowicie: ograniczanie praw dostawcy w stosunku do niewypłacalnego odbiorcy, forsowanie elastycznej polityki kredytowej, powiązanie momentu realizacji produkcji z otrzymaniem zapłaty.

Ograniczenie praw dostawcy znalazło swój wyraz w zmniejszeniu możliwości wstrzymania dostaw, w przypadku gdy odbiorca był niewypłacalny. Początkowo wierzyciel miał te uprawnienia⁹⁾, następnie jednak zostało ustalone (w roku 1950), że dostawca może wstrzymać tylko 50% dostaw przewidzianych umową planową, jeśli odbiorca nie płaci w terminie. Zaś od dnia 1 lipca 1959 r. obowiązuje przepis, że dostawca w ogóle nie może wstrzymać w takim przypadku dostawy. Jedynym przypadkiem, kiedy nastąpić może wstrzymanie dostawy, jest sytuacja, kiedy na żądanie oddziału banku (obecnie przedsiębiorstwa) nie została przez odbiorcę otwarta akredytowa. Dostawca musi wtenczas otrzymać od swej nadrzędnej organizacji decyzję, gdzie ma skierować dostawę.

Początki uelastycznienia polityki kredytowej w Związku Radzieckim można zanotować już w parę lat po reformie kredytowej, kiedy to wprowadzono kredyt płatniczy przy kredytowaniu przedsiębiorstw handlowych i skupu (pokrywanie zobowiązań z rachunku specjalnego). Wyraźnie tendencja ta jednak zaznaczyła się dopiero od 1954 r., kiedy uległa zmianie kolejność pokrywania zobowiązań z rachunku

rozliczeniowego w przypadku braku środków na nim (spłata zobowiązań wobec dostawców przed zobowiązaniami wobec banku) oraz wprowadzenie tzw. zdecentralizowanych kompensat. Oba te posunięcia spowodowały znaczne zwiększenie interwencji kredytowej Gosbanku na odcinku rozliczeń, co w rezultacie doprowadziło do istotnego zmniejszenia się wzajemnego zadłużenia przedsiębiorstw. Dalszy wyraźny krok na tym odcinku, to wprowadzenie w roku ubiegłym w szerokim zakresie kredytu płatniczego, udzielanego na okres 30 dni, także w przypadku, gdy dane przedsiębiorstwo ma zadłużenie przeterminowane.

To ostatnie posunięcie wiąże się z jedną z zasad reformy gospodarczej w ZSRR, która głosi, że miernikiem działalności przedsiębiorstwa jest produkcja zrealizowana, to jest opłacona, a więc ta, która znalazła społeczne uznanie u odbiorców. W tych warunkach elastyczna polityka kredytowa nabiera istotnego znaczenia, gdyż od bieżącej wypłacalności odbiorców zależy stopień realizacji zadań planowanych przez dostawcę.

Obok stosowanych rozwiązań w zakresie kredytowania jednostek gospodarczych wysuwane są także propozycje (A. Birman)¹⁰⁾ likwidacji obowiązującej kolejności płatności z rachunku rozliczeniowego i prawa akumulacji środków przez przedsiębiorstwo na wypłatę płacy roboczej, oraz wprowadzenia na to miejsce kolejności chronologicznej dla wszystkich bez wyjątku płatności. Propozycja ta zmusiłaby przedsiębiorstwo do utrzymywania stałej wypłacalności dla pokrywania w terminie nie tylko zobowiązań wobec dostawców, ale i zobowiązań z tytułu płacy roboczej wobec własnej załogi.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej problem bieżącej wypłacalności przedsiębiorstw charakteryzuje się wyraźnym ograniczeniem interesów dostawców w stosunku do niesummiennych odbiorców oraz dużym zaangażowaniem środków bankowych w procesie rozliczeń.

Ochrona interesów dostawców ogranicza się do możliwości ściągania od odbiorców odsetek za zwłokę w zapłacie zobowiązań. Natomiast dostawcy nie dysponują praktycznie możliwością wstrzymania dostaw. Równocześnie odbiorca jest wyraźnie uprzywilejowany, gdyż rozlicza się za pomocą przelewu, po dokonaniu odbioru jakościowego oraz w pełni samodzielnie może dysponować środkami na swym rachunku rozliczeniowym.

Wypłacalność przedsiębiorstw jest w pewnym stopniu zabezpieczona tak przez kredyty bankowe, jak i przez środki zjednoczeń, które otrzymują także na ten cel kredyt bankowy.

Potrzeby finansowe, wynikające z procesu rozliczeniowego, są pokrywane za pomocą kredytu na należności od odbiorców, który finansuje należności w zasadzie w granicach prawidłowego cyklu rozliczeniowego. Natomiast trudności płatnicze są w pewnym stopniu łągo-

⁹⁾ Rozporządzenie Rady Pracy i Obrony z dnia 16 czerwca 1931 r.

¹⁰⁾ A. A. Birman: Ekonomiczeskaja osnowa rasczotow. „Ekonomiczeskaja Gazieta” 1966 r. nr 42.

dzione dzięki udzielaniu przedsiębiorstwu kredytu płatniczego, kredytu specjalnego, kredytu przejściowego na straty oraz kredytu na poprawę płynności.

Kredyt płatniczy jest przyznawany przedsiębiorstwu na sfinansowanie przejściowych trudności płatniczych. Kredyt specjalny jest udzielany na okres 12 miesięcy na sfinansowanie nieprawidłowych zapasów, które powinny być upłynnione przez przedsiębiorstwa. Kredyt przejściowy na straty jest udzielany w zasadzie zjednoczeniom, wtenczas, kiedy na skutek niewypracowania przez podległe przedsiębiorstwa planowanego zysku lub poniesienia strat powstaje w zjednoczeniu niedobór funduszy na finansowanie potrzeb przedsiębiorstw. Kredyt na poprawę płynności jest udzielany zjednoczeniom na sfinansowanie trudności płatniczych przedsiębiorstw, którym bank odmówił udzielenia potrzebnego kredytu.

Problem wypłacalności przedsiębiorstw stanowi w NRD w dalszym ciągu przedmiot badań. Świadectwem tego może być wypowiedź (W. Ulbrichta)¹¹): „Jak zachowuje się bank w stosunku do przedsiębiorstw, które stały się niewypłacalne?... Oczywiście zachodzą tu dwie możliwości: albo mamy do czynienia z brakiem płynności, albo ma miejsce rzeczywista utrata własności narodowej, zniszczenie własności narodowej.

W pierwszym przypadku bank może przyznać kredyty, jeśli to jest jedyna droga, aby prędzej czy później usunąć brak płynności. W drugim przypadku bank nie może przyznać żadnego normalnego kredytu jako rekompensaty za utraconą własność narodową, gdyż nie posiada w normalnych warunkach żadnych widoków odzyskania swoich pieniędzy. Na takie przypadki potrzebny jest fundusz specjalny. Udzielenie z tego funduszu kredytów na usunięcie rażących braków zdolności płatniczej przedsiębiorstw uspołecznionych jest możliwe tylko wtedy, jeśli bank otrzyma od przedsiębiorstwa — przy współdziałaniu ze zjednoczeniem — gwarancję, że źródła strat zostaną usunięte“.

Nowy system zarządzania i finansowania gospodarki narodowej w Czechosłowacji zagadnienie płynności przedsiębiorstw rozwiązuje w sposób odmienny niż w omówionych powyżej krajach socjalistycznych. Wynika to między innymi z uzależnienia środków niezbędnych do rozwoju przedsiębiorstwa i zapewnienia dochodów pracowników od wielkości dochodu brutto oraz nieposiadania przez przedsiębiorstwo własnych funduszy w obrocie.

Kredyty są udzielane w zasadzie bez ograniczeń w rachunku bieżącym pod warunkiem, że kredyt jest wykorzystywany efektywnie. Miernikiem tej efektywności, a także zwrotności kredytu jest rotacja środków obrotowych, wskaźniki której dla całej gospodarki, a także dla poszczególnych gałęzi są ustalane w narodowych planach gospodarczych. Kryterium to

ma zapewnić udzielanie kredytu jedynie na płynne aktywa.

Przyjęty system kredytowania nie stwarza obecnie poważniejszych trudności w terminowym pokrywaniu zobowiązań, co jest szczególnie istotne ze względu na wspomnianą rolę dochodu brutto.

Większą samodzielność w działaniu przedsiębiorstw osiągnięto dzięki oparciu systemu rozliczeń na poleceniach przelewu. Również w tym celu proponuje się wprowadzenie kredytu towarowego (handlowego) do stosunków między kontrahentami.

W praktyce banków krajów socjalistycznych jedynie w Jugosławii określenie płynności przedsiębiorstw jest wykorzystywane dla potrzeb polityki kredytowej. W jaki sposób jest tam rozumiane pojęcie płynności można wywnioskować z kryteriów oceny możliwości terminowej spłaty kredytów, zawartych w „Wytycznych w sprawie stosowania przepisów uchwały o realizacji środków ogólnej polityki kredytowej w 1963 r.“.

„W zasadzie uważa się, że przedsiębiorstwo ma możliwość terminowej spłaty kredytu, jeśli ma uporządkowany stan finansowy, a jego płynność osiągnęła taki stopień, że spłata kredytu w określonym terminie nie budzi wątpliwości. Oznacza to, że ubiegający się o kredyt powinien zapewnić środki na terminową spłatę kredytu z bieżących operacji lub że dysponuje on dostateczną ilością płynnych środków obrotowych, które — w toku wykorzystywania kredytu — może przez sprzedaż przekształcić w formę pieniężną.

Ustalenie płynności przedsiębiorstwa przeprowadza się na podstawie danych o strukturze środków obrotowych i źródeł ich pokrycia, według aktualnego ich stanu księgowego.

Przy ocenie płynności należy głębiej zbadać sytuację finansową przedsiębiorstwa, biorąc pod uwagę charakter jego działalności i konkretne operacje, będące przedmiotem kredytu“.

Problem płynności przedsiębiorstwa w Jugosławii jest wyjątkowo aktualny, gdyż globalny dochód przedsiębiorstwa, od wysokości którego zależy dochód rozdzielany między pracowników obliczany jest od sprzedaży opłaconej.

Równocześnie przedsiębiorstwa mają prawo wzajemnie udzielać sobie kredytu towarowego, a także przyznawać kredyty pieniężne (zaliczki na produkcję). Rozwiązanie to jest wynikiem przyjęcia jako podstawowego kryterium dla udzielenia kredytu krótkoterminowego — kredytowania towarów, które znalazły uznanie społeczne, co wyraża się w tym, że dany towar znalazł nabywcę na rynku wewnętrznym lub zagranicznym.

Z przedstawionych rozwiązań wynikają między innymi dwa wnioski: po pierwsze, że otrzymanie w terminie zapłaty przestaje być sprawą obojętną dla dostawcy i po drugie, że wzrost samodzielności przedsiębiorstw wiąże się z legalizowaniem istnienia kredytu towarowego.

¹¹) Wystąpienie W. Ulbrichta na XIV Plenum KC SED (grudzień 1966 r.).

Dotychczas w wielu krajach (w Polsce także i obecnie) brak środków, powstały w związku z niewypłacalnością odbiorców, rekompensowano dostawcy za pomocą kredytu bankowego. Nowe rozwiązania w zakresie systemu finansowego uzależniły w niektórych krajach (Czechosłowacja, Związek Radziecki, Jugosławia) bodźce materialnego zainteresowania od otrzymanych dochodów pieniężnych, a nie od wielkości wyprodukowanych i wysłanych towarów.

Równocześnie powstaje tendencja przeciwna, że w pewnych przypadkach należy pozostawić przedsiębiorstwu prawo do udzielania kredytu towarowego. Może to mieć miejsce w szczególności wówczas, kiedy dostawca nie jest w stanie sprzedać danego towaru za gotówkę. Powstaje wówczas przed przedsiębiorstwem - dostawcą pytanie, czy lepiej ponosić koszty przechowywania, czy też przekazać wyprodukowany towar z tym, że zapłatę otrzyma się dopiero w terminie późniejszym. Dostawca powinien mieć wówczas możliwość przeprowadzenia określonego rachunku ekonomicznego, która z tych dwóch ewentualności jest dla niego bardziej korzystna.

*
* *

Z przedstawionych wyżej doświadczeń krajów socjalistycznych wynika, że istnieją dwie możliwości wykorzystania kryterium płynności we wzajemnych stosunkach między przedsiębiorstwami. A mianowicie:

a) wykorzystanie kryterium płynności strukturalnej dla określenia zdolności kredytowej przedsiębiorstw, tj. zdolności regulowania w terminie zobowiązań wobec banku, biorąc pod uwagę całokształt płynności jego aktywów i wymagalność jego zobowiązań, i w ten sposób ocenienia w jakiej wysokości może być danemu przedsiębiorstwu udzielony kredyt.

b) wykorzystanie kryterium płynności jako bieżącej zdolności płatniczej dla zwiększenia efektywności oddziaływania przy pomocy kredytu, wysokość którego jest określana przez wielkość potrzeb wynikających z planów jednostek gospodarczych.

Pierwsza z przedstawionych możliwości odrywa proces udzielenia kredytu od określonego przez zadania planowe przedmiotu kredytowania. Tego rodzaju rozwiązanie zakłada przy tym konieczność nieudzielania w określonych warunkach kredytu, co może wpływać na wykonanie zadań planowych przez przedsiębiorstwa. Dlatego też stosowanie tego rozwiązania wobec przedsiębiorstw przemysłu kluczowego należy uznać za całkowicie nieuzasadnione.

Natomiast można się zastanowić nad wykorzystaniem kryterium płynności strukturalnej przy kredytowaniu przemysłu drobnego (państwowego i spółdzielczego). Ściślej powiązanie tego przemysłu z rynkiem towarów konsumpcyjnych z jednej strony, a z drugiej strony objęcie w mniejszym stopniu działalności tego przemysłu dyrektywnymi wskaźnikami asortymentowymi produkcji pozwala na więk-

sze uzależnienie działalności przemysłu drobnego od osiąganych efektów finansowych. Oznaczałoby to między innymi:

a) stosowanie odmiennej polityki kredytowej w odniesieniu do przemysłu drobnego, niż do przemysłu kluczowego,

b) uzależnienie wysokości kredytu od stopnia płynności strukturalnej,

c) dla ustalenia stopnia płynności danego przedsiębiorstwa byłoby konieczne wydzielenie wszystkich kredytów o charakterze nieprawidłowym (zadłużenie przeterminowane, kredyt na straty, kredyt na nieprawidłowe zapasy, kredyt na nieprawidłowe należności, kredyt płatniczy) jako zobowiązania natychmiast wymagalne,

d) niedopuszczenie do kredytowania przemysłu drobnego przez przemysł kluczowy poprzez odpowiednie oddziaływanie kredytowe, np. podwyższone oprocentowanie od kredytów w wysokości zależnej od wielkości nieprawidłowych należności od jednostki gospodarki terenowej.

Druga możliwość wiąże się z wykorzystaniem kryterium płynności jako bieżącej zdolności płatniczej dla zwiększenia efektywności oddziaływania za pomocą kredytu w ramach istniejącego obecnie systemu kredytowania i oddziaływania bankowego. To rozwiązanie jest wyrazem określonych tendencji, które aktualnie zarysowały się w literaturze ekonomicznej.

W literaturze ekonomicznej wyraźnie zarysowały się dwie tendencje w akcentowaniu poszczególnych zespołów instrumentów ekonomicznych. I tak można dziś wyodrębnić stanowiska, które preferują efektywność oddziaływania za pomocą:

a) instrumentów bodźcowych, związanych z wynikami finansowymi przedsiębiorstw oraz,

b) sterowania oddziaływaniem na przedsiębiorstwo przez regulowanie dopływu środków finansowych, co wyraża się między innymi w zdolności do bieżącego regulowania zobowiązań.

Związanie oddziaływania bankowego z dopływem środków finansowych stworzyłoby większe zainteresowanie przedsiębiorstw ich płynnością.

Za stanowiskiem pierwszym motywowanym ograniczonymi możliwościami oddziaływania za pomocą wielkości kredytu, przemawia cały szereg argumentów. W naszych warunkach gospodarowania pieniądź nie może i nie stanowi kryterium efektywności popytu w zakresie środków produkcji. Mamy więc do czynienia z pewną naturalizacją obrotu między jednostkami gospodarki społecznej. Dostawca nie dysponuje praktycznie możliwością wstrzymania dostaw w stosunku do niesumiennej płatnika. Zobowiązania z tytułu podstawowego wynagrodzenia za pracę są pracownikom ustawowo zagwarantowane. W rezultacie istnieje zamknięty krąg stosunków pieniężnych przedsiębiorstwa socjalistycznego: bank — budżet — inne przedsiębiorstwa społeczne — załoga. Nieudzielenie przez bank kredytu automatycznie przerzuca wierzytelność z banku na najsłabszego partnera — inne przedsiębiorstwo.

Jest jeszcze inna przyczyna małej efektywności oddziaływania za pomocą wielkości kredytu, a mianowicie brak zainteresowania obecnie przedsiębiorstwa w posiadaniu stałej bieżącej płynności.

Celem działalności finansowej przedsiębiorstwa jest minimalizacja kosztów finansowych, tzn. przedsiębiorstwo powinno np. prowadzić taką gospodarkę, żeby korzystać z jak najtańszych i jak najwygodniejszych źródeł środków finansowych. Może bowiem być wygodniej z punktu widzenia interesów danego przedsiębiorstwa korzystać z kredytu towarowego (handlowego), nie płacąc w terminie zobowiązań wobec dostawców, jeżeli będzie wiadomo, że z tych czy innych względów nie będą oni żądać całkowicie czy częściowo odsetek karnych, niż z prawidłowych, ale oprocentowanych kredytów bankowych. Równocześnie niekorzystanie z kredytów bankowych zwalnia przedsiębiorstwa w pewnym stopniu od nie zawsze wygodnej dla niego kontroli ze strony banku. Może powstać także sytuacja odwrotna, że dostawca nie będzie zainteresowany w otrzymaniu zapłaty, ponieważ odsetki od przeterminowanych zobowiązań są wyższe niż odsetki od kredytu, który udzielany jest przez bank na całość należności tak prawidłowych, jak i przeterminowanych.

To wszystko skłania do akcentowania przede wszystkim efektywności oddziaływania za pomocą wielkości odsetek na wyniki finansowe przedsiębiorstw.

Równocześnie jednak powstaje pytanie, czy — jeżeli nawet efektywność oddziaływania za pomocą kredytu jest ograniczona niemożnością wstrzymania dostaw przez dostawcę, a także w wielu przypadkach niecelowością wstrzymania kredytowania — nie można próbować zainteresować odbiorców bieżącą wypłacalnością dzięki stworzeniu nowych bodźców wewnętrznych u odbiorcy, które by sprzyjały utrzymaniu przez niego bieżącej płynności.

Istnieją dwie możliwości:

- a) ustalenie płynności jako zdolności do terminowego regulowania wymagalnych zobowiązań jako jednego z kryteriów oceny działalności przedsiębiorstwa i jego kierownictwa oraz przyjęcia płynności jako jednego z dodatkowych zadań dla celów premiowania,
- b) wykorzystanie braku bieżącej płynności dla odroczenia określonych wypłat pieniężnych ze strony przedsiębiorstwa, a więc pozbawienie przedsiębiorstwa swobodnego wyboru wierzycieli i znalezienie dla przedsiębiorstwa takich wierzycieli, którzy by rzeczywiście byli w stanie wpływać na prace przedsiębiorstwa, np. zjednoczenie czy własna załoga z tytułu wypłat z części ruchomej funduszu płac.

Przejsiowy a często przypadkowy charakter płynności w ujęciu bieżącym praktycznie uniemożliwia uzależnienie wielkości wynagrodzeń od tego czy przedsiębiorstwo jest aktualnie wypłacalne czy nie. Jest to tym bardziej trudne,

gdyż wymagałoby wprowadzenia daleko idącej obiektywizacji zasad i kryteriów udzielania kredytu, co mogłoby doprowadzić z jednej strony do zmniejszenia się elastyczności kredytu, a z drugiej strony zmniejszenia samodzielności w podejmowaniu decyzji kredytowych przez oddziały banku. Inaczej wysokość wynagrodzenia mogłaby być uzależniona od subiektywnej oceny banku w zakresie decyzji kredytowej.

Natomiast drugie rozwiązanie jest bardziej realne, ale — przy stosowaniu elastycznej polityki kredytowej — raczej aktualne tylko wówczas, kiedy bank tę politykę w stosunku do określonego przedsiębiorstwa przestanie stosować. Oznacza to praktycznie powiązanie oddziaływania za pomocą wielkości kredytu z ograniczeniem prawa przedsiębiorstwa do swobodnego dysponowania środkami na rachunku bankowym.

Przedsiębiorstwo, w stosunku do którego bank stosuje oddziaływanie w postaci ograniczenia lub wstrzymania kredytowania, jest z zasady przedsiębiorstwem źle pracującym a często nawet bardzo źle pracującym. Ograniczenie kredytowania doprowadza z zasady do powstania przeterminowanych zobowiązań wobec banku i innych przedsiębiorstw. Powstaje zamierzona przez bank niewypłacalność przedsiębiorstwa, tj. stan, który w warunkach gospodarki wolnokonkurencyjnej mógłby prowadzić do likwidacji przedsiębiorstwa. W tym przypadku wierzyciele przedsiębiorstwa mogą zażądać ograniczenia swobody przedsiębiorstwa i zabezpieczenia ich interesów, tj. spłaty w pierwszej kolejności ich należności. Rolę tę może właśnie spełnić wówczas obowiązkowa kolejność na rachunku rozliczeniowym, która by np. uzależniła wypłatę premii i przekazanie środków na fundusze zjednoczeń od uregulowania wszystkich innych wymagalnych zobowiązań.

Równocześnie, w celu stworzenia skuteczniejszych bodźców, skłaniających przedsiębiorstwa do należytego zainteresowania w terminowym regulowaniu zobowiązań należałoby:

a) przyjąć zasadę eliminowania z wyniku finansowego, stanowiącego podstawę obliczenia wskaźnika rentowności, decydującego o wysokości odpisów na fundusz zakładowy i wypłat funduszu premiowego pracowników umysłowych — otrzymanych kar i odsetek za zwłokę, co zlikwiduje kompensowanie odsetek i kar zapłaconych i otrzymanych,

b) podwyższyć odsetki za zwłokę w zapłacie zobowiązań z 12% do 18% — co zwiększy różnicę między odsetkami za zwłokę w zapłacie zobowiązań i stopą procentową od kredytów, a w konsekwencji zwiększy zainteresowanie przedsiębiorstw w pełnym wykorzystaniu kredytów dla uniknięcia trudności płatniczych,

c) przyjąć zasadę pokrywania wymagalnych zobowiązań — w razie braku środków na rachunkach rozliczeniowych — ze środków na rachunkach funduszy specjalnych przedsiębiorstw (rachunek środków funduszu zakładowego, rachunek środków funduszu inwestycyj-

no-remontowego itp.), z możliwością refundowania ich z chwilą zapewnienia sobie przez przedsiębiorstwo środków na rachunku rozliczeniowym.

Czy akcentowanie tylko powyższej alternatywy w ramach przedstawionych tendencji wyklucza potrzebę zastanowienia się nad obiektywizacją zasad polityki kredytowej, stosowanej przez oddziały banku w odniesieniu do poszczególnych przedsiębiorstw.

Obecny system kredytowania stwarza duże możliwości do podejmowania przez oddziały banku samodzielnych decyzji kredytowych w ramach ogólnych założeń polityki kredytowej banku. To powoduje w skali całego kraju zróżnicowane podejście banku do poszczególnych przedsiębiorstw, wynikające nie tylko ze specyfiki tych przedsiębiorstw, ale też subiektywnej oceny pracowników danego oddziału banku. W sytuacji kiedy bieżąca wypłacalność zależy w dużym stopniu od decyzji kredytowych oddziałów i staje się czynnikiem wpływającym w sposób coraz bardziej istotny na działalność przedsiębiorstwa, większa obiektywizacja w podejściu oddziału banku do przedsiębiorstwa jest na pewno celowa.

Problem obiektywizacji decyzji bankowych najprościej można rozwiązać ograniczając kredyt jedynie do finansowania potrzeb prawidłowych. Prowadzi to jednak w prostej drodze do polityki „trudnego pieniądza“ ze wszystkimi znanymi negatywnymi jej skutkami przede wszystkim w postaci ogromnego wzrostu wzajemnego zadłużania się przedsiębiorstw.

Natomiast w warunkach prowadzenia przez bank elastycznej polityki kredytowej problem ten jest bardziej skomplikowany. Należy bowiem znaleźć moment, w którym bank przestałby stosować w stosunku do przedsiębiorstwa elastyczną politykę kredytową. Obecnie podstawą do określenia zapotrzebowania przedsiębiorstw na kredyty jest klasyfikacja zapasów dokonywana przez oddział banku. Klasyfikacja ta, oparta o ekonomiczne kryteria oceny, nie wiąże prawidłowej wielkości zapasów z założeniami przyjętymi w planie techniczno-ekonomicznym. Wydaje się, że przyjęcie zasady porównywania faktycznego stanu zapasów ze stanem planowanym (ze wszystkimi koniecznymi korektami) przy podejmowaniu decyzji kredytowej byłoby istotnym czynnikiem zwiększe-

nia obiektywności tych decyzji. Rozbieżność między stanem faktycznym i założeniami planu, która może być uzasadniona przez przedsiębiorstwo, początkowo powinna powodować jedynie podwyższenie oprocentowania kredytu. Jeżeliby jednak ten stan powtarzał się w ciągu dłuższego okresu czasu, to należałoby stosować ograniczenie kredytu i doprowadzić do braku zdolności bieżącego pokrywania zobowiązań przez przedsiębiorstwo.

* *

Przy istnieniu obecnego systemu finansowego przedsiębiorstw i obecnej polityki kredytowej nasuwają się następujące wnioski:

1. Oba przedstawione ujęcia kryterium płynności mogą być w pewnym stopniu wykorzystane w szczególności przy kredytowaniu przemysłu drobnego.

2. Płynność przedsiębiorstwa określona przy pomocy tzw. bilansu płynności może być dodatkowym miernikiem oceny pracy przedsiębiorstwa, który może być wykorzystany przy kredytowaniu przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy, a więc w tych jednostkach gospodarczych, których zbyt zależy przede wszystkim od potrzeb rynku, a w mniejszym stopniu jest objęty ścisłymi wskaźnikami asortymentowymi.

3. Bieżąca zdolność płatnicza przedsiębiorstwa w warunkach braku rezerw pieniężnych w przedsiębiorstwie i prowadzeniu przez bank elastycznej polityki kredytowej może być tylko w ograniczonym stopniu wykorzystana dla oceny przedsiębiorstwa. Nie można w związku z tym łączyć z nią bodźców materialnego zainteresowania pracowników.

4. Istnieje i ekonomiczna i prawna podstawa połączenia oddziaływania przy pomocy wielkości kredytu z ograniczeniem prawa przedsiębiorstwa do swobodnego dysponowania środkami na rachunku bankowym.

5. Elastyczna polityka kredytowa nie powinna być uzależniona od subiektywnej decyzji oddziału banku. Większa obiektywizacja kryteriów polityki kredytowej mogłaby się wiązać na przykład ze ściślejszym powiązaniem warunków kredytowania ze sposobem wykonywania przez przedsiębiorstwo założeń planu (na przykład w dziedzinie zapasów).

MARIAN GRUBA
Szczecin

Problem funkcji kontrolnej kredytu

Określenie funkcji kredytu bankowego zalicza się w literaturze ekonomicznej do zagadnień spornych, przy czym szczególne wątpliwości budzi rozróżnienie funkcji kontrolnej kredytu i interpretowanie związanych z nią pojęć i terminów. Wątpliwości te rodzą się zarówno na tle analizy samej teoretycznej koncepcji kontrolnej funkcji kredytu, jak i na tle konfrontacji założeń tej funkcji z rzeczywistością, ekonomiczną treścią procesów realizowanych w jej ramach. Problemy te nie znalazły dotychczas w literaturze ekonomicznej dokładniejszego naświetlenia.

Większość ekonomistów, rozpatrujących rolę kredytu bankowego w gospodarce socjalistycznej, wyraża zgodny pogląd, iż kredyt bankowy pełni funkcję kontrolną¹⁾, jednakże w kwestii charakteru tej funkcji poglądy są rozbieżne.

Niektórzy autorzy, wiążąc funkcję kontrolną kredytu z takimi jego cechami jak zwrotność, terminowość, zabezpieczenie, uważają, że funkcja kontrolna kredytu polega na elastycznym dostosowywaniu wielkości kredytu do ruchu środków obrotowych, co w konsekwencji stwarza warunki do wycofania kredytu, gdy kończy się określony proces gospodarczy; nieprawidłowy przebieg tego procesu musi spowodować w przedsiębiorstwie trudności płatnicze, będące sygnałem dla kontroli bankowej²⁾.

Wielu autorów, wskazując na dwoisty charakter funkcji kontrolnej kredytu uważa jednak, że objawia się ona z jednej strony jako ujawnianie i rejestrowanie określonych zjawisk gospodarczych za pomocą kredytu, a z drugiej — jako oddziaływanie za pomocą kredytu na działalność gospodarczą przedsiębiorstw³⁾.

W wielu publikacjach spotyka się również niejednolite określanie pojęć w tej dziedzinie i utożsamianie oddziaływania za pomocą kredytu z kontrolą⁴⁾ oraz utożsamianie kontrolnej funkcji kredytu z kontrolą bankową w ogóle⁵⁾.

1) Porównaj np. Z. Fedorowicz: *Finanse w gospodarce socjalistycznej*, PWE, W-wa 1966 r., s. 523; M. Kucharski: *Istota i funkcje kredytu w gospodarce socjalistycznej*. W pracy zbiorowej pt.: *Obieg pieniężny i kredyt*, PWN, W-wa 1961 r., s. 75; T. Kierczyński i U. Wojciechowska: *Finanse przedsiębiorstw socjalistycznych*, PWE, W-wa 1965 r., s. 210; W. Jaworski: *Obieg pieniężny i kredyt w gospodarce socjalistycznej*, PWE, W-wa 1963 r., s. 137.

2) Porównaj A. Zwass: *Ewolucja kierunków kontroli bankowej*, „Wiadomości NBP” Nr 10 z 1963 r., s. 380; H. Reniger: *Kontrola bankowa środków obrotowych*, PWG, W-wa 1952 r., s. 66.

3) Porównaj np. Z. Fedorowicz, tamże, s. 523–524; W. Jaworski, tamże, s. 137; M. Kucharski, tamże, s. 76.

4) Na przykład M. Kucharski uważa, że „istota kontroli przy pomocy kredytu polega na bezpośrednich skutkach ekonomicznych, jakie wiążą się z kredytowaniem” (M. Kucharski: *Istota i funkcje kredytu w gospodarce socjalistycznej*. W pracy zbiorowej pt.: *Obieg pieniężny i kredyt*, wyd. cyt. s. 76.). W. Jaworski stwierdza, że kontrola za pomocą kredytu „...polega na wykorzystywaniu w charakterze bodźca ekonomicznego możliwości udzielenia względnie nieudzielenia kredytu, możliwości wyboru formy udzielenia kredytu, a także różnicowanie wysokości oprocentowania danego kredytu” (W. Jaworski, tamże, s. 158). Z poglądami tymi nie można się zgodzić. Jak słusznie stwierdza B. Blass „tak zwana kontrola za pomocą pieniądza” polega w istocie rzeczy na tym, że ewidencja przepływów pieniężnych uogólnia zjawiska gospodarcze, ponieważ dotyczy ona zagregowanych wielkości gospodarczych” (B. Blass: *Zagadnienia istoty i funkcji finansów socjalistycznych*. W pracy zbiorowej pt.: *Istota i funkcje finansów socjalistycznych*, PWE, W-wa 1965 r., s. 163).

5) R. Michejda uważa, że „kredyt spełnia swą funkcję kontrolną bez względu na to, co jest jego przedmiotem, czyli bez względu na stopień prawidłowości jego przedmio-

Zarówno czynności sygnalizowania, oddziaływania, jak i czynności kontrolne należą do podstawowych elementów kierowania, zarządzania, koordynowania i zmierzają do realizacji tego samego celu — zapewnienia zgodności wykonań z wyznaczeniami⁶⁾; różne są jednak zadania tych czynności w procesie realizacji wyznaczonego celu i różna jest realna wartość semantyczna omawianych pojęć.

Pojęcie „kontrola” — jak słusznie stwierdzają L. Kurowski i H. Sochacka-Krysiakowa⁷⁾ — obejmuje cztery następujące czynności: ustalanie stanu faktycznego (wykonań), ustalanie stanu obowiązującego (wyznażeń), porównywanie wykonań z wyznaczeniami, wyjaśnianie przyczyn zgodności lub niezgodności między wykonaniami i wyznaczeniami. Oznacza to, że kontrola jest czynnością badawczą, diagnostyczną, ujawniającą nie tylko odchylenia między wykonaniami i wyznaczeniami, ale również wyjaśniającą przyczyny tych odchyśleń.

Szczególnie ważną cechą kontroli jest ustalanie przyczyn odchyśleń między wykonaniami i wyznaczeniami. W procesie działalności gospodarczej kontrola bada działalność ludzką, składającą się z szeregu różnorodnych czynności, tworzących pewien łańcuch związków przyczynowo-skutkowych. Kontrola ma służyć usprawnianiu zarządzania gospodarką socjalistyczną, a zatem musi wskazywać źródła i przyczyny nieprawidłowego przebiegu procesów gospodarczych. Bez takiej informacji nie ma warunków do działania usprawniającego.

Kredyt bankowy w istocie rzeczy niczego nie kontroluje⁸⁾, a jedynie sygnalizuje pewne zjawiska, wymagające przeprowadzenia kontroli, bądź też sam w swoim układzie klasyfikacyjnym może stanowić źródło sygnalizacji pokontrolnej, wywołanej pokontrolnymi decyzjami kredytowymi banku.

Zasadniczą wadą sygnalizacji finansowej, informującej o przebiegu procesów gospodarczych, jak stwierdza Z. Fedorowicz — jest jej wieloznaczność⁹⁾. Stwierdzenie to dotyczy w całej rozciągłości również sygnalizacji kredytowej.

Ze względu na zagregowany charakter dostarczanych informacji, sygnalizacja kredytowa może wskazywać jedynie samo zjawisko odchylenia stanu faktycznego od wyznaczeń, nie jest jednak w stanie określić ani charakteru, ani przyczyn jego powstania.

tów oraz bez względu na to, czy oddziaływanie dokonywane jest wielkością czy ceną kredytu, czy zupełnie innymi środkami. Innymi słowy, kredyt działa na kredytobiorcę nie tylko i nie tyle swym rodzajem, zakresem przedmiotowym, wielkością czy ceną, ile przez sam fakt swego istnienia, przez ekonomiczny i prawny stosunek dłużnika do wierzyciela, przez cały autorytet udzielającej kredyt instytucji bankowej i przez cały jego potencjał różnorodnego oddziaływania” (R. Michejda: *O ewolucji organizacji i kontrolnej funkcji kredytu*, „Wiadomości NBP” Nr 8/63, s. 312).

6) Przez wyznaczenie możemy rozumieć każde zadanie określające stan, jaki powinien być osiągnięty lub czynność, którą należy wykonać, wyrażone np. normą, limitem, wytyczną, dyspozycją itp. Przez wykonanie możemy rozumieć stan, jaki nastąpił po zrealizowaniu określonych procesów objętych wyznaczeniem.

7) L. Kurowski i H. Sochacka-Krysiakowa: *Kontrola finansowa w Polsce Ludowej*, PWE, W-wa 1965, op. cit., s. 11.

8) Porównaj B. Blass, tamże, s. 163.

9) Z. Fedorowicz, op. cit., s. 152, 153.

10) L. Kurowski i H. Sochacka-Krysiakowa, op. cit., s. 11.

Uzyskane informacje za pomocą kredytowych wymagają przeprowadzenia dodatkowej analizy i kontroli. Dopiero wyniki tych badań mogą stanowić podstawę podjęcia operatywnego działania, zmierzającego do zapewnienia zgodności przebiegu procesów gospodarczych z wyznaczeniami. Wynika z tego, iż sygnały kredytowe nie zawierają jednego z istotnych elementów pojęcia „kontrola” — nie wyjaśniają przyczyn powstałych odchyleń — i nie mogą być z kontrolą utożsamiane. Na pojęcie kontroli składają się bowiem poprzednio wymienione cztery czynności łącznie i żadna z nich wzięta osobno nie może być uznawana za kontrolę¹⁰⁾.

Pojęcie „kontrola” może być również rozumiane w szerokim znaczeniu jako czynny, połączony z aktami ingerencji nadzór¹¹⁾ nad działalnością podmiotu kontrolowanego. Jednakże tak szeroko pojętą kontrolę można z pewnymi ograniczeniami¹²⁾ odnieść do kontroli sprawowanej przez aparat bankowy nad działalnością gospodarzą przedsiębiorstw. Nie można natomiast takich właściwości kontrolnych przypisywać kredytowi bankowemu, gdyż w rzeczywistości kredyt ich nie posiada.

Oddziaływanie kredytowe jest jednym z istotnych instrumentów realizacji funkcji kontrolnej banku, rozumianej w szerokim znaczeniu, ale samo w sobie nie może być uznawane za czynność kontrolną. Polega ono bowiem na wywieraniu wpływu na podmioty gospodarcze za pomocą środków kredytowych, w celu zapewnienia zgodności przebiegu procesów gospodarczych z wyznaczeniami.

Oznacza to, iż oddziaływanie jest czynnością o charakterze aktywnym, stymulującym prawidłowe działanie. Ponadto jest ono czynnością pokontrolną, warunkową, podejmowaną wówczas, kiedy wystąpią odchylenia między wykonaniami i wyznaczeniami, a przyczyny powstałych odchyleń wskazują na celowość podjęcia oddziaływania kredytowego.

W rzeczywistości nie kredyt, lecz aparat bankowy wykonuje funkcję kontrolną w drodze ustalania stanu faktycznego określonych zjawisk gospodarczych i finansowych, porównywania wykonań z wyznaczeniami i wyjaśniania przyczyn stwierdzonych odchyleń, bez względu na fakt, czy przedsiębiorstwo korzysta z kredytu bankowego czy nie. Dla celów kontrolnych wykorzystywana jest sprawozdawczość przedsiębiorstw, plany gospodarcze i finansowe, dokumenty źródłowe, znajdujące się w przedsiębiorstwie itp.

Wydaje się, że pojęcie funkcji kontrolnej kredytu jest pojęciem tradycyjnym, ukształtowanym historycznie, nieadekwatnym do ekonomicznej treści operacji kredytowych banku.

Kredyt bankowy może spełniać funkcję sygnalizacyjną i bodźcową (stymulacyjną).

Sygnalizacyjna funkcja kredytu polega na dostarczaniu informacji o kształtowaniu się procesów gospodarczych, a zwłaszcza o kształtowaniu się składników majątkowych przedsiębiorstwa i stopniu jego płynności finansowej. Informacje te dostarczane są

za pomocą wielkości kredytów i ich klasyfikacji przedmiotowej.

Koncepcja sygnalizacyjnej funkcji kredytu oparta jest na gruncie związku, jaki zachodzi między ruchem kredytu a ruchem wartości materialnych w gospodarce socjalistycznej¹³⁾. Przy tym szczególne znaczenie ma tu związek między prawidłowością przebiegu procesów gospodarczych w przedsiębiorstwie a jego sytuacją finansową. Im bardziej bowiem działalność przedsiębiorstwa odchyła się od zasad racjonalnej gospodarki, tym bardziej powinny pogarszać się jego wyniki finansowe i powinno wzrastać zapotrzebowanie na dodatkowe środki finansowe. Sygnalizacja kredytowa powinna dostarczać informacji o kształtowaniu się tych zjawisk.

Zakres i sposób, w jaki kredyt spełnia funkcję sygnalizacyjną, zależą od wielu czynników, a przede wszystkim od przyjętej koncepcji kontroli bankowej i związanej z nią organizacji systemu kredytowego — od wielkości udziału kredytu w finansowaniu działalności gospodarczej przedsiębiorstw, od przyjętych zasad finansowania prawidłowych i nieprawidłowych potrzeb finansowych przedsiębiorstw, od stopnia rozbudowy klasyfikacji przedmiotowej kredytów bankowych, od stosowanych metod oddziaływania bankowego, od stopnia sprawności techniki kredytowania, od stopnia znajomości sytuacji gospodarczej i finansowej przedsiębiorstw przez aparat bankowy.

Funkcję sygnalizacyjną spełnia każdy wykorzystany kredyt bankowy, ale wartość informacyjna przekazywanych sygnałów za pomocą wielkości kredytu i przedmiotowej klasyfikacji kredytów może być różna.

W aktualnie stosowanym systemie kredytowym funkcję sygnalizacyjną spełniają przede wszystkim podstawowe kredyty obrotowe i kredyt płatniczy, ewidencjonowane w rachunku rozliczeniowym oraz zadłużenie przeterminowane.

Sygnały wynikające z kształtowania się wielkości podstawowych kredytów obrotowych nie informują same przez się o nieprawidłowych odchyleniach w działalności przedsiębiorstwa, a wskazują jedynie na zjawiska, które dopiero w konfrontacji z wyznaczeniami lub innymi parametrami mogą stanowić materiał informacyjny dla celów kontrolnych. Odchylenia w kształtowaniu się globalnego obligata podstawowych kredytów obrotowych w stosunku do ustalonego limitu kredytowego na koniec planowanego okresu mogą wskazywać, że wystąpiły odchylenia w kształtowaniu się procesów gospodarczych bądź też odchylenia w kształtowaniu się dochodów i wydatków przedsiębiorstwa w stosunku do ustaleń przyjętych we wniosku kredytowym. Odchylenia te mogą świadczyć o nieprawidłowym przebiegu procesów gospodarczych, o nieprawidłowym przebiegu procesów finansowych, bądź też o nieprawidłowym ustaleniu wysokości limitu kredytowego.

Kredyt płatniczy, będący wyrazem doraźnej pomocy kredytowej banku, związanej z chwilowo nie rozpoznaniem przyczynami trudności płatniczych, może sygnalizować nieprawidłowe odchylenia w działalności przedsiębiorstwa, albo nieprawidłowe ustalenie limitu kredytowego.

11) Przez nadzór rozumiemy sprawowanie kontroli nad działalnością określonego organu przez inny organ do tego uprawniony, połączony zwykle z uprawnieniem do merytorycznego korygowania tych czynności (Wielka Encyklopedia Powszechna, PWN, W-wa 1966 r., t. 7, s. 587).

12) Banki nie są upoważnione do podejmowania decyzji realizatorskich wobec przedsiębiorstw, lecz wywierają wpływ na kompetentne podmioty gospodarcze w kierunku podejmowania takich decyzji.

13) Z. Fedorowicz, op. cit., s. 523.

Najważniejszą rolę z punktu widzenia oceny prawidłowości przebiegu procesów gospodarczych powinna spełniać sygnalizacja za pomocą zadłużenia przeterminowanego. Zadłużenie to może powstać w zasadzie w czterech przypadkach — w terminie płatności, jeśli przedsiębiorstwo nie ma środków finansowych na spłatę uprzednio zaciągniętych kredytów, bądź też, mając warunki do uzyskania prolongaty kredytu, na skutek niedociągnięć organizacyjnych nie zwróciło się do banku w tej sprawie z uzasadnionym wnioskiem; przed terminem płatności kredytów, jeśli ujawnione zostały okoliczności zagrażające zwrotności kredytu lub jeśli przedsiębiorstwo nie spełnia warunków, od jakich uzależnione zostało kredytowanie jego potrzeb finansowych. Zadłużenie przeterminowane może sygnalizować powstanie poważniejszych zakłóceń w działalności przedsiębiorstwa.

Analizując na podstawie wyników badań empirycznych mechanizm funkcjonowania sygnalizacji kredytowej trzeba stwierdzić, że sygnalizacja ta tylko w wyjątkowych przypadkach może dostarczyć informacji o wystąpieniu odchylenia od zasad racjonalnej gospodarki w działalności przedsiębiorstw¹⁴⁾.

W aktualnie stosowanym systemie kredytowym, przy znacznym ograniczeniu klasyfikacji przedmiotowej kredytów, koncepcji w zasadzie pełnego kredytowania potrzeb finansowych przedsiębiorstw, przy równoczesnym zwiększeniu roli stopy procentowej jako instrumentu oddziaływania bankowego, nieprawidłowe zjawiska w działalności przedsiębiorstwa mogą się w ogóle nie ujawniać poprzez sygnalizację kredytową, jeśli finansowane są kredytami, które ze względu na swój charakter nie informują o nieprawidłowych odchyleniach w strukturze środków obrotowych. Przykładem mogą tu być podstawowe kredyty obrotowe w rachunku rozliczeniowym, przy pomocy których finansowane są łącznie zarówno prawidłowe, jak i nieprawidłowe środki obrotowe.

Nieprawidłowe potrzeby przedsiębiorstwa mogą być również finansowane funduszami pozabankowymi. Wobec tego brak określonych sygnałów kredytowych nie świadczy o prawidłowym przebiegu procesów gospodarczych. Dlatego też nie można się zgodzić ze stanowiskiem L. Kurowskiego i H. Sochackiej-Krysiakowej, że zbędne jest w zasadzie przeprowadzanie kontroli w przedsiębiorstwie i zapoznavanie się z jego działalnością przez aparat bankowy z tego względu, że bank ma wszechstronny i ciągły wgląd w przebieg czynności jednostek kontrolowanych, wynikający z istoty scentralizowanego gromadzenia i rozdzielania środków pieniężnych¹⁵⁾. Wydaje się, że to stanowisko znacznie przecenia sygnalizacyjną rolę kredytu.

Sygnalizacja kredytowa może być zjawiskiem pierwotnym lub wtórnym w stosunku do czynności kontrolnych i stymulacyjnych banku, zależnie od charakteru czynników uruchamiających tę sygnalizację w danej sytuacji. Sygnalizacja kredytowa może być zjawiskiem pierwotnym, niejako samoczynnym — i to jest jej właściwa rola — jeśli dostarcza informacji nadających się do wykorzystania przez

aparat bankowy dla celów kontrolnych. Przykładem mogą być odchylenia w kształtowaniu się wielkości kredytów obrotowych w rachunku rozliczeniowym w stosunku do ustalonego limitu kredytowego.

Sygnalizacja kredytowa może być zjawiskiem wtórnym w stosunku do czynności kontrolnych, jeśli wywołana jest polityką kredytową, prowadzoną w oparciu o uzyskane uprzednio w ramach czynności kontrolnych banku rozeznanie ekonomicznego stanu przedsiębiorstwa. Rolę taką może na przykład spełniać zadłużenie przeterminowane, jeżeli wystąpi jako konsekwencja długotrwałych, poważnych zakłóceń w działalności gospodarczej przedsiębiorstwa i stanowi wyraz celowej decyzji banku o częściowej lub całkowitej, przedterminowej spłacie kredytów obrotowych.

Długotrwały z zasady proces narastania nieprawidłowych zjawisk gospodarczych powoduje, że aparat bankowy przeprowadzając kontrolę na miejscu w przedsiębiorstwie, analizując jego sprawozdawczość finansową, uczestnicząc w naradach ekonomicznych, uzyskuje znacznie wcześniej informację o rozmiarach i przyczynach tych zjawisk, aniżeli sygnalizuje to zadłużenie przeterminowane. Aparat bankowy bowiem powinien nie tylko oddziaływać w kierunku likwidacji już powstałych odchylenia od zasad racjonalnej gospodarki, ale przede wszystkim powinien im zapobiegać, a zatem powinien mieć bieżące rozeznanie sytuacji gospodarczej i finansowej przedsiębiorstwa na podstawie materiałów źródłowych.

W skali mikroekonomicznej, w aktualnie stosowanym systemie kredytowym, znaczenie sygnalizacyjnej funkcji kredytu jest niewielkie. Dla oddziału banku, utrzymującego stałe kontakty z przedsiębiorstwem, sygnalizacja kredytowa ma przede wszystkim znaczenie pomocnicze, sprawdzające prawidłowość planowania kredytowego i wskazujące, czy polityka kredytowa, stosowana wobec poszczególnych przedsiębiorstw, znajduje odbicie w układzie klasyfikacyjnym kredytów. Utrzymujące się przez dłuższy okres odchylenie między rzeczywistą wielkością wykorzystanych kredytów a limitem kredytowym oraz wystąpienie kredytu płatniczego mogą stanowić sygnał dla kontroli bankowej.

Dla aparatu kierowniczego przedsiębiorstwa sygnalizacja kredytowa nie odgrywa w zasadzie większej roli, ponieważ istnieje możliwość znacznie wcześniejszego zorientowania się w sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa na podstawie bieżącej obserwacji przebiegu procesów gospodarczych, zanim wpłynie sygnał z banku w formie np. zadłużenia przeterminowanego lub kredytu płatniczego¹⁶⁾.

W skali makroekonomicznej kredyt w funkcji sygnalizacyjnej ma znaczenie statystyczno-analityczne. Może on bowiem dostarczać wstępnych informacji o ogólnych tendencjach w kształtowaniu się sytuacji gospodarczej i finansowej przedsiębiorstw w skali branż, resortów itp., zanim dokładniejszych informacji dostarczy sprawozdawczość finansowa przedsiębiorstw.

Zakres sygnalizacji funkcji kredytu ograniczają takie czynniki jak: łatwość uzyskania przez przedsiębiorstwo kredytu towarowego w miejsce kredytu

14) Na przykład na dzień 31.12.1966 roku zadłużenie przeterminowane stanowiło 0,1% całej akcji kredytowej Narodowego Banku Polskiego na terenie województwa szczecińskiego.

15) L. Kurowski i H. Sochacka-Krysiakowa, op. cit., s. 78.

16) Porównaj U. Wojciechowska: Bódczowa funkcja finansów socjalistycznych. W pracy zbiorowej pt.: Istota i funkcje finansów socjalistycznych, PWE, 1965 r. s. 129.

bankowego, występowanie tzw. luzów finansowych, ograniczających zapotrzebowanie na kredyt bankowy, wzrost znaczenia bodźcowego oddziaływania podwyższonej stopy procentowej od kredytów bankowych, ograniczony zespół środków sygnalizacji kredytowej, postęp w dziedzinie mechanizacji prac ewidencyjnych, przyczyniający się do przyspieszenia terminów sporządzania sprawozdawczości finansowej itp.

Zwiększenie znaczenia sygnalizacyjnej funkcji kredytu — jak to proponują niektórzy autorzy¹⁷⁾ — wymagałoby między innymi pełnego, niejako automatycznego kredytowania wszystkich potrzeb finansowych przedsiębiorstwa, zarówno prawidłowych, jak i nieprawidłowych, za pomocą kredytów ujętych w szeroko rozbudowaną klasyfikację przedmiotową, które bieżąco informowałyby o kształtowaniu się struktury środków obrotowych i sytuacji finansowej przedsiębiorstwa. Wymagałoby to z kolei precyzyjnego, sprawnego wiązania ruchu poszczególnych składników środków obrotowych z określonym rodzajem kredytu bankowego, a co za tym idzie, wymagałoby nieustannej analizy i kontroli ruchu środków obrotowych na podstawie materiałów źródłowych przedsiębiorstwa. Doświadczenia lat ubiegłych wskazują jednak, iż daleko posunięta rozbudowa klasyfikacji przedmiotowej kredytów powoduje nieproporcjonalnie duży wzrost pracochłonności operacji kredytowych i czynności kontrolnych w stosunku do wartości informacyjnej sygnałów kredytowych¹⁸⁾.

Sygnalizacyjna funkcja kredytu ma istotne znaczenie przede wszystkim wówczas, kiedy przedsiębiorstwa słabo reagują na oddziaływanie za pomocą bodźców ekonomicznych¹⁹⁾. Oznacza to, że w miarę rozszerzania się zdecentralizowanych form zarządzania gospodarką narodową, w miarę wzrostu znaczenia bodźców ekonomicznych w kierowaniu przedsiębiorstwami, maleje znaczenie sygnalizacyjnej funkcji kredytu.

Jak już podkreślono, kredyt bankowy może również pełnić funkcję bodźcową (stymulacyjną). Wydaje się, iż funkcja ta zbliżona jest w swej treści ekonomicznej do połączonych definicji bodźcowej funkcji finansów B. Blassa²⁰⁾ i U. Wojciechowskiej²¹⁾.

Z jednej strony bodźcowa funkcja kredytu wyraża się tym, że podmiot gospodarczy jest zainteresowany w uzyskaniu optymalnej wielkości kredytu bankowego, ponieważ może za jego pomocą nabyć część produktu społecznego i zapewnić sobie w ten sposób warunki do prawidłowej działalności gospodarczej, a z drugiej zaś strony wyraża się on w wywieraniu wpływu na podmiot gospodarczy przez parametryczne działanie kredytu w celu zapewnienia zgodności przebiegu procesów gospodarczych z wyznaczeniami.

Pierwsza forma bodźcowej funkcji kredytu wynika z samej istoty kredytu, a jej siła stymulacyjna zależy przede wszystkim od roli, jaką spełnia pie-

niądź w nabywaniu produktów, od stopnia ogólnego zapotrzebowania na kredyt bankowy i od stopnia trudności w otrzymaniu takiego kredytu. Im bardziej bowiem pieniądź staje się czynnikiem decydującym o nabywaniu produktów, im większe jest ogólne zapotrzebowanie na kredyt i im trudniej go otrzymać, tym bardziej staje się on czynnikiem stymulującym racjonalne działanie, przy założeniu, że inne bodźce ekonomiczne, funkcjonujące w przedsiębiorstwie, są prawidłowo skorelowane. Ponadto obowiązek spłaty zaciągniętego kredytu, w warunkach prawidłowo funkcjonującego systemu bodźców ekonomicznych, pobudza kredytobiorcę do efektywnego wykorzystania uzyskanych tą drogą środków finansowych.

Druga forma bodźcowej funkcji kredytu jest przejawem polityki gospodarczej państwa, realizowanej przez aparat bankowy. Rozpatrując rolę kredytu w procesie podziału dochodu narodowego trzeba podkreślić, że jest to funkcja o charakterze jakościowym, mająca przyczynić się do prawidłowego podziału dochodu narodowego. W realizacji tej funkcji istotną rolę spełniają takie czynniki jak wielkość i cena kredytu oraz okres jego wykorzystywania.

Mechanizm bodźcowego oddziaływania kredytu oparty jest w głównej mierze na związkach zachodzących między ceną kredytu, wynikami finansowymi przedsiębiorstwa i bodźcami materialnego zainteresowania załogi.

Funkcję bodźcową może pełnić każdy kredyt bankowy, ale w drugiej formie faktycznie pełni ją tylko wówczas, jeśli celowo jest do tej funkcji przez bank wykorzystywany.

Zakres występowania kredytu w jego funkcji bodźcowej zależy przede wszystkim od charakteru i rozmiarów nieprawidłowych zjawisk w działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, stopnia znajomości tych zjawisk przez aparat bankowy oraz zastosowanych środków i metod oddziaływania.

Bodźcowe oddziaływanie kredytu odnosi się zawsze do jakiegoś okresu, a nie momentu, jest ono zjawiskiem narastającym w czasie; skutki materialne, jakie ono bowiem za sobą pociąga, wzrastają proporcjonalnie do okresu, w którym oddziaływanie to się odbywa. Wobec tego działanie bodźcowej funkcji kredytu powinno być rozpatrywane w ujęciu dynamicznym, od strony skali zastosowanych środków oddziaływania kredytowego²²⁾ w ciągu danego okresu — od momentu rozpoczęcia oddziaływania do jego zakończenia. W ujęciu statycznym bowiem, w przypadku zakończenia lub rozpoczęcia oddziaływania kredytowego, w danym momencie, zjawisko będzie z zasady zniekształcone lub w ogóle pominięte.

Bodźcowe oddziaływanie kredytu z punktu widzenia mikroekonomicznego odpowiada w ujęciu dynamicznym, w zależności od zastosowanych środków i metod oddziaływania, sumie podwyższonych odsetek od wykorzystanych kredytów bankowych bądź też sumie kar za zwłokę od zobowiązań płatniczych, związanych z ograniczeniem wysokości kredytu w stosunku do potrzeb kredytowych — w ciągu danego okresu.

Rozmiary bodźcowego oddziaływania kredytowego dają się sumować w skali całej gospodarki narodowej, a wobec tego kredyt w swej funkcji bodźcowej

17) Porównaj np. K. Czyżniewski: Efektywność oddziaływania systemu rozliczeń. W pracy zbiorowej pt.: Rozliczenia pieniężne w gospodarce socjalistycznej, PWE, W-wa 1966 r., s. 110.

18) Porównaj R. Michejda, tamże, s. 312.

19) Porównaj W. Jaworski: Sygnalizacyjna rola kredytu w rumuńskim systemie kredytowym, „Wiadomości NBP” Nr 3 z 1966 r. s. 100.

20) Porównaj B. Blass, tamże, s. 161.

21) Porównaj U. Wojciechowska, tamże, s. 126.

22) Odrębnym zagadnieniem jest skuteczność oddziaływania kredytowego, które nie mieści się w ramach tego tematu.

może być również rozpatrywany z punktu widzenia makroekonomicznego. Będzie on wówczas odpowiadał parametrom podanym w ujęciu mikroekonomicznym, zsumowanym w stosunku do ogółu kredytobiorców.

Rozpatrzenia wymaga również kwestia, w jakim momencie kredyt spełnia funkcję bodźcową. Analiza procesu oddziaływania kredytowego wskazuje, iż w wypadku zastosowania środków oddziaływania, polegających na ograniczeniu wysokości kredytów, kredyt spełnia funkcję bodźcową nie w momencie ograniczenia wysokości kredytu, ale w momencie, w którym ograniczenie to zacznie wywierać określony skutek, to znaczy wówczas, kiedy zacznie osłabiać płynność finansową przedsiębiorstwa, tworząc trudności w bieżącym regulowaniu zobowiązań płatniczych. Jeśli przedsiębiorstwo dysponuje luzami finansowymi, które nie zostały uwzględnione przy us-

talaniu wysokości kredytów, to działanie kredytu w jego funkcji bodźcowej albo w ogóle nie wystąpi, albo też wystąpi w ograniczonym zakresie, zależnie od wysokości luzów finansowych i rozmiarów potrzeb kredytowych. W wypadku natomiast zastosowania podwyższonej stopy procentowej od wykorzystanych kredytów bankowych kredyt zaczyna spełniać funkcję bodźcową w momencie zastosowania tego środka oddziaływania.

Znaczenie bodźcowej funkcji kredytu jest ściśle związane z metodami zarządzania gospodarką narodową. W miarę wprowadzania na szerszą skalę zdecentralizowanych metod zarządzania wzrasta znaczenie rentowności jako syntetycznego miernika oceny działalności gospodarczej przedsiębiorstwa, zwiększa się rola bodźców ekonomicznych, a co za tym idzie — zwiększa się skuteczność kredytowych metod oddziaływania banku.

MARIAN PETRI

Nowy etap usprawniania stosunków umownych o wykonawstwo robót budowlanych

Istotne zmiany i usprawnienia w programowaniu, projektowaniu, warunkach realizacji i w finansowaniu inwestycji powinny mieć odzwierciedlenie również w stosunkach umownych między współuczestnikami procesu inwestycyjnego. Tryb postępowania w okresie doprowadzającym do zawarcia umowy i w okresie jej wykonywania, jak również zasady i warunki umowy powinny — z uwzględnieniem aktualnych okoliczności i rozwiązań systemowych — zapewnić należyte współdziałanie jednostek uczestniczących w procesie inwestycyjnym dla prawidłowej realizacji konkretnych przedsięwzięć inwestycyjnych. W tym rozumieniu w ramach stosunków umownych muszą istnieć racjonalne elementy wzajemnej kontroli i wzajemnego oddziaływania kontrahentów. Takie przesłanki leżały u podstaw opracowania i wprowadzenia w życie z dniem 1 lutego br. nowych przepisów, określających „zasady i warunki oraz tryb zawierania umów o wykonanie obiektów budownictwa” (nazywane dalej w skrócie „zasadami umów”) oraz „zasady ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za obiekty budownictwa” (nazywane dalej „zasadami wynagrodzeń”) — w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej¹⁾.

Ze względu na wagę zagadnienia zarówno dla współuczestników procesu inwestycyjnego, jak i dla jednostek sprawujących funkcje kontrolne — wydaje się celowe omówienie podstawowej problematyki, uregulowanej wspomnianymi przepisami.

Znaczenie i charakter umowy

Umowa między zamawiającym i wykonawcą robót jest podstawowym aktem cywilnoprawnym, regulu-

jącym całokształt wzajemnych stosunków umawiających się stron. Znaczenie tego aktu podkreśla przepis uzależniający dopuszczalność wykonywania robót budowlanych od uprzedniego zawarcia pisemnej umowy. W zasadzie wymagana jest umowa w formie dokumentu podpisanego przez obie strony, a tylko umowa, w której wynagrodzenie wykonawcy nie przekracza 50 tys. zł, może być zawarta przez potwierdzenie zamówienia.

Wyraźnie została podkreślona zasada, że przedmiotem umowy jest wykonanie określonego dzieła, a nie wykonanie czynności. Z tej przyczyny w redakcji omawianych przepisów (także w ich tytule) wyeliminowano pojęcie umowy o roboty budowlano-montażowe, a natomiast zastosowano pojęcie umowy o wykonanie obiektów budownictwa i robót poza obiektami. Postawione też zostały wymagania co do zakresu przedmiotu umowy (dzieła). Wyraża się to w obowiązku stosowania zasady generalnego wykonawstwa w skali zadania inwestycyjnego. Inwestor mianowicie powinien zawrzeć z jednym przedsiębiorstwem budowlano-montażowym, występującym w charakterze generalnego wykonawcy, umowę o wykonanie wszystkich obiektów i robót poza obiektami, wchodzących w skład konkretnego zadania inwestycyjnego — bez względu na długość okresu potrzebnego do wykonania całości robót w tym zadaniu.

Tylko w drodze wyjątku dopuszczalne jest odstępstwo od tej zasady, a mianowicie gdy:

- względy organizacyjno-ekonomiczne uzasadniają wykonawstwo częściowe lub
- obowiązujące przepisy zezwalają na zawarcie umowy w mniejszym zakresie²⁾.

1) Zarządzenie ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z dnia 30 grudnia 1966 r. w sprawie zasad i warunków umów o wykonanie obiektów budownictwa oraz zasad ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za te obiekty (Mon. Pol. z 1967 r. Nr 2, poz. 9).

2) Np. o wykonanie obiektów lub robót przygotowawczych, lub w uzasadnionych przypadkach wyodrębnienia obiektów, ewentualnie robót związanych z zazielenieniem nie zabudowanej powierzchni terenu, z wyjątkiem zieleni przy obiektach.

Umowa między inwestorem i wykonawcą częściowym oraz między generalnym wykonawcą a podwykonawcą powinna obejmować całość robót danej specjalności, wchodzących w skład zadania inwestycyjnego.

Na marginesie należy — moim zdaniem — podkreślić potrzebę zważającej interpretacji okoliczności uzasadniających wykonawstwo częściowe, tym bardziej że dotychczasowa praktyka wykazywała stosunkowo liczne przypadki odstępstw od zasady generalnego wykonawstwa z przyczyn bardzo dyskusyjnych. W „zasadach umów” zawarte jest postanowienie, że na żądanie inwestora właściwe zjednoczenie wiodące budownictwa jest obowiązane w terminie 14 dni (od dnia zgłoszenia tego żądania) wskazać przedsiębiorstwo, właściwe do wykonania w charakterze generalnego wykonawcy całości obiektów i robót poza obiektem, wchodzących w skład zadania inwestycyjnego. Analogicznie — na żądanie generalnego wykonawcy właściwe zjednoczenie budownictwa jest obowiązane wskazać podwykonawcę określonych obiektów, części obiektów lub robót o charakterze specjalistycznym. Zostały natomiast wymienione dwie specyficzne okoliczności dotyczące ustalania generalnego wykonawstwa, a mianowicie:

1) wykonawca może nie przyjąć generalnego wykonawstwa, jeżeli miałyby ono być sprawowane w czynnej części zakładu przemysłowego, w którym zachodzi konieczność koordynowania bieżącej produkcji przemysłowej z robotami budowlanymi,

2) jeżeli z treści zamówienia wynikają przerwy w realizacji zadania inwestycyjnego nie zapewniające generalnemu wykonawcy możliwości właściwej koncentracji robót, może on domagać się takiego ustalenia **przedmiotu** lub treści umowy, które by tę możliwość zapewniały.

Powołane powyżej postanowienia o obowiązku wskazania przez zjednoczenie właściwego przedsiębiorstwa dla wykonania konkretnych obiektów lub robót w charakterze generalnego wykonawcy lub podwykonawcy związane są z zagadnieniem swobody doboru kontrahentów i swobody kształtowania pomiędzy nimi stosunków umownych. W warunkach stosunkowo ostro występujących niedoborów możliwości wykonawczych w porównaniu z aktualnymi zapotrzebowaniami na wykonawstwo robót budowlano-montażowych, swoboda doboru kontrahentów stwarzałaby szczególne uprzywilejowanie przedsiębiorstw wykonawczych i mogłaby prowadzić do kształtowania ich programów produkcyjnych pod kątem wąsko pojętych interesów partykularnych, ze szkodą dla potrzeb gospodarki narodowej. Aktualnie zachodzi potrzeba racjonalnego bilansowania możliwości wykonawczych z zapotrzebowaniami na wykonawstwo robót budowlano-montażowych w skomplikowanym trybie postępowania, określanym skróto jako „rozdział robót budowlano-montażowych”. Wspomniany tryb postępowania musi odpowiednio uwzględniać hierarchię ważności i pilności zapotrzebowań na wykonawstwo robót z punktu widzenia całokształtu gospodarki narodowej, jak również właściwą alokację zleceń w poszczególnych organizacjach wykonawczych pod kątem jak najbardziej efektywnego i ekonomicznie uzasadnionego wykorzystania aktualnych możliwości wykonawczych (m. in. specjalizacja przedsiębiorstw oraz koncentracja produkcji

w przestrzeni i czasie). Oczywiście tryb i forma rozdziału robót mogą ulegać zmianom, jak również można przewidywać zaniechanie takiego postępowania z chwilą zniwelowania niedoborów mocy produkcyjnych przedsiębiorstw wykonawczych. Z tego też względu „zasady umów” w sposób odpowiednio elastyczny ustalają **obowiązek** zawarcia umowy przez określonych kontrahentów, jeżeli to wynika:

— z porozumienia zawartego przez przyszłych kontrahentów lub ich jednostki nadrzędne, albo też z porozumienia jednego z przyszłych kontrahentów z jednostką nadrzędną drugiego kontrahenta,

— z umowy przedwstępnej (art. 389 Kodeksu cywilnego),

— z ostatecznie zatwierdzonego (w trybie obowiązujących przepisów) portfelu zleceń wykonawcy,

— ewentualnie z innego aktu uprawnionego organu.

Konsekwencją tak określonego obowiązku są odpowiednie przepisy dotyczące ustalenia treści umowy w przypadkach uchylania się od podpisania umowy przez jedną ze stron (możliwość wystąpienia ze sporem przedumownym, a w określonych przypadkach — uznanie, że umowa została zawarta w brzmieniu zaproponowanym przez generalnego lub częściowego wykonawcę).

Strony nie mają również całkowitej swobody w ustalaniu treści umowy. Stosownie bowiem do postanowień § 3 powołanego na wstępie zarządzenia ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z dnia 30 grudnia 1966 r. strony w umowach o wykonanie obiektów i robót mogą regulować wzajemne stosunki odmiennie, niż to stanowią „zasady umów” i „zasady wynagrodzeń”, tylko w wypadku, gdy to wynika z przepisów tych zasad. Postanowienia umów, odbiegające od ustalonych w „zasadach umów” i „zasadach wynagrodzeń”, są — z mocy prawa — nieważne, a zamiast nich należy stosować odpowiednie przepisy wspomnianych zasad. Takie uregulowanie sprawy wynika z potrzeby przeciwdziałania ewentualnym tendencjom do uchylania się od systemowo ustalonych elementów wzajemnej kontroli i bodźców wzajemnego oddziaływania przez kontrahentów.

W umowie powinien być zamieszczony kompleks postanowień koniecznych do zabezpieczenia interesów stron w warunkach danej budowy. „Zasady umów” określają obowiązkowy zakres postanowień umownych. Z punktu widzenia rygorów związanych z niewykonaniem lub nieprawidłowym wykonaniem zobowiązań wynikających z umowy³⁾ szczególną wagę należy przywiązywać do racjonalnego ustalenia konkretnych terminów wykonania podstawowych obowiązków stron, a w szczególności:

— przekazania placu budowy,

— dostarczenia pozwolenia na budowę,

— dostarczenia odpowiednich części projektu technicznego wraz z kosztorysami poszczególnych obiektów i robót poza obiektem,

— dostarczenia maszyn i urządzeń, których dostawa należy do obowiązków zleceniodawcy,

³⁾ Przy uwzględnieniu, że umowa zawierana jest na całość robót w ramach zadania inwestycyjnego (jeżeli chodzi o wykonawstwo częściowe lub podwykonawstwo — na całość robót danej specjalności).

— rozpoczęcia oraz zakończenia poszczególnych obiektów i robót poza obiektem, objętych umową.

Terminy te powinny odpowiednio wynikać z harmonogramu realizacji i finansowania inwestycji, stanowiącego obowiązkowy załącznik do umowy, opracowanego zgodnie z obowiązującymi cyklami budowy lub decyzjami właściwych organów, jeżeli ustalają one inny okres realizacji budowy. Harmonogram powinien m. in. dla każdego kalendarzowego roku budowy określać zakresy rzeczowe robót w każdym z obiektów oraz wysokość środków finansowych potrzebnych w każdym roku kalendarzowym na zapłatę wynagrodzenia wykonawcy — stosownie do uzgodnionego sposobu dokonywania odbiorów i rozliczeń.

Podstawowe znaczenie umowy dla stosunków między kontrahentami i środków wzajemnego oddziaływania wynika z wyraźnie eksponowanej zasady dopuszczalności zmiany postanowień umowy **tylko w konkretnie określonych przypadkach**. Wymieńmy te przypadki. Zamawiający ma prawo zmienić umowę przez:

- zlecenie dodatkowych robót,
- zmniejszenie zakresu wykonywania robót,
- zlecenie robót zamiennych,
- zmianę projektu zleconych do wykonania obiektów lub robót poza obiektem.

Wykonawca może żądać zmiany terminu wykonania obiektu, części obiektu lub roboty poza obiektem, jeżeli:

- zamawiający opóźnił się z wykonaniem swoich zobowiązań warunkujących możliwość odpowiedniego awansowania robót,
- dokonana została przez zamawiającego zmiana zakresu rzeczowego w takim stopniu, że wysokość wynagrodzenia za obiekt, część obiektu lub roboty poza obiektem ulega zwiększeniu o ponad 5% albo,
- rodzaj zleconych robót dodatkowych lub zamiennych i termin ich zlecenia uniemożliwiają dotrzymanie pierwotnego terminu umownego.

W jakichkolwiek innych przypadkach zmiana postanowień umownych jest niedopuszczalna. Oczywiście strony mogą i powinny wymieniać informacje co do przewidywanego terminu dopełnienia konkretnych zobowiązań w przypadku zaistniałego lub przewidywanego niedotrzymania terminu umownego, co wcale nie oznacza zmiany umownego terminu, od którego powinny być liczone dni opóźnienia w przypadku obowiązującej kary umownej.

Ograniczona jest również dopuszczalność odstąpienia od umowy. Zamawiający może odstąpić od umowy z różnych przyczyn gospodarczo uzasadnionych, natomiast wykonawca — tylko wówczas, gdy na skutek opóźnienia świadczenia przez zamawiającego nie może rozpocząć lub kontynuować wykonywania robót przez okres co najmniej trzech miesięcy.

Współdziałanie stron

Przygotowanie, zawarcie i realizacja tak pojętej umowy o wykonanie obiektów budownictwa i robót poza obiektami w ramach całego zadania inwestycyjnego wymaga rzetelnej współpracy wszystkich zainteresowanych współuczestników procesu inwestycyjnego (inwestora, jednostki projektowania, organizacji wykonawczych, dostawców maszyn i urządzeń),

poczynając od etapu projektowania inwestycji, aż do etapu sprawdzenia poprawności jej wykonania. Współdziałanie to powinno m. in. obejmować:

- udział w uzgadnianiu danych wyjściowych do zestawień kosztów i założeń kosztorysowych,
- udzielanie informacji i konsultacje w zakresie projektowania i kosztorysowania,
- składanie wiążących oświadczeń w sprawie proponowanych koncepcji rozwiązań realizacyjnych,
- konsultacje związane z opracowywaniem projektu organizacji i technologii budowy oraz harmonogramu realizacji i finansowania inwestycji,
- sygnalizowanie zauważonych wad, jak również trudności w wykonywaniu obowiązków wynikających z umowy.

„Zasady umów” uwzględniają konieczność odpowiedniego przygotowania się wykonawcy do zawarcia umowy na całość robót w ramach zadania inwestycyjnego. Chodzi w szczególności o umożliwienie wykonawcy jak najwcześniejszego zapoznania się z treścią zadania inwestycyjnego. Celowi temu służy zasada zawiadomienia właściwego wykonawcy o zamiarze zlecenia mu wykonania obiektów i robót w ramach zadania inwestycyjnego. Zawiadomienie takie może być realizowane w formie zgłoszenia przewidzianego w przepisach o trybie i terminach zlecenia i bilansowania robót budowlanych. Wymagane jest jednak dołączenie określonych części projektu wstępnego (ewentualnie projektu technicznego, jeżeli ma zastosowanie dokumentacja jednostadkowa) oraz projektu planu rzeczowo-finansowego zamierzonego zadania inwestycyjnego. Wspomniane zawiadomienie nie jest równoznaczne z zamówieniem, natomiast umożliwia przeprowadzenie przez inwestora i generalnego wykonawcę, w porozumieniu z podwykonawcami, bezpośrednich rokowań w sprawie treści istotnych postanowień zamówienia i przyszłej umowy oraz terminu jej zawarcia. Taki tryb postępowania powinien m. in. przyczyniać się do: pogłębionego uzgadniania stanowisk stron, usprawnienia bilansowania robót budowlanych oraz wprowadzenia racjonalnej organizacji pracy w zakresie lokowania zamówień, zawierania umów i uruchamiania budów. Należy rozumieć, że definitywne zamówienie na wykonanie obiektów budownictwa (robót poza obiektami) może być złożone przez inwestora dopiero po podjęciu w obowiązującym trybie decyzji o włączeniu danego zadania do planu inwestycyjnego. Równocześnie jednak „zasady umów” stanowią, że złożenie zamówienia powinno nastąpić najpóźniej na miesiąc przed dniem wyznaczonym⁴⁾ na zawarcie umowy.

Ze stosunkowo dużą szczegółowością zostały sformułowane postanowienia „zasad umów” dotyczące współdziałania i odpowiedniego rozgraniczenia obowiązków każdej ze stron w przedmiocie:

- dostarczania i sprawdzania projektów i kosztorysów oraz maszyn, urządzeń i konstrukcji,
- przekazywania i urządzania placu budowy, jak również kształtowania stosunków na placu budowy w okresie wykonywania obiektów i robót,
- odbiorów wykonanych obiektów i robót.

⁴⁾ W wyniku rokowań stron, ewentualnie w wyniku porozumienia ich jednostek nadrzędnych lub orzeczenia komisji arbitrażowej.

Szczegółowość postanowień wynikała z potrzeby rozstrzygnięcia szeregu wątpliwości i spraw spornych, jakie ujawniły się w dotychczasowej praktyce.

Równocześnie jednak wymaga podkreślenia elastyczność przepisów w kształtowaniu zakresu obowiązków umawiających się stron — w uwzględnieniu tendencji do stopniowego (w odpowiednich etapach) wdrażania nowych rozwiązań. Stosownie bowiem do postanowień uchwał IV i VI Plenum KC PZPR oraz uchwał Nr 21/66 i 210/66 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów są obecnie prowadzone eksperymenty i przygotowywane są odpowiednie akty prawne dotyczące m. in. organizacji i określenia obowiązków nadzoru inwestorskiego, generalnego wykonawcy robót oraz generalnego dostawcy konstrukcji budowlanych, maszyn i urządzeń. Ogólnie rzecz biorąc projektowane rozwiązania zmierzają do przejmowania przez wykonawstwo części funkcji sprawowanych dotychczas przez nadzór inwestorski, do stopniowego wdrażania systemu zamówień gotowych obiektów nie tylko w budownictwie ogólnym, lecz również w budownictwie przemysłowym i specjalizowanym, jak również do zaktywizowania instytucji generalnych dostawców. W omawianych „zasadach umów” specyfikacja podstawowych obowiązków stron została podana w układzie tradycyjnym. Równocześnie jednak uwzględniono potrzebę konkretyzowania w umowie między inwestorem i generalnym wykonawcą zakresu przejmowanych przez generalnego wykonawcę funkcji nadzoru, jeżeli odrębne przepisy zezwalają na stosowanie ograniczonego (uproszczonego) nadzoru przez inwestora. Przewidziano także możliwość — na zasadach i warunkach regulowanych przez odrębne przepisy — zobowiązania się generalnego wykonawcy do odpłatnego: 1) dostarczenia projektów i kosztorysów, 2) dostarczenia maszyn i urządzeń nie zaliczanych do wartości produkcji budowlanej, 3) wykonania innych czynności przygotowawczych (jak dostarczenie pozwolenia na budowę, dziennika budowy itp.) oraz 4) dokonania uzgodnionego z inwestorem zakresu rozruchu technologicznego.

Znacznie wyraźniej, niż w poprzednio obowiązujących przepisach, została wyeksponowana rola generalnego wykonawcy. Jest on gospodarzem placu budowy, kieruje i koordynuje wykonanie całości obiektów i robót objętych umową zawartą z inwestorem i wobec inwestora odpowiada za jakość i terminowość wykonania przedmiotu umowy. Zakres praw i obowiązków generalnego wykonawcy został rozszerzony przede wszystkim w stosunku do podwykonawców, stwarzając lepsze możliwości oddziaływania na ich pracę. Wynika to z faktu wyeliminowania bezpośrednich stosunków między inwestorem i podwykonawcami. Projekt, kosztorysy, polecenia inwestora otrzymuje podwykonawca poprzez generalnego wykonawcę, wobec niego jest też odpowiedzialny za poprawne i terminowe wykonanie zleconych mu obiektów lub zakresów robót i z nim (w ciężar środków obrotowych) rozlicza się za wykonane roboty⁵⁾. Wydaje się celowe podkreślenie w tym miejscu, że obserwowane dotychczas nieprawidłowości funkcjonowania generalnego wykonawstwa wynikały w pierwszym rzędzie z przyczyn organizacyjnych i kadrowych. Nowe zatem uregulowanie

kwestii w postanowieniach „zasad umów” powinno stać się dopingiem do jak najrychlejszego ustalenia i wprowadzenia koniecznych zmian organizacji wewnętrznej i organizacji pracy jednostek sprawujących funkcje generalnego wykonawcy.

Odbiór obiektów i robót

Uregulowanie w nowych „zasadach umów” problematyki odbiorów wykonanych obiektów i robót wykazuje istotne różnice w porównaniu z poprzednio obowiązującymi przepisami. Różnice te dotyczą w szczególności przedmiotu odbioru końcowego oraz trybu odbiorów częściowych.

Nowością jest sformułowanie zasady, że przedmiotem końcowego odbioru i rozliczeń są kompleksy obiektów lub całość obiektów i robót poza obiektem, wchodzące w skład zadania inwestycyjnego. Należy rozumieć, że chodzi o łączne odbiory końcowe takich kompleksów obiektów, które mogą być oddane do rozruchu (jeżeli jest potrzebny) i do eksploatacji (użytkowania). Ta zasada powinna oddziaływać na prawidłowość ustalania harmonogramów realizacji obiektów i robót w ramach zadania inwestycyjnego oraz na dążenie do skracania cykli realizacji kompleksów rozruchowych i użytkowych.

W „zasadach umów” uwzględniono jednak konieczność odpowiedniego przystosowania się stron do takiego toku postępowania, co znalazło wyraz w dopuszczeniu ewentualnej możliwości ustalenia w umowie poszczególnych obiektów lub robót poza obiektem, jako przedmiotów odrębnego końcowego odbioru i rozliczeń. Wydaje się celowe stosowanie interpretacji, że dopuszczenie tej ewentualności jest właściwe tylko dla okresu przejściowego lub dla wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadków.

Odbiór końcowy ma na celu:

- 1) sprawdzenie, czy przedmiot odbioru został wykonany zgodnie z umową, projektem, kosztorysem, normami państwowymi, przepisami techniczno-budowlanymi, zasadami wiedzy technicznej,
- 2) określenie wartości technicznej przedmiotu odbioru,
- 3) dokonanie ustaleń mających stanowić podstawę do określenia wysokości wynagrodzenia wykonawcy,
- 4) przekazanie przedmiotu odbioru inwestorowi,
- 5) stwierdzenie zdolności do użytku, potrzebne do uzyskania pozwolenia na użytkowanie od właściwego organu nadzoru budowlanego.

Z powyższego wynika, że odbiór końcowy ma zastosowanie wyłącznie w stosunkach między inwestorem i generalnym wykonawcą, ewentualnie częściowym wykonawcą. Nie ma natomiast zastosowania w stosunkach między generalnym wykonawcą a podwykonawcą, co ma istotne znaczenie, m. in. dla definitywnego określania wysokości wynagrodzenia podwykonawcy oraz biegu okresu rekojmi za wady.

Odbiory częściowe mają na celu sprawdzenie jakości i ilości robót podlegających tym odbiorom. Generalny wykonawca dokonuje odbioru częściowego od podwykonawcy po zakończeniu: 1) robót zanikających, 2) części obiektu lub robót ulegających zakryciu, 3) części obiektu (etapu) lub robót stanowiących całość robót zleconych do wykonania jednemu podwykonawcy oraz 4) w innych przypadkach określonych w umowie.

⁵⁾ W dotychczasowych przepisach dopuszczona była możliwość wystawiania przez podwykonawcę faktur bezpośrednio na inwestora z pominięciem generalnego wykonawcy.

Inwestor natomiast dokonuje odbioru częściowego części obiektów i robót poza obiektem od generalnego lub częściowego wykonawcy tylko w tych przypadkach, gdy przepisy szczególne lub umowa nakładają na niego ten obowiązek. Jest to uregulowanie odpowiednio elastyczne z uwzględnieniem zróżnicowania zasad rozliczeń za roboty budowlano-montażowe oraz projektowanych koncepcji ewentualnych zmian zakresu nadzoru sprawowanego przez służby inwestorskie. Niezależnie jednak od powyższego „zasady umów” zobowiązują inwestora do dokonania odbiorów poszczególnych zakończonych obiektów jako odbiorów częściowych w tych przypadkach, gdy według postanowień umowy przedmiotem odbioru końcowego ma być kompleks lub całość obiektów (robót) wchodzących w skład zadania inwestycyjnego⁶⁾.

Rękojnia za wady

Wyrazem odpowiedzialności wykonawcy za jakość realizowanego przez niego dzieła jest rękojnia za wady fizyczne. Stosownie do postanowień „zasad umów” może być ona realizowana w różny sposób — zależnie od faktycznych okoliczności. W przypadku stwierdzenia, że wykonane obiekty lub roboty poza obiektem mają wady, inwestor może:

1) nie odstępując od umowy i zachowując prawo do kar umownych za zwłokę żądać wykonania obiektu lub robót poza obiektem po raz drugi, jeżeli wady nie dadzą się usunąć i nie pozwalają na zgodne z przeznaczeniem użytkowanie obiektu,

2) przyjmując obiekt lub roboty poza obiektem z wadami, które nie dadzą się usunąć, i obniżyć odpowiednio wynagrodzenie generalnego wykonawcy.

3) przyjmując obiekt lub roboty poza obiektem i żądać od generalnego wykonawcy usunięcia wad, które dadzą się naprawić, wyznaczając mu na to odpowiedni termin, a jeżeli wykonawca terminu tego nie dotrzyma — usunąć wady na jego koszt albo obniżyć odpowiednio jego wynagrodzenie,

4) odstąpić od umowy i odmówić przyjęcia obiektu lub robót poza obiektem z wadami, które nie dadzą się naprawić oraz czynią obiekt niezdatny do użytku,

5) odmówić przyjęcia obiektu lub robót poza obiektem z istotnymi wadami, które dadzą się naprawić lub usunąć; w tym przypadku inwestor zachowuje prawo do kar umownych za zwłokę.

Warunkiem korzystania przez inwestora z rękojmi jest zawiadomienie wykonawcy o istnieniu wady niezwłocznie po jej wykryciu. Inwestorowi nie przysługują uprawnienia z tytułu rękojmi, jeżeli wady w wykonanych obiektach lub robotach powstały na skutek wad w **dostarczonych przez inwestora materiałach, maszynach, urządzeniach i konstrukcjach** lub w rozwiązaniach przyjętych w projekcie, a wykonawca — mimo zachowania należytej staranności — nie mógł ich stwierdzić albo uprzedził inwestora o grożącym niebezpieczeństwie w razie ich zastosowania. Ograniczona jest również rękojnia za wady w obiektach lub robotach doświadczalnych i proto-

typowych⁷⁾. Wykonawca odpowiada wówczas na zasadzie winy, jeżeli zostanie mu udowodniony brak należytej staranności.

Wymienione powyżej uprawnienia z tytułu rękojmi przysługują analogicznie inwestorowi w stosunku do wykonawcy częściowego oraz generalnemu wykonawcy w stosunku do podwykonawcy. Omawiane uprawnienia w **stosunku do wszystkich wykonawców** wygasają z upływem okresu rekojmi, chyba że inwestor zawiadomił wykonawcę o wadach przed zakończeniem tego okresu. Okres rękojmi w odniesieniu do wad w budynkach i budowlach⁸⁾ wynosi trzy lata, a w odniesieniu do wad w pozostałych obiektach — jeden rok, jednakże z ograniczeniem do połowy normatywnego okresu zużycia obiektu.

Początek biegu okresu rękojmi liczy się jednolicie w stosunku do wszystkich wykonawców⁹⁾, a mianowicie:

— od dnia dokonania przez inwestora odbioru końcowego całości lub kompleksu obiektów, ewentualnie poszczególnych obiektów lub robót — zależnie od ustalenia w umowie przedmiotu odbioru końcowego,

— a jeżeli odbiór końcowy nie nastąpił w terminie z powodu okoliczności, za które odpowiada inwestor — po upływie 20 dni od daty, w której generalny wykonawca zawiadomił inwestora o gotowości do odbioru.

Jeżeli inwestor rozpoczął eksploatację (użytkowanie) obiektów przed odbiorem końcowym, bieg okresu rękojmi rozpoczyna się od dnia rozpoczęcia eksploatacji.

Jakkolwiek postanowienia „zasad umów” zostały ustalone w sposób (patrz rozdział o odszkodowaniach i karach umownych) stwarzający duże zainteresowanie wykonawcy robót w terminowym usunięciu ujawnionych wad, to jednak uwzględniono również możliwość zastępczego usunięcia wad i obciążenia kosztami z tego tytułu pierwotnego wykonawcę pozostającego w zwłoce. Dotyczy to wad ujawnionych przy odbiorze końcowym i w całym okresie rękojmi. Zapewniono jednak szczególne możliwości ułatwionego pokrywania kosztów zastępczego usuwania wad, ujawnionych w okresie pierwszego roku rękojmi, przy czym zastosowano w tym przedmiocie zróżnicowany tryb postępowania, zależnie od charakteru jednostki wykonawczej. W odniesieniu do wykonawców nie będących jednostkami państwowymi utrzymano instytucję kaucji, nazywanej obecnie kaucją z tytułu rękojmi¹⁰⁾, potrącaną w wysokości 5% (poprzednio 2%) z faktury końcowej (lub z odpowiedniej faktury częściowej, jeśli chodzi o podwykonawcę). Kaucja ta podlega rozliczeniu między zainteresowanymi stronami w protokole sprawdzenia po pierwszym roku rękojmi lub w protokole stwierdzającym usunięcie wad ujawnionych w pierwszym roku rękojmi. Zlikwidowano natomiast tryb zatrzymywania kaucji w odniesieniu do wykonawców będących jed-

⁷⁾ Doświadczalny lub prototypowy charakter obiektów lub robót powinien być stwierdzony w umowie.

⁸⁾ W rozumieniu art. 1, ust. 4, punkty 2 i 5 Prawa budowlanego.

⁹⁾ Ten sam początek biegu okresu ma zastosowanie w stosunkach między inwestorem i generalnym wykonawcą oraz między generalnym wykonawcą i podwykonawcą.

¹⁰⁾ W nowych „zasadach umów” zaniechano stosowania pojęć: „odpowiedzialność z tytułu gwarancji”, „kaucja gwarancyjna”, „okres gwarancji” i „odbior pogwarancyjny”.

⁶⁾ Od daty takiego odbioru częściowego koszty ubezpieczenia i konserwacji odebranego obiektu obciążają inwestora do umownego terminu odbioru końcowego, chyba że wykonawca eksploatuje zakończony obiekt.

nostkami państwowymi. W zamian za to zamawiający zostali upoważnieni do ewentualnego ściągnięcia w trybie bezakceptowego inkasa bankowego od pozostającego w zwłoce wykonawcy kosztów zastępczego usunięcia wad ujawnionych w pierwszym roku rękojmi. Równocześnie interes wykonawcy został zabezpieczony przepisem określającym surowe sankcje w przypadku niesłusznego pobrania kwot we wspomnianym powyżej trybie bezakceptowego inkasa (obowiązek zwrotu niesłuszenie pobranej kwoty wraz z odsetkami oraz 5% z tytułu kary umownej). Taki tok postępowania przyczynia się do znacznego zmniejszenia pracochłonności ewidencji i rozliczeń zarówno u zainteresowanych kontrahentów, jak i w bankach finansujących.

Odszkodowania i kary umowne

Podstawowy przepis „zasad umów”, dotyczący odszkodowań, stanowi że każda ze stron obowiązana jest do naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dana strona nie odpowiada. Równocześnie jednak:

— naprawienie szkody jest ograniczone do wyrównania strat, które poniósł poszkodowany, a więc wyłączona jest możliwość dochodzenia utraconych, spodziewanych korzyści,

— ze względu na dobro gospodarki narodowej ograniczona jest możliwość zgłaszania roszczeń odszkodowawczych z tytułu strat poniesionych przez wykonawcę w związku ze zmniejszeniem przez inwestora zakresu rzeczowego zleconego zadania, obiektu lub robót¹¹⁾,

— odszkodowanie należy się również w przypadku, gdy niewykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek decyzji jednostki nadrzędnej zobowiązanego.

Kary umowne są istotnym elementem ekonomicznego oddziaływania wzajemnego stron dla zapewnienia jak najbardziej poprawnego wykonania konkretnych obowiązków umownych. W tym rozumieniu dla dochodzenia kary określonej w umowie nie jest wymagane udowodnienie poniesienia szkody; wystarczający jest fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez kontrahenta. Kwota pobranej kary umownej pochłania jednak odpowiednią wysokość ewentualnego roszczenia odszkodowawczego z tego samego tytułu. Oznacza to, że w przypadku, gdy strata poniesiona przez stronę z powodu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez drugą stronę przewyższa kwotę pobranej kary umownej, może być dochodzone tylko odszkodowanie uzupełniające do wysokości rzeczywiście poniesionej straty.

W nowych „zasadach umów” znacznie został rozszerzony rejestr przypadków naruszenia umowy, zagrożonych karami umownymi, jak również zwiększona została wysokość kar — w porównaniu z poprzednio obowiązującymi przepisami. Istotne znaczenie ma postanowienie, że strony mogą w umowie

ustalić kary w wyższej wysokości, niż przewidziane w „zasadach umów”, natomiast ustalenie kar w niższej wysokości dopuszczalne jest tylko za zgodą określonych władz.

Inwestora obciążają kary umowne za zwłokę: w przekazaniu placu budowy, w dostarczeniu pozwolenia na budowę, w dostarczeniu lub poprawieniu projektów i kosztorysów, w wyznaczeniu inspektora nadzoru, w przekazaniu do montażu materiałów, maszyn i urządzeń lub konstrukcji, w przystąpieniu do dokonania odbioru, w dostarczeniu protokołu odbioru końcowego, jak również za spowodowanie przerwy w wykonaniu robót, za wycofanie projektu oraz kosztorysu i zastąpienie ich innymi, za niesłuszne zainkasowanie w trybie bezakceptowego żądania zapłaty kwot na koszty zastępczego usunięcia wad.

Ciekawe rozwiązania zostały zastosowane w odniesieniu do kar za zwłokę w dostarczeniu lub poprawieniu projektów i kosztorysów. Niezależnie bowiem od obowiązku zapłacenia kary umownej według określonej stawki za każdy dzień zwłoki w przypadku opóźnienia dostarczenia dokumentacji w porównaniu z terminami umownymi — inwestor obowiązany jest płacić karę umowną w wysokości 25% tej stawki za każdy dzień opóźnienia w porównaniu z terminami ustalonymi w przepisach określających wymogi dokumentacyjne dla inwestycji. Opóźnienie w poprawieniu projektów i kosztorysów liczone jest w zasadzie od terminu wyznaczonego przez wykonawcę w porozumieniu z inwestorem na usunięcie stwierdzonych wad. Jeżeli jednak w okresie przeznaczonym na sprawdzenie dokumentacji przez wykonawcę zostaną stwierdzone w kosztorysie częściowym wady, których suma w wartościach bezwzględnych przewyższa 5% wartości kosztorysowej robót, wówczas wady uważa się za istotne, co upoważnia wykonawcę do zwrotu kosztorysu inwestorowi w celu kompleksowego sprawdzenia i skorygowania; w konsekwencji kary umowne powinny być liczone za zwłokę od dnia ustalonego w umowie na dostarczenie kosztorysu.

Generalnego wykonawcę obciążają kary umowne za zwłokę: w wyznaczeniu kierownika budowy, w wykonaniu obiektu lub robót poza obiektem, w wykonaniu montażu maszyn i urządzeń, w uporządkowaniu placu budowy, w usunięciu wad, w wystawieniu faktury, jak również za zgłoszenie do odbioru końcowego zadania, obiektu lub robót poza obiektem z wadami¹²⁾. Kary za zwłokę w usuwaniu wad są wysokie, a mianowicie: 500 zł dziennie za każdy dzień zwłoki, w 41 dniu stosuje się **dotatkową** karę jednorazową w wysokości **1% wynagrodzenia za obiekt lub roboty poza obiektem**.

Analogicznie ustalone są kary umowne w stosunkach między inwestorem i wykonawcą częściowym oraz między generalnym wykonawcą i podwykonawcą.

W określonych przypadkach wysokość kar umownych podlega specjalnemu zastrzeżeniu, a mianowicie:

— jeżeli karę za nieterminowe wykonanie zobowiązania oblicza się za każdy dzień zwłoki, a zwłoka przekroczy 30 dni, kara za każdy dalszy dzień zwłoki należy się w podwójnej wysokości,

11) Roszczenie dopuszczalne jest tylko w przypadku zmniejszenia o ponad 5%; ponadto odszkodowanie nie może przekroczyć 3% wynagrodzenia wykonawcy za roboty, o które został zmniejszony zakres rzeczowy.

12) Ta — ostatnio wymieniona — kara ulega częściowej bonifikacie w przypadku usunięcia wad w wyznaczonym terminie, co stanowi zachętę do terminowego usuwania wad.

— przy wykonywaniu obiektów lub robót w priorytetowych zadaniach inwestycyjnych wysokość kar ulega podwojeniu.

Trzeba też podkreślić, że kary umowne mogą być dochodzone z kilku tytułów jednocześnie. Łączna jednak suma kar należnych ze wszystkich tytułów, ale z **wyłączeniem kar za zwłokę w usunięciu wad**, nie może przekraczać 5% wynagrodzenia wykonawcy za dany obiekt lub roboty poza obiektem.

* * *

ZBIGNIEW ŁADOS

Elektroniczne przetwarzanie danych w Narodowym Banku Polskim

INFORMACJE WSTĘPNE

W „Wiadomościach NBP” ukazały się już artykuły o systemie elektronicznego przetwarzania danych, o maszynie elektronicznej NCR 315 zakupionej przez bank oraz podano informacje o zastosowaniu elektronicznej maszyny cyfrowej. Wykorzystanie maszyny elektronicznej o stosunkowo dużych możliwościach eksploatacyjnych wzbudza ostatnio coraz większe zainteresowanie wśród pracowników banku oraz poza bankiem. Nic w tym dziwnego. Zestaw maszyn, które dla uproszczenia określa się elektroniczną maszyną cyfrową (w skrócie EMC), ma znacznie większe możliwości eksploatacyjne od innych, dotychczas znanych maszyn. Parametry techniczne wskazują na możliwość na przykład: dodawania, odejmowania, badań logicznych itp. z szybkością około 18.000 operacji na sekundę. Stwarza to konieczność dostarczenia stosunkowo dużej ilości informacji dla EMC oraz zaprojektowania takiego systemu elektronicznego przetwarzania danych (w skrócie SEPD), przy którym EMC mogłaby być wykorzystana w sposób efektywny.

Jeżeli już racjonalne wykorzystanie większej ilości zwykłych maszyn do pisania w większej instytucji wymaga na ogół zorganizowania hali maszyn, a wprowadzenie maszyn księgujących w banku w latach 1948/49 wymagało zmiany prawie wszystkich formularzy księgowych i zorganizowania zupełnie odmiennego systemu księgowego, to o ileż poważniejsze trudności stwarza zastosowanie elektronicznej maszyny cyfrowej do prac banku — zakres objęty pracą EMC może być dużo większy niż przy innych formach mechanizacji. Nie wystarczy jednak, aby tą nową dziedziną wiedzy zajmowała się tylko nieliczna garstka specjalistów od programowania i obsługi EMC. Zapoznanie się większej liczby pracowników banku, fachowców z różnych dziedzin pracy bankowej z problemami związanymi z zastosowaniem EMC do tych prac warunkuje dalszy rozwój systemu elektronicznego przetwarzania danych w NBP. Dlatego projektuje się opublikowanie cyklu artykułów, ilustrowanych zdjęciami i rysunkami, które ukażą różnorodne możliwości eksploatacyjne EMC oraz różne fazy prac przygotowawczych, poprzedzających zasto-

Oddzielnego omówienia wymaga problematyka „zasad rozliczeń”. Jednakże już przytoczone powyżej omówienie „zasad umów” wskazuje, że wprowadzenie ich stanowi zapoczątkowanie nowego etapu w doskonaleniu stosunków umownych o wykonanie obiektów budownictwa (robót) — stosunków bardzo ważnych w całokształcie procesu inwestycyjnego. Obecnie chodzi o właściwe zastosowanie nowych przepisów zgodnie z intencjami, jakie leżały u podstaw ich formułowania.

*
* *

sowanie EMC do prac banku, różne metody programowania pracy EMC, a w końcu omówią prace banku obecnie obsługiwane przez EMC.

Inicjatywa rozpoczęcia badań systemu elektronicznego przetwarzania danych zrodziła się w banku w połowie roku 1959. W roku 1960 powołano w Departamencie Organizacji czteroosobowy zespół do badań SEPD. W dniu 11 grudnia 1961 roku została podjęta przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwała w sprawie zapewnienia warunków rozwoju produkcji i stosowania elektronicznych maszyn cyfrowych, która nałożyła na NBP obowiązek zorganizowania stacji przetwarzania danych za pomocą EMC. W wykonaniu tej uchwały oraz poleceń zarządu banku wspomniany zespół opracował projekt wstępny systemu elektronicznego przetwarzania danych w NBP, zawierający plan wprowadzenia SEPD, wykaz prac bankowych możliwych do ewentualnego zautomatyzowania i plan dalszych prac przygotowawczo-organizacyjnych. Projekt został przyjęty w połowie 1962 roku przez zarząd banku. Równoległe prowadzone były prace studialne przez specjalną komisję resortową do opracowania ramowego planu zastosowania EMC w Ministerstwie Finansów i w instytucjach podległych ministerstwu.

Z dniem 1 marca 1963 roku w centrali banku zostało powołane Centrum Elektroniczne (w skrócie CE) jako oddzielna jednostka organizacyjna. W roku 1963 zostało wydane zarządzenie ministra finansów ustalające, iż całokształtem prac związanych ze stosowaniem SEPD w resorcie finansów kieruje podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, prezes NBP. Zarządzenie to powołało również Radę do Spraw Automatyzacji Prac Obrachunkowych, która jest organem opiniodawczym prezesa NBP. W skład rady wchodzi przedstawiciele kierownictwa poszczególnych instytucji resortu finansów. W roku 1966 w centrali NBP został powołany Departament Automatyzacji i Mechanizacji, pełniący rolę ośrodka koordynującego m. in. również problemy SEPD w resorcie finansów.

Centrum Elektroniczne za pomocą posiadanej EMC przetwarza dane księgowe i statystyczne dla zainteresowanych instytucji resortu finansów, wykonuje nadzór techniczny nad EMC, organizuje szkolenie programistów EMC i prowadzi odpowiednią akcję informacyjno-wydawniczą na potrzeby instytucji resortu finansów, a ponadto opracowuje programy umożliwiające realizację prac NBP na EMC. Programy realizacji prac innych instytucji opracowują zespoły programistów i organizatorów, powołane w każdej instytucji resortu finansów, korzystające z usług Centrum Elektronicznego.

Programowanie prac EMC dla potrzeb księgowo-statystycznych jest jedną z trudniejszych dziedzin związanych z wykorzystaniem tej maszyny. W okresie organizowania Centrum Elektronicznego nie było w kraju żadnych ośrodków szkoleniowych, które umożliwiłyby przygotowanie odpowiedniej kadry fachowców. W związku z tym pracownicy banku zostali delegowani na kilkutygodniowe specjalistyczne kursy za granicę, do dostawcy EMC, a następnie w kraju przeprowadzali szkolenie osób, które wyrażały gotowość podjęcia pracy w tej nowej dziedzinie. Ogółem przeszkolono, z NBP i innych instytucji resortu finansów, około 200 osób na 7 kursach, jakie odbywały się w kraju w latach 1964–1966. Oczywiście z tej liczby osób tylko część zajmuje się obecnie nadal programowaniem EMC, reszta zaś przeszła do prac mniej lub bardziej związanych z EPD bądź do zupełnie innych prac. W tym czasie wydano też w języku polskim kilkanaście podręczników dotyczących eksploatacji maszyny NCR 315 oraz przeszło sto opracowań instruktażowych z tej dziedziny.

Nie ulega wątpliwości, iż ten duży wysiłek organizacyjno-szkoleniowy w pewnym stopniu zmniejszył trudności, jakie występowały od początku przy angażowaniu właściwych pracowników do pracy związanej z zastosowaniem EMC w banku. Konieczność bardzo intensywnego szkolenia w zupełnie nowej dziedzinie wiedzy powoduje, iż w dalszym ciągu nie można łatwo znaleźć w banku kandydatów, nawet wśród pracowników z wyższym wykształceniem i długoletnią praktyką w banku, do prac związanych z zastosowaniem EMC w NBP. Jest to niewątpliwie poważny hamulec w dalszym rozwoju SEPD w banku.

Powołane w roku 1963 Centrum Elektroniczne, oprócz szkolenia różnych specjalistów: programistów, inżynierów, operatorów i innych, musiało wykonać wiele prac przygotowawczych dla niezbędnych inwestycji, zakupów i adaptacji, jakie poprzedzały zakup i zainstalowanie elektronicznej maszyny cyfrowej w banku.

Duże trudności piętrzyły się przed Centrum Elektronicznym oraz innymi jednostkami organizacyjnymi centrali, a w szczególności przed Zarządem Inwestycji, w związku ze znalezieniem odpowiednich wykonawców różnych urządzeń, z których część w ogóle w kraju nie była produkowana. Zainstalowanie EMC wymagało bowiem przeprowadzenia robót budowlanych (m. in. wyburzenia ścian kilku-nastu pokoi biurowych, budowy podwójnych sufitów i podłóg dla klimatyzacji itp.), robót elektrycznych (m. in. zainstalowania specjalnej przetwornicy), instalacji klimatyzacyjnych (m. in. specjalnej destylarni wody), zabezpieczeń przeciwpożarowych, wy-

konania specjalnego sprzętu dodatkowego itp. Trudności w znalezieniu wykonawców tych nietypowych robót i w zaopatrzeniu materiałowym spowodowały, iż adaptacja pomieszczeń dla centrum została ukończona w połowie 1965 roku, po czym rozpoczęły się próby techniczne EMC, którą przyjęto od dostawcy we wrześniu 1965 roku. W czwartym kwartale 1965 roku odbywało się uruchamianie programów za pomocą EMC, a w grudniu 1965 roku rozpoczęto pierwszą pracę użytkową na EMC, którą była obsługa codziennej księgowości i okresowej sprawozdawczości księgowej X Oddziału Miejskiego NBP w Warszawie.

Organizacja Centrum Elektronicznego rozwijała się od roku 1963 stopniowo, w miarę zwiększania się zakresu prac. Obecnie centrum dzieli się na następujące komórki:

- Wydział Przetwarzania Danych
- Wydział Głównego Inżyniera
- Wydział Kontroli
- Wydział Organizacji SEPD
- Wydział Planowania i Koordynacji.

W Wydziale Przetwarzania Danych zatrudnieni są przede wszystkim operatorzy obsługujący EMC. Praca ich jest odpowiedzialna, albowiem obsługa EMC odbywa się bez przerwy przez trzy zmiany, na podstawie opracowanej przez programistów EMC dokumentacji, ale bez ich bezpośredniego udziału w użytkowym przetwarzaniu tych prac. Po uruchomieniu jednej pracy na EMC, na ogół programiści są zatrudniani przy organizowaniu następnej. Obok EMC jest specjalna biblioteka magnetycznych taśm i kart, zawierająca wiele milionów różnych informacji. Materiały te muszą być uporządkowane, aby przetwarzanie mogło odbywać się bez żadnych opóźnień. Informacje dotyczą księgowości lub statystyki; w razie uszkodzenia lub zagubienia nie mogłyby one być odtworzone w krótkim terminie.

W zasadzie bezawaryjny przebieg pracy EMC i urządzeń pomocniczych zapewnia systematyczna i dokładna praca inżynierów zatrudnionych w Wydziale Głównego Inżyniera. Jest to szczególnie ważne w związku z wykonywaniem przez EMC codziennej obsługi księgowej oddziałów banku.

Wydział Kontroli ma za zadanie przygotowywanie i kontrolę wstępną (a niekiedy również obowiązek perforowania) informacji księgowych i statystycznych, przesyłanych do przetwarzania przez EMC. Ponadto wykonuje on kontrolę następną informacji przetworzonych przez EMC. Zakres kontroli jest uzgodniony z odbiorcą opracowań.

Wydział Organizacji SEPD przygotowuje system elektronicznego przetwarzania danych i opracowuje programy EMC na podstawie wymagań stawianych pod tym względem centrum przez inne jednostki organizacyjne banku. Założenia-wymagania są zatwierdzane przez zarząd banku. Wydział Organizacji SEPD ma ponadto obowiązek organizowania szkoleń programistów dla NBP i instytucji resortu finansów oraz prowadzenia związanych z tym studiów systemów programowania EMC. Wydział prowadzi też specjalistyczną bibliotekę.

Pracownicy przebywający w bliskim sąsiedztwie z EMC mają trudne warunki pracy, albowiem w sali, w której znajduje się EMC, jest dość duży hałas, co powoduje szybsze zmęczenie. Równocześnie naj-

mniejszy błąd w obsłudze EMC może spowodować przerwy w pracy EMC lub konieczność powtórzenia pracy. Dlatego też dobór pracowników do tych prac musi być szczególnie staranny.

Wydział Planowania i Koordynacji opracowuje operatywne plany wykorzystania EMC oraz planuje zaopatrzenie centrum w niezbędne materiały, a także wykonuje inne prace administracyjne i gospodarcze.

Centrum Elektroniczne jest często wizytowane przez różne delegacje krajowe i zagraniczne. Przy tej okazji w centrum udzielane są konsultacje oraz organizowane prelekcje i pokazy. Z pracami centrum zapoznają się najczęściej przedstawiciele innych instytucji, którzy organizują podobne ośrodki.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA WŁAŚCIWOŚCI EKSPLOATACYJNYCH MASZYNY ELEKTRONICZNEJ NCR 315

W artykule pt. „Elektroniczna maszyna cyfrowa”, opublikowanym w nr. 4/63 „Wiadomości NBP”, podano już pewne ogólne informacje dotyczące eksploatacji maszyny NCR 315. Czytając różne publikacje w prasie na temat elektronicznych maszyn cyfrowych dowiadujemy się o dużych maszynach, wykonujących milion operacji dodawania, odejmowania, badań logicznych itp. na jedną sekundę. Słyszemy też o maszynach działających z szybkością kilku tysięcy operacji na sekundę. Na tym tle maszyna NCR 315, zakupiona przez bank, należy do rzędu maszyn średniej wielkości (wykonuje około 18.000 operacji na sekundę). Oczywiście tego rodzaju porównanie jest dość ogólne. Maszyna NCR 315 jest przystosowana do przetwarzania prac księgowo-statystycznych, określanego jako przetwarzanie tak zwane administracyjne. Większość EMC stosowanych w kraju jest znana z zastosowania głównie inżyniersko-technicznego i naukowo-matematycznego. Jednakże w wielu innych krajach w przeważającej mierze stosuje się EMC do przetwarzania administracyjnego, co spowodowało specjalizację przy budowie tego typu maszyn. Pod pojęciem: elektroniczna maszyna cyfrowa (dostarczona przez producenta) rozumie się tzw. **hardware**, to jest sam sprzęt mechaniczno-elektroniczny i tzw. **software**, to jest systemowe programowanie EMC, opracowane u producenta EMC, które służy dużą pomocą przy obsłudze EMC i w przygotowaniu programów eksploatacyjnych u odbiorcy EMC. Aby elektroniczna maszyna cyfrowa mogła odpowiednio funkcjonować, nieodzowny jest również sprzęt pomocniczy.

Maszyna NCR 315

Maszyna elektroniczna NCR 315 jest produkowana przez amerykańską firmę **National Cash Register Company**, znaną od kilkudziesięciu lat na rynku światowym jako dostawca kas rejestracyjnych, sumatorów i maszyn księgujących na potrzeby sklepów, restauracji, biur, banków itp.

Dostawy pierwszych tranzystorowych maszyn NCR 315 rozpoczęły się w roku 1962. Poszczególne elementy EMC są tak budowane, iż istnieje możliwość doboru zestawu odpowiedniej wielkości oraz sukcesywnej rozbudowy EMC. Zakupiony zestaw może być początkowo mniejszy, a potem powiększany.

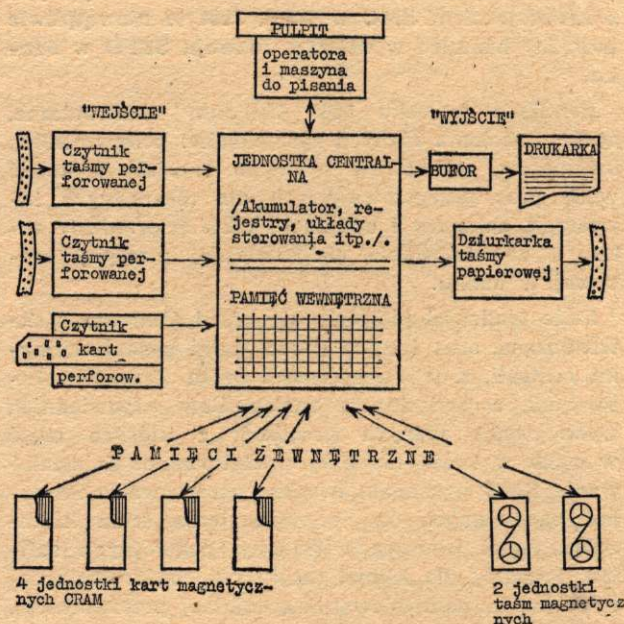
Opisując właściwości eksploatacyjne maszyny elektronicznej, stosowanej przy przetwarzaniu danych na potrzeby Narodowego Banku Polskiego i innych instytucji resortu finansów, trzeba podkreślić poważną różnicę, jaka istnieje pomiędzy tymi zastosowaniami a wykorzystaniem innych EMC w kraju do obliczeń typowo matematycznych. O ile problemy typowo matematyczne charakteryzują się na ogół stosunkowo niedużą ilością informacji wprowadzanych do EMC, przeliczanych w EMC według różnych algorytmów z podaniem wyników końcowych o stosunkowo niedużej ilości informacji, o tyle przetwarzanie tak zwane administracyjne cechuje masowość informacji wejściowych i wyjściowych. Z tej masowości danych wynika konieczność przewidywania w programach EMC różnorodnego trybu postępowania, między innymi uwzględnienia różnych wyjątków, a stąd dość duży stopień skomplikowania logicznego programów administracyjnych, podczas gdy algorytmy matematyczne są na ogół łatwiejsze do zaprogramowania. Dość duże rozmiary programów administracyjnych, stosunkowo duża ilość programów i masowość danych administracyjnych zmuszają do oszczędnego gospodarowania pamięcią wewnętrzną i zewnętrzną EMC oraz do korzystania z różnych ułatwień, jakie przewiduje producent EMC dla korzystających z tego rodzaju wyspecjalizowanych EMC.

Różne publikacje krajowe o maszynach elektronicznych dotyczą głównie maszyn specjalizujących się w obliczeniach naukowo-matematycznych. Wynika to z faktu, iż brak było dotychczas doświadczeń praktycznych z zastosowania EMC do przetwarzania danych administracyjnych. Dlatego niniejsze artykuły będą opisywać EMC z punktu widzenia zastosowania administracyjnego.

Wejście i wyjście

Zestaw EMC można ogólnie podzielić na:

- jednostki peryferyjne wejścia i wyjścia,
- jednostkę centralną z pamięcią wewnętrzną,
- jednostki peryferyjne pamięci zewnętrznej EMC.

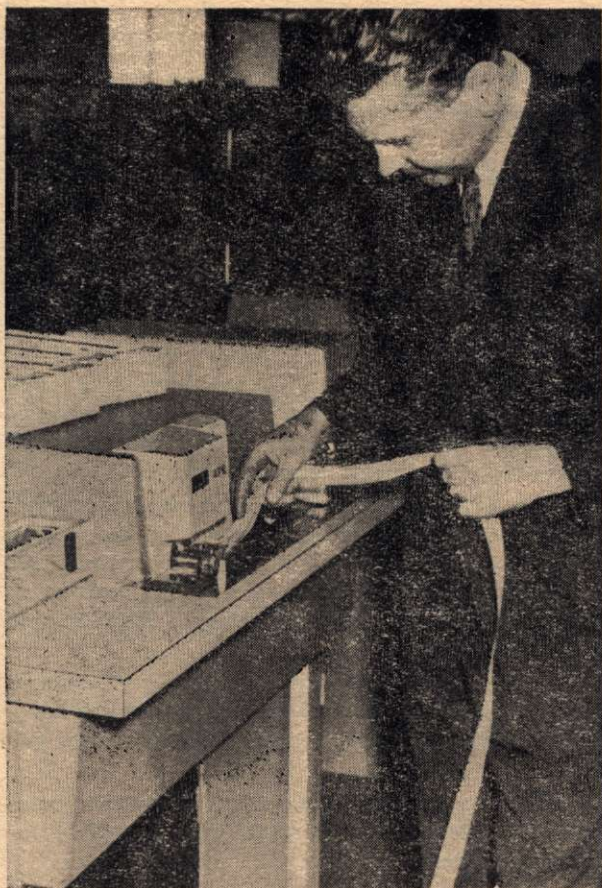


Rys. 1

Schemat ogólny elektronicznej maszyny cyfrowej NCR 315

Osoby nie zajmujące się programowaniem EMC interesują się w pierwszym rzędzie tym, jakie informacje będą musiały przekazać do EMC, kto i na czym informacje te wyperforuje oraz jakie rezultaty swych prac przekaże im EMC w formie wydrukowanej. Potocznie określa się to jako organizację **wejścia i wyjścia** danych. Maszyna NCR 315 dysponuje następującymi urządzeniami **wejścia i wyjścia**:

1) **dwa czytniki taśm perforowanych.** Jest to urządzenie wejścia danych do EMC, dość szybkie, albowiem czyta ono z maksymalną szybkością teoretyczną 1.000 znaków na sekundę. Ponadto pomiędzy przeczytaniem jednego znaku a drugiego może być wykonana nawet pewna ilość rozkazów EMC. Szacuje się, że przy optymalnie opracowanych programach sprawność czytania powinna wynosić około 700—900 znaków na sekundę. Korzystanie z dwóch czytników umożliwia zmniejszenie rezerw operatorskich w obsłudze EMC, jakie powstają przy zakładaniu następnej szpuli tego samego zbioru informacji. W przetwarzaniu tak zwanym administracyjnym dane wejściowe są nadsyłane do Centrum Elektronicznego w kilku lub w kilkudziesięciu szpulach taśm perforowanych, które na zmianę zakłada się do każdego z obu czytników.



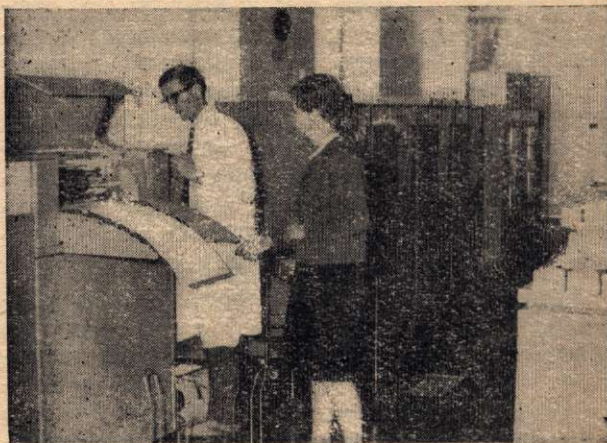
Czytnik taśmy perforowanej maszyny NCR 315

Odczyt taśmy jest fotoelektryczny. Kod w taśmie perforowanej może zawierać od 5 do 8 kanałów. Kod może być w zasadzie dowolny, co jednak nie pozostaje bez wpływu na szybkość czytania taśmy perforo-

wanej. Czytnik można zatrzymywać po przeczytaniu pojedynczego znaku, jednakże hamuje to znacznie tempo czytania taśmy perforowanej. Bezkolizyjna działalność czytnika uzależniona jest od dokładnego wyperforowania taśmy oraz użycia dobrego papieru na taśmę perforowaną;

2) **jeden czytnik kart perforowanych.** Jest to pomocnicze urządzenie wejścia informacji do EMC, o szybkości czytania 400 kart 80-znakowych na minutę (teoretyczna szybkość maksymalna 533 znaki na sekundę). Czytnik kart ma tempo działania o połowę wolniejsze od czytnika taśmy perforowanej i nie jest przeznaczony do wprowadzania masowych ilości informacji. Czytnik kart wykorzystuje się do wczytywania pomocniczych informacji, nielicznych ilości danych do przetwarzania, a ponadto do wczytywania programów dostarczanych przez dostawcę EMC a wyperforowanych w kartach. Odczyt jest fotoelektryczny. Kod w kartach perforowanych jest typu IBM;

3) **jedna drukarka z buforem.** Jest to urządzenie wyjściowe z EMC, które drukuje z dużą szybkością zestawienia statystyczne o różnych układach, bilanse, sprawozdania księgowe, wyciągi dla klientów itp. Drukarka działa z szybkością 680 wierszy tekstu alfabetycznego na minutę lub 940 wierszy na minutę przy drukowaniu wierszy, w których są tylko cyfry. Jeżeli stosuje się drukowanie tekstu na uprzednio przygotowanych formularzach, wówczas drukarka dokonuje przeskoków z szybkością 5.040 wierszy na minutę. Papier do drukarki musi być specjalnego gatunku, posiadać odpowiednie wymiary oraz mieć perforowane brzożki. W drukarce stosuje się 56 rodzajów znaków (cyfry, litery alfabetu tylko duże, w tym również polskie litery oraz inne znaki).



Drukarka maszyny NCR 315

W jednym wierszu można drukować maksymalnie 120 znaków. Ponieważ każdy tekst wymaga, dla większej czytelności, przerw (spacji), przeto w praktyce nigdy nie drukuje się tylu znaków w jednym wierszu. Przed rozpoczęciem programowania pracy EMC dokładnie planuje się, w jaki sposób będzie drukowana każda ze 120 kolumn drukarki i uzgadnia się wzór druku z odbiorcą opracowania EMC. Papier używany do drukarki jest składany w formie harmonijki. Jedna strona tej „harmonijki” ma wysokość 12 cali i może zawierać maksymalnie 68 wierszy dru-

ku. W zestawie maszyny NCR 315 drukarka jest jedyną jednostką peryferyjną, posiadającą bufor, do którego jednostka centralna EMC, po otrzymaniu odpowiedniego rozkazu, przekazuje 120 znaków do druku. Po każdym wydrukowanym wierszu bufor może być ponownie zapełniony 120 znakami, w związku z czym drukarka może automatycznie przerwać działanie programu jednostki centralnej i zażąda następnej partii informacji do druku. W przerwach między wydrukowaniem dwóch wierszy jednostka centralna NCR 315 może wykonywać różne zaprogramowane operacje arytmetyczne, redakcyjne, logiczne itp. Tego rodzaju właściwości drukarki mają duże znaczenie dla racjonalnego wykorzystania EMC do prac księgowych, charakteryzujących się dużą ilością zadrukowanych wierszy;

4) **dwie dziurkarki taśmy.** Jest to urządzenie wyjścia informacji z EMC o charakterze pomocniczym, stosunkowo wolno działające i stosowane w związku z obsługą operatorską EMC. Urządzenie to można praktycznie wykorzystać m. in. do perforowania taśmy papierowej w celu szybkiego przekazywania (linią dalekopisową) informacji wyliczonych w EMC na przykład do oddziałów wojewódzkich;

5) **pulpit operatora** z elektryczną maszyną do pisania. Jest to urządzenie umożliwiające wprowadzić wprowadzanie i wyprowadzanie informacji z EMC, jednakże ma znaczenie tylko pomocnicze dla operatorów obsługujących EMC i dla inżynierów nadzorujących EMC. Ze względu na zbyt wolne działanie maszyny do pisania nie używa się jej do wypisywania wyników przetwarzania danych.

Jednostka centralna maszyny NCR 315

Przy maszynie do pisania w pulpicie sterującym EMC znajduje się kilka rzędów klawiszy oraz lampek, które mogą być wykorzystywane przez operatora EMC i dyżurnego inżyniera. Pulpit sterujący znajduje się w punkcie centralnym całego zestawu EMC, skąd operator dobrze widzi wszystkie jednostki peryferyjne, znajdujące się na sali, w której zainstalowana jest EMC. Obok pulpitu sterującego znajdują się dwie zamknięte szafy, zawierające najważniejszą część całego zestawu EMC, tak zwaną jednostkę centralną z pamięcią wewnętrzną.

Jednostka centralna EMC zawiera układy elektroniczne, dotyczące akumulatora i innych rejestrów, układy sterowania, układy wejścia, wyjścia itp. Pamięć wewnętrzna, zwana ferrytową, służy do przechowywania programów, danych do przetwarzania i innych informacji. Określona ilość znaków wprowadzona do jednostki centralnej może być interpretowana jako liczba, która — wprowadzona do akumulatora — może być poddana na przykład różnym operacjom arytmetycznym. Inne z kolei znaki, wprowadzone do układu sterowania jednostki centralnej, będą automatycznie interpretowane jako rozkazy dla EMC, według których różne operacje będą kolejno wykonywane przez EMC.

Niejednokrotnie słyszy się opinię, że maszyny elektroniczne są urządzeniami bardzo mądrymi, określa się je potocznie nawet jako „mózgi elektroniczne”. Nic bardziej błędnego. EMC są technicznie niezwykle szybkie w działaniu, nie wykonują jednak żadnej operacji, to jest ani dodawania ani odejmowania, nie

rozdziela groszy od złotych, nie włączają przecinka i kropki do kwoty, tam gdzie się to na ogół stosuje itp., jeżeli nie zostanie wprowadzony do pamięci wewnętrznej jednostki centralnej program z rozkazami, które w sposób niezwykle drobiazgowy pokierują każdym krokiem pracy EMC. Maszyna NCR 315 dysponuje 119 rozkazami podstawowymi w zasadzie jednoadresowymi, to znaczy powodującymi działanie na danych w pamięci wewnętrznej maszyny o adresie zawartym w tym rozkazie. Pamięć maszyny składa się z 20.000 komórek (zwanymi sylabami), umownie adresowanych kolejno od 00000 do 19.999. Każda sylaba składa się z 12 bitów, które mogą być w rozkazie dowolnie interpretowane (na co wskazuje rysunek 2) albo jako 3 cyfry (do obliczeń arytmetycznych), albo jako 2 znaki alfanumeryczne (np. do druku w drukarce).

JEDNA SYLABA W MASZYNIE ELEKTRONICZNEJ		
w zapisie dwójkowym /tzw. bity/	interpretacja znaków w rozkazie EMC	
	tzw. numeryczna	tzw. alfanumeryczna
0100 0101 1000	4 5 8	A H
jest to stan pamięci wewnętrznej EMC	np. dla potrzeb obliczeń arytmetycznych	np. do wydrukowania w drukarce EMC

Rys. 2

Przykład zapisu w maszynie elektronicznej NCR 315

Ogólne zasady systemu binarnego podano w artykule opublikowanym w „Wiadomościach NBP” nr 4/63.

Zastosowanie zwięzlejszej formy cyfr umożliwia lepsze wykorzystanie pamięci wewnętrznej i zewnętrznej. Rozkazy wykonują różne operacje na słowach, które w zasadzie mogą mieć 8 sylab, to jest 24 cyfry lub 16 znaków alfanumerycznych.

Programy przechowywane na kartach magnetycznych i w dowolnym momencie wczytuje do pamięci wewnętrznej jednostki centralnej. Operator (lub EMC automatycznie) podaje adres pierwszego rozkazu w programie, który ma być wykonany i EMC kolejno wykonuje rozkazy:

— na przykład rozkaz czytania taśmy perforowanej powoduje wprowadzenie pewnej ilości danych księgowych, statystycznych itp. pod określony adres pamięci,

— następny rozkaz, na przykład dodawania, ustala, że z określonej adresem sylaby pamięci należy pobrać kwotę, dodać ją itd.

Po wykonaniu jednego programu, na przykład obliczeń księgowych dotyczących rachunków analitycznych i druku wyciągów, automatycznie wczytuje się na to samo miejsce następny program, na przykład obliczeń i druku awizów itp. Jedna praca może składać się z wielu programów, kolejno wykonywanych przez EMC. Jeden program może obejmować kilkaset lub kilka tysięcy rozkazów dla EMC.

Dalszy ciąg informacji na temat możliwości eksploatacyjnych EMC, a w szczególności taśm i kart magnetycznych, będzie omówiony w następnym artykule.

Inne urządzenia

Żeby EMC mogła funkcjonować, muszą być zastosowane również urządzenia perforujące dane. Urządzenia te nie są wliczane do zestawu EMC. W instytucjach resortu finansów stosuje się następujące maszyny do perforowania danych przekazywanych do przetwarzania w EMC:

a) **perfosumatory Ascota i Addo**. Nazwa „perfosumator” jest określeniem nowym. Jest to sumator dwulicznikowy, który ma dobudowane urządzenie do perforowania taśmy papierowej i układ synchronizujący działanie obu tych urządzeń. Urządzenie to może być odpowiednio zaprogramowane, tak aby perforacje ukazywały się na taśmie perforowanej w pewnym porządku, oddzielone specjalnymi znakami rozpoznawczymi. Porządek ten jest nieodzowny do skontrolowania programem EMC poprawności wyperforowania taśmy. Dziurkować można wszystkie infor-

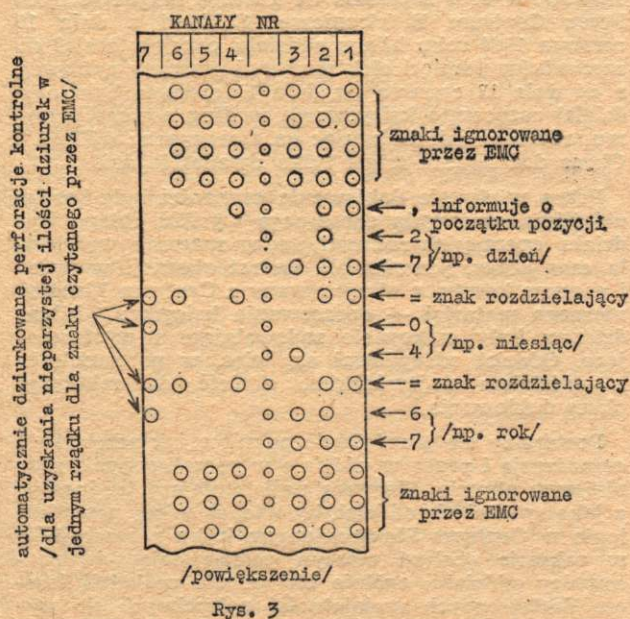
macje, które są „klawiszowane” w sumatorze lub tylko niektóre, na przykład same sumy ogólne z jednego lub z obu liczników sumatora. Obsługa tych urządzeń jest stosunkowo prosta, niemniej jednak trwa nieco dłużej od obsługi zwykłego sumatora. Głównym zamierzeniem konstruktorów było takie wykorzystanie tych maszyn, ażeby taśma perforowana powstawała jako „uboczny produkt”, przy okazji sumowań wykonywanych na sumatorach.

Równocześnie uzyskuje się na taśmie perforowanej nie tylko wyperforowane pozycje np.: statystyczne, księgowe itp., ale również sumy ogólne, np.: kwot, symboli itp., co umożliwia następnie kontrolę poprawności wczytania taśmy perforowanej do EMC. Perforuje się również inne informacje porządkowe. (Patrz rysunek 3).

Przy masowych operacjach finansowych, gdy jest wymagana duża szybkość perforowania i duża dokładność pracy, byłoby zupełnie niemożliwe zastosowanie zwykłych perforatorów, nie mających możliwości sumowania ani też innych udogodnień w obsłudze i automatycznej kontroli perforowanych danych. Perfosumatory **Ascota** są produkcji NRD, zaś **Addo** — produkcji szwedzkiej. Dokładniejszy opis eksploatacyjny tych maszyn wymagałby oddzielnego artykułu;

b) **perforatory i sprawdzarki kart**. Urządzenia te są w NBP stosowane w Zakładzie Rachunkowości Zmechanizowanej. Karty perforowane w ZRZ z danymi cyfrowymi mogą być bez trudności wczytywane do maszyny NCR 315. Przy perforowaniu znaków alfabetu w kartach perforowanych, wczytywanych do maszyny NCR 315, trzeba stosować maszyny posiadające specjalny kod (typu IBM). W dwóch pracach, obsługiwanych obecnie przez maszynę NCR 315, karty są perforowane i sprawdzane w Zakładzie Rachunkowości Zmechanizowanej. Karty służące do perforowania są produkowane ze specjalnego papieru, przystosowanego do wielokrotnego wczytywania w maszynach licząco-analitycznych. Dlatego też wykorzystywanie kart do jednorazowego wczytywania informacji do EMC jest kosztowniejsze od stosowania papierowych taśm perforowanych, które są tańsze w eksploatacji;

c) **flexowriter**. Jest to maszyna podobna do elektrycznej maszyny do pisanie, z tą różnicą, iż jest zaopatrzona w urządzenie do perforowania i czytania taśm perforowanych. Za pomocą tej maszyny perforuje się przeważnie różne teksty informacyjne (ze znakami alfabetu i ewentualnie cyframi) dla EMC, na przykład: nazwy oraz adresy posiadaczy rachunków bankowych itp.



Rys. 3

Taśma perforowana za pomocą perfosumatora (jako nośnik informacji dla danych wejściowych do elektronicznej maszyny cyfrowej NCR 315)

Z doświadczeń i praktyki bankowej

Wyniki zastosowania systemu elektronicznego przetwarzania danych w księgowości IV Oddziału Miejskiego w Warszawie

Na podstawie decyzji władz Narodowego Banku Polskiego IV Oddział Miejski NBP w Warszawie zastosował, od czerwca 1966 roku, system elektronicznego przetwarzania danych księgowych. Do tego czasu w księgowości oddziału stosowane były dziesięciolicznikowe maszyny księgujące „ASTRA 151”. Tryb ten zachowany został jako forma rezerwowo-awaryjna jedynie na wypadek uszkodzenia lub wadliwego funkcjonowania elektronicznej maszyny cyfrowej w Centrum Elektronicznym, które przetwarza dane księgowe na podstawie taśm wyperforowanych w oddziale.

Ze względu na wielkość oddziału i w związku z tym dużą ilość operacji rozliczeniowych (przeciętnie 7 tysięcy dokumentów dziennie), jak również konieczność wykonywania wielu czynności przygotowawczych, niezbędny był pewien okres, w którym wykonać należało wszystkie prace wstępne, bez zakłócenia normalnego toku czynności operacyjno-rachunkowych i obsługi klientów.

W okresie tym należało wykonać w oddziale szereg czynności technicznych, polegających przede wszystkim na doprowadzeniu specjalnej linii elektrycznej i zainstalowaniu tablic rozdzielczych w miejscu ustawienia maszyn perfosumujących ADDO-X. Niezbędne było techniczne zmontowanie i sprawdzenie funkcjonowania maszyn oraz zorganizowanie bieżącej ich kontroli i nadzoru. Zachodziła również konieczność przeszkolenia przynajmniej kilku pracowników księgujących (delegowanych do Centrum Elektronicznego) w zakresie obsługi maszyn perfosumujących i zasad perfosumowania dokumentów ujętych w określone „partie” według instrukcji Centrum Elektronicznego.

Pozostały zespół pracowników księgowości należało objąć szkoleniem w oddziale przy pomocy osób przeszkolonych w Centrum Elektronicznym. Zaistniała potrzeba opracowania specjalnych tablic — schematów (wzorów) określających symbole dokumentów, zasady oczyszczania maszyny, kontrolnego testowania, a następnie perfosumowania obejmującego: oznaczenia rozpoczęcia dnia, partii, dokumentów debetowych lub kredytowych, ich rodzaju (symbolu), zakończenia partii, zakończenia dnia, przeprowadzenia korekt. Konieczne było zapoznanie kilku osób z rodzajami i sposobem sporządzania (wypełniania) kart informacyjnych oraz z metodami wprowadzania danych do pamięci maszyny elektronicznej. W tym celu Centrum Elektroniczne zorganizowało kilka narad szkoleniowo-instruktażowych dla pracowników IV Oddziału Miejskiego.

Czynności te wymagały opracowania szczegółowych harmonogramów, dotyczących zarówno wykonania prac przygotowawczych (dotyczących okresu wstępnego), jak i czynności poszczególnych zespołów i osób w okresie dublowania księgowości wykonywanej początkowo zarówno tradycyjnie na maszynach „ASTRA”, jak i na perfosumatorach ADDO-X. Wymagało to również dużego wysiłku organizacyjnego — informowania klientów o zmianach sposobu księgowania, pełnej mobilizacji całego zespołu, daleko idącej pomocy ze strony oddziału wojewódzkiego oraz współpracy z Centrum Elektronicznym. W związku z tym oddział otrzymał dodatkowe środki na prace zlecone, umożliwiające zaangażowanie czterech osób na okres dwóch miesięcy oraz na godziny nadliczbowe.

Dla zilustrowania rozmiaru tych prac podać należy, że samych tylko kart informacyjnych, tak zwanych adresowych i operacyjnych, opracowano jednorazowo dla Centrum Elektronicznego ponad 1 500 sztuk.

Po wykonaniu prac przygotowawczych oddział stopniowo zwiększał ilość operacji perfosumowanych, przechodząc na system elektronicznego przetwarzania danych.

Całkowite przejście przez Centrum Elektroniczne przetwarzania danych księgowości IV Oddziału Miejskiego poprzedziło przekazanie maszynie elektronicznej bezbłędnych informacji o rachunkach oraz szczegółowego bilansu oddziału. W tym celu sporządzono na taśmach perforowanych dane wejściowe o stanach sald analitycznych na wszystkich kontach bilansowych i pozabilansowych oraz na notach memoriałowych dla kont o saldach przekraczających dziesięć znaków, w celu zapisania na kartach magnetycznych Przez Centrum Elektroniczne. Saldami z dnia 10 czerwca 1966 roku bilans oddziału przyjęty został do zasobników pamięci elektronicznej maszyny cyfrowej, a od dnia 12 czerwca (w dniu 11 czerwca była niedziela) rozpoczęto księgowanie według nowego systemu, równocześnie księgując na maszynach „ASTRA”. Okres dublowania trwał tylko dwanaście dni.

Praca w okresie dublowania czynności była bardzo uciążliwa, wymagała ogromnego wysiłku całego wydziału operacyjno-rachunkowego, znacznie wydłużała czas pracy, powodowała wzrost absencji w pracy i znaczne koszty, a otrzymywany z Centrum Elektronicznego materiał — opracowania księgowe i bilans dzienny były całkowicie zadowalające i wystarczające. Oddział zdecydował się więc, w porozumieniu z oddziałem wojewódzkim, skrócić do minimum okres dublowania.

Postaramy się przedstawić pokrótce, jak przebiegała organizacja i praca w oddziale w początkowym i późniejszym okresie. Pierwszą najistotniejszą trudnością, z jaką spotkał się oddział, było to, że mimo przeszkolenia w Centrum Elektronicznym kilku pracowników w zakresie obsługi maszyn perfosumujących, pracownicy oddziału, ogólnie biorąc, nie posiadali jeszcze dostatecznych umiejętności potrzebnych do wykonywania taśm na perfosumatorach. Wymagało to intensywnego, stałego szkolenia pracowników w oddziale, bieżącego nadzoru nad wykonywaną pracą i instruktażu przez osoby przeszkolone w Centrum Elektronicznym.

Przyjęta w pierwszej fazie pracy zasada — zgodnie z instrukcją Centrum Elektronicznego — perforowania dokumentów pierwiastkowych i uzgadniania stron „Winien” i „Ma” w „partiach” obejmujących około 160 dokumentów nie tylko nie zmniejszała pracy w oddziale, ale wydłużała czas jej wykonywania, powodując pracę w godzinach nadliczbowych. Wyperforowanie siedmiu tysięcy dokumentów podzielonych na „partie” przy konieczności zastosowania — użycia przed każdym dokumentem memoriałowym czterech, symboli a przy dokumentach gotówkowych sześciu — było niewykonalne w normalnym czasie pracy. Bardzo żmudna była również kontrola wyperforowanych taśm, a ponadto powstawało bardzo duże pole błędów. Błędy te należało likwidować przez sporządzanie pracochłonnej „taśmy korekcyjnej”.

Praca na perfosumatorze ADDO-X wymagała również dziesięcio-piętnastominutowej przerwy po każ-

dej godzinie perforowania, niezbędnej do wystudzenia maszyny. Nieprzestrzeganie tej zasady powodowało awarie i blokady maszyn bądź też tak zwane „przekłamanie” w pracy perforatorów, polegające na nieprawidłowym dziurkowaniu taśmy.

Centrum Elektroniczne otrzymywało z oddziału 30 do 40 zasobników zawierających „partie”, których pozycje były uwielokrotnione przez stosowanie symboli przed każdym pojedynczo perforowanym dokumentem.

Zastosowanie symbolu 33 — wtórnika poprzednio wybitych symboli dotyczących tego samego konta i rodzaju dokumentu, zmniejszało wprawdzie ilość koniecznych do wyperforowania pozycji, w niewielkim jednak stopniu. W wyniku perforowania pojedynczych dokumentów oddział otrzymywał na nowego rodzaju wyciągach bankowych, których kopie (drugie egzemplarze) stanowią karty księgowe, wydrukowane (wybite) poszczególne kwoty każdego dokumentu. Powodowało to otrzymywanie od sześciu do dziesięciu stron arkuszy kart księgowych, a tym samym również tylu stron wyciągów dla jednego klienta. Należy dodać, że maszyna elektroniczna w Centrum Elektronicznym nie zachowuje kolejności porządku wybijania kwot na kartach księgowych i na awizach w układzie wpierw „Winien”, następnie „Ma”, czy też rodzaju dokumentów, na przykład kasowych, poleceń przelewu, żądań zapłaty bądź zgodności z kolejnością perforowania na taśmach. Fakt ten powodował duże trudności i stratę czasu, niezbędną do ułożenia, sprawdzenia i uzgodnienia poszczególnych odcinków dokumentów z kartami księgowymi — wyciągami bankowymi, jak i dokumentów z awizami, których dotyczyły. Szczególnie pracochłonne było ułożenie dokumentów do awizów konta 232, gdzie należało uszeregować kolejno, zgodnie z wybitymi na awizie (awizach), obejmujących od ośmiu do dziesięciu kart, kwotami od 200 do 500 załączników. Pociągało to za sobą dodatkowe zatrudnienie co najmniej dwóch osób w czasie około czterech godzin dziennie. Podkreślić należy:

- a) znaczne ilości „kart księgowych” — wyciągów dla klientów i awizów oraz ich rozmiary,
- b) bardzo duże zużycie drogiego papieru importowanego.

Ogromny wysiłek IV Oddziału Miejskiego NBP w doskonaleniu tego systemu polegał na dokonywaniu analizy piętrzących się trudności i nieprawidłowości, które należało natychmiast usuwać, a następnie systematycznie usprawniać formy i metody pracy. Wymagało to dużego nakładu pracy ze strony pracowników Centrum Elektronicznego, nie znających dostatecznie dobrze problemów oddziału, jak i pracowników oddziału, nie znających wówczas pracy Centrum Elektronicznego. Trudności te spowodowały, że oddział — po przeprowadzeniu szeregu konsultacji z oddziałem wojewódzkim i przedstawicielami Centrum Elektronicznego, mających na celu uszeregowanie dokumentów według określonych zasad, zmuszony był przystąpić do sporządzania zbiorówek i częściowych awizów. W dalszym natomiast toku pracy do zastosowania zbiorczych zbiorówek, sprawdzając ilość perforowanych pozycji z siedmiu tysięcy dokumentów księgowych początkowo do trzech, a następnie do półtora tysiąca.

W dalszych analizach pracy i konsultacjach z pracownikami Centrum Elektronicznego rozwiązano problem zgodności obrotów niezależnie od konieczności uzgadniania każdej partii stronami „Winien” i „Ma”, co jeszcze bardziej zaważyło na usprawnieniu i zmniejszeniu pracochłonności wykonywania taśm perforowanych.

Można byłoby w związku z tym postawić zarzut, że oddział częściowo zrezygnował z wielkiej mechanizacji i wrócił do tradycyjnych założeń wstępnego opracowywania dokumentów. Niewątpliwie oznacza to pewną regresję w stosunku do pierwotnych założeń. Należy jednak mieć na uwadze to, że maszyna elektroniczna wykonuje prace tylko rachunkowe, nie zajmuje się zupełnie merytorycznym opracowywaniem dokumentów, co było i jest nadal podstawową czyn-

nością w oddziale operacyjnym. Ponadto podanie maszynie mniejszej ilości dyspozycji zawartych na taśmach perforowanych, obejmujących całość księgowania oddziału, przez zastosowanie zbiorówek okazało się korzystne i dało:

- zmniejszenie czasu pracy na perforatorach,
- skrócenie czasu kontroli taśm po perforowaniu,
- skrócenie czasu pracy maszyny elektronicznej,
- poważne zmniejszenie ilości zużywanych materiałów pomocniczych jak: arkuszy papieru, taśm do perforatorów, kalki itp.

W wyniku omawianych wyżej zmian skrócono również poważnie czas pracy oddziału, który w pewnym etapie wprowadzania systemu elektronicznego przetwarzania danych — w wyniku omawianych wyżej trudności — przeciągał się również poza normalny czas pracy, męczący i zniechęcał załogę. Całkowicie zlikwidowano godziny nadliczbowe. Wreszcie z przydzielonych uprzednio oddziałowi ośmiu maszyn perforujących wystarczają oddziałowi obecnie cztery, co pozwala na ewentualne zmechanizowanie prac księgowych w innym oddziale (oddziałach).

Okazało się przy tym, że przejście na system elektronicznego przetwarzania danych nie tylko nie eliminuje pracy podstawowych maszyn sumujących, ale łącznie tworzy zespół racjonalnie i celowo wykorzystanego parku maszynowego. Tak jak nie eliminuje podstawowych czynności oddziału operacyjnego, znacznie je tylko ogranicza oraz zmienia w treści i formie.

Mimo że X Oddział Miejski NBP w Warszawie wyprzedził IV Oddział Miejski NBP w zastosowaniu systemu elektronicznego przetwarzania danych, to jednak IV Oddział Miejski, z uwagi na swą specyfikę, ilość prowadzonych rachunków, ilość jednostek kontrolowanych, czynności walutowo-dewizowe i obsługę niektórych jednostek budżetu państwa, wykonał pionierską pracę, przechodząc bezpośrednio z tradycyjnego sposobu księgowości na system elektronicznego przetwarzania danych. Z osiągnięć i usprawnień oddziału mogą obecnie korzystać ewentualnie następne jednostki organizacyjne NBP, unikając już wszystkich trudności i kłopotów organizacyjnych, jakie poprzednio należało pokonać.

Od czasu omawianych zmian minęło już kilka miesięcy i aby dokonać pełnej oceny wyników pracy według nowych zasad księgowości oraz oceny osiągniętych efektów ekonomicznych zarówno w formie oszczędności nakładów, jak i wkładu pracy należy podać, jak wygląda obecnie stan faktyczny i co się zmieniło w wyniku zastosowania zmechanizowanej księgowości według nowego systemu.

Stwierdzić należy, że przesunął się ciężar pracy i jej nasilenie z godzin popołudniowych na godziny ranne. Taką sytuację spowodował przede wszystkim fakt likwidacji księgowania na koniec dnia, a co za tym idzie — podkładania dokumentów do kart księgowych, księgowania, uzgadniania obrotów i sald na rachunkach, kontroli dokumentów z wyciągami po księgowaniu, wyprowadzania wolnych środków oraz pokrywania zobowiązań.

Nasilenie pracy występuje obecnie w godzinach rannych, a w szczególności rano przeprowadzana jest kontrola dokumentów z awizami oraz wyciągami z rachunków, otrzymywanymi z Centrum Elektronicznego, i ich ekspedycja. O tej porze ustala się wolne środki na rachunkach na podstawie otrzymywanych arkuszy (tabulogramów) i pokrywa zobowiązania. Przesunięcie ciężaru pracy na godziny ranne jest zjawiskiem pozytywnym zarówno z punktu widzenia socjologicznego, jak i jakości wykonywanej pracy. Jest to jedna z wielu korzyści, jakie dała mechanizacja prac oddziału, polegająca na zmianie systemu księgowości.

Bezspornym faktem jest znaczne zmniejszenie szeregu pracochłonnych czynności operacyjno-rachunkowych, szczególnie na niektórych odcinkach; uległy likwidacji wykonywane dotychczas w oddziale następujące czynności:

Na stanowisku księgowości syntetycznej:

- sporządzanie bilansu dziennego,
- uzgadnianie obrotów księgowości syntetycznej z księgowością analityczną według kont bilansowych,
- prowadzenie dziennika obrotów,
- uzgadnianie salda księgi głównej z inwenturą sald analitycznych,
- księgowanie obrotów na kartach księgi głównej,
- sporządzanie zestawień liczb procentowych,
- syntetyczne uzgadnianie liczb procentowych i odsetek,
- prowadzenie kontroli obrotów dziennych narastająco od początku roku.

Na stanowisku kontroli dyspozycji

- księgowanie obrotów na kontach 22, 23, 191, 192, 195, 801,
- sprawdzanie przeniesienia prawidłowego salda z dnia poprzedniego na rachunku bankowym,
- sporządzanie daty zapisu,
- prowadzenie arkusza roboczego dla każdego przedsiębiorstwa.

Na stanowisku księgowości analitycznej

- przenoszenie sald i limitu udzielonego kredytu na nowe karty księgowe,
- podkładanie dokumentów do księgowania i księgowanie,
- uzgadnianie obrotów z dziennikiem maszynowym,
- sporządzanie i uzgadnianie inwentur sald według kont bilansowych,
- sporządzanie zestawień liczb procentowych do odsetek,
- naliczanie i księgowanie odsetek,
- sporządzanie awizów wysyłanych,
- sporządzanie zestawień awizów wysyłanych.

Na stanowisku kontroli obrotu gotówkowego

- sporządzanie zestawień obrotów gotówkowych według symboli planu kasowego,
- sporządzanie miesięcznej ewidencji obrotów gotówkowych oraz arkusza dotyczącego płać w rozbiu na resorty i działy gospodarki narodowej,
- sporządzanie miesięcznych i kwartalnych sprawozdań branżowych.

Wyłoniły się natomiast nowe zagadnienia i obowiązki oddziału, polegające na przygotowywaniu informacji dla maszyny elektronicznej. Do czynności najważniejszych zaliczyć należy:

1. Sporządzanie kart informacyjnych, zawiadamiających o:
 - otwarciu rachunku bankowego,
 - otwarciu nowego konta bilansowego,
 - zamknięciu rachunku lub konta,
 - zmianie nazwy lub adresu — posiadacza rachunku,
 - zmianie limitu udzielonego kredytu na rachunkach rozliczeniowych i inwestycyjnych,
 - udzielaniu kredytu płatniczego,
 - zastosowaniu blokady na rachunku,
 - zmianie wysokości oprocentowania,
 - zmianie resortu, branży, grupy, działu,
 - przesunięciu rachunku klienta z danego stanowiska na inne stanowisko kontroli dyspozycji,

(z powyższych względów w okresie od dnia 12 czerwca 1966 r. do końca marca br. sporządzono ponad 1.200 kart informacyjnych).

2. Sporządzanie taśm perforowanych na perfosumatorach ADDO-X, obejmujących wszystkie księgowe dokumenty dnia ujęte w zbiorówki.

3. Kontrolę taśm po perforowaniu pod względem rachunkowym oraz prawidłowości oznaczania dokumentów symbolami (zgodnie z instrukcją Centrum Elektronicznego).

4. Prowadzenie książki obrotów dziennych na podstawie taśm perforowanych, obejmujących doku-

menty opracowane w tak zwanych „partiach”, odpowiadających mniej więcej tradycyjnym „przekrojom”, będącej odpowiednikiem dziennika obrotów.

5. Prowadzenie zeszytów obejmujących korygowane pozycje według poszczególnych „partii”.

6. Prowadzenie zeszytów pracy maszyn ewidencjonujących czas i ilość perfosumowanych pozycji.

7. Włączanie do zbioru kopii wyciągów, które stanowią karty księgowe.

8. Kontrolę i podłączanie dokumentów do otrzymywanych awizów oraz wyciągów z Centrum Elektronicznego i ich ekspedycja.

Niezależnie od wyżej wymienionych pozostały czynności, których nie zmienił, a także nie wyeliminował system elektronicznego przetwarzania danych. Są to — oprócz czynności kontroli dyspozycji, polegających na realizacji rozliczeń przedsiębiorstw oraz obsługi kasowej i walutowo-dewizowej — czynności następujące:

- sprawdzanie załączników otrzymywanych przy awizach z oddziałów „B”,
- kwalifikowanie tych dokumentów na konta rachunków bankowych zgodnie z dyspozycją oraz nazwą rachunku,
- sporządzanie przekrojów z otrzymywanych dokumentów z awizami,
- sporządzanie zestawień awizów otrzymanych,
- wybieranie odcinków „B” z portfeli należności,
- opracowywanie i uzgadnianie przekrojów wykupu żądań zapłaty i pokrytych poleceń przelewów,
- uzgadnianie obrotów gotówkowych z kasami,
- ustalanie stanu wartości skarbcowych,
- prowadzenie rachunków analitycznych gospodarki własnej — kart środków trwałych i przedmiotów nietrwałych,
- naliczanie amortyzacji i umorzenia,
- sporządzanie listy płać i ich rozliczenia,
- oraz szereg innych czynności.

Analizując te czynności, które oddział przestał wykonywać, czynności nowe i te, które pozostały, stwierdzić należy, że wyeliminowane zostały głównie prace mechaniczne, wymagające znacznego wysiłku, między innymi fizycznego, koncentrowania uwagi na cyfrach, szczególnie w końcu dnia operacyjnego, sporządzania szeregu zestawień, zbijania zbiorczych sprawozdań, porównywania i uzgadniania wielokrotnie uzgodnionych już materiałów (np. dzienniki maszynowe).

Przetwarzanie księgowości oddziału przez Centrum Elektroniczne okazało się korzystnym i zdecydowanym krokiem naprzód w zakresie usprawnień pracy i jej mechanizacji. Daje ono rachunkowo bezbłędny, bogaty, bardzo ładny i przejrzysty materiał, opracowywany w formie zbiorów, tabulogramów, wyciągów, awizów, zestawień, sprawozdań itp. Sprawy te omawiane były szczegółowo w artykułach publikowanych w „Wiadomościach NBP” w nr. 2 z 1967 roku przez J. Osieckiego i Adama Wawrynkiewicza oraz przez R. Drygasa.

Zastosowanie systemu elektronicznego przetwarzania danych zmniejszyło w efekcie czynności operacyjno-rachunkowe i ich pracochłonność w przybliżeniu o 12%, umożliwiło znaczne usprawnienie organizacji pracy, skróciło czas jej wykonywania — całkowicie eliminując pracę w godzinach nadliczbowych, wyzwoliło pewne siły robocze. Pozwoliło również na oddanie jednego etatu do dyspozycji oddziału wojewódzkiego, na przesunięcie trzech pracowników na stanowisko obsługi walutowo-dewizowej (dotychczas nie obsadzonego), zwiększenie o jedno stanowisko kontroli dyspozycji oraz przekazanie jednej osoby do pracy w wydziale kredytów.

Jak każdy nowy system tak i ten ma niewątpliwie również i pewne minusy. Minusem tym jest otrzymywanie i ekspedowanie awizów w dniu następnym, co powoduje opóźnienia rozliczeń w drodze. Zagadnienie to jest przedmiotem ciągłej troski oraz podejmowanych wysiłków i starań, a nawet racjonalizatorskich wniosków pracowników, zmierzających do rozwiązania tego zagadnienia. Próby przyspieszenia rozliczeń w formie różnego rodzaju eksper-

mentów nie rozwiązały chwilowo tego problemu w sposób zadowalający, w dalszym ciągu czynione są więc wysiłki w tym kierunku.

*
*
*

Reasumując powyższe wypowiedzi należy stwierdzić, że system elektronicznego przetwarzania danych, mimo że nie przyniósł na razie oczekiwanych wielkich efektów, to bezspornie zmniejszył ilość pracy, podniósł jej poziom, estetykę, pokazuje wyniki pracy jak w zwierciadle, jest zjawiskiem pozytywnym, świadczącym o prawidłowym kierunku rozwoju i postępu prac na odcinku mechanizacji w Narodowym Banku Polskim.

Należy podkreślić, że nie może on na razie zrekompensować nakładów, nie może dać widocznych efektów ekonomicznych przez włączenie do wielkiej mechanizacji tylko jednego czy dwóch oddziałów NBP na ogólną ich ilość ponad czterysta.

Jest to zagadnienie złożone, kompleksowe i nie stanowi ono przedmiotu rozważań niniejszego artykułu. Zastosowanie w dwóch oddziałach systemu elektronicznego przetwarzania danych jest pierwszym krokiem na drodze tworzenia nowego systemu wielkiej mechanizacji, która może stopniowo obejmować coraz więcej jednostek organizacyjnych. Już obecnie wydaje się możliwe stworzenie scentralizowanego systemu księgowości, obsługującego kilka oddziałów w jednej miejscowości na podstawie dostarczanych materiałów opracowywanych wstępnie przez jednostki macierzyste.

Możliwy jest system stosowania rozwiązań polegających na opracowywaniu księgowości oddziałów zarówno jednostkowo, jak i zbiorczo. Pozwoliłoby to na dalszą realizację programu „optymalnego wykorzystania posiadanego parku maszynowego”, na realizację uchwał VII Plenum i realizację uchwał zarządu banku.

ZDZISŁAW GIERYSZEWSKI

Między inkasem bankowym a poleceniem przelewu

Dotychczasowa metoda rozliczeń bezgotówkowych wymaga rewizji lub przynajmniej przeprowadzenia konkretnych badań i eksperymentów, pozwalających ustalić, która forma rozliczeń w obecnej sytuacji daje największe korzyści. Przy rozważaniach nad tym problemem niewątpliwie dominującą rolę odgrywa rachunek ekonomiczny.

Na łamach literatury fachowej coraz częściej pojawiają się głosy krytykujące stosowaną obecnie formę rozliczeń i proponujące wprowadzenie dogodniejszych metod, naświetlając to zagadnienie z różnych punktów widzenia. Jest przy tym oczywiste, że nasilenie tych wystąpień wskazuje na wzrost liczby zwolenników zmian, przy czym tendencje i sugestie idą w kierunku popularyzacji rozliczeń za pomocą polecenia przelewu.

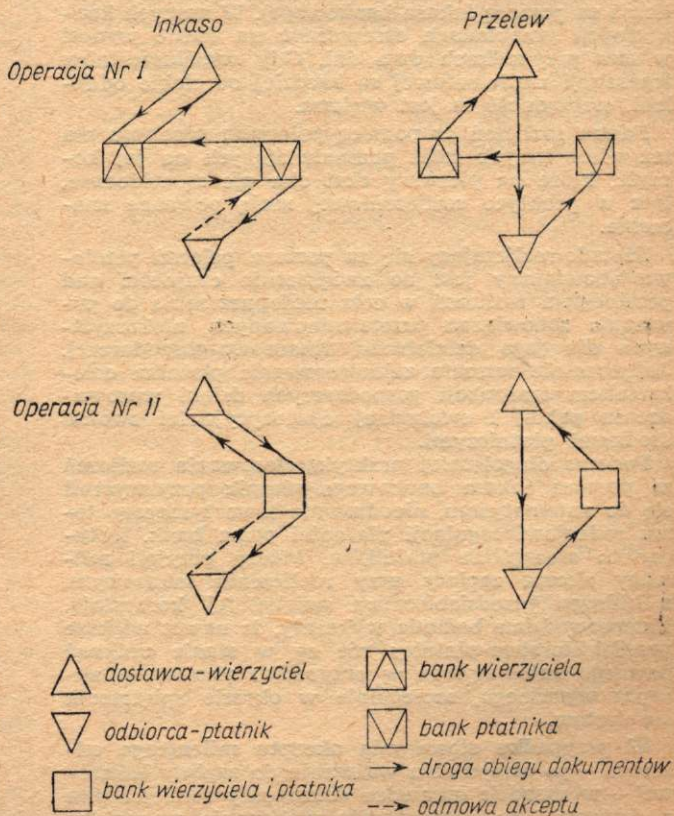
Jak wiadomo, w chwili obecnej najbardziej rozpowszechnioną w kraju formą rozliczeń jest inkaso bankowe, za pomocą którego dokonuje się około 80—85% wszystkich rozliczeń jednostek gospodarki społecznej. W celu uzyskania odpowiedniego materiału, wskazującego na celowość pozostawienia lub zmiany tej formy rozliczeń, Oddział NBP w Szczytnie przeprowadził wszechstronne badania tego problemu i przedyskutował go ze służbą finansową przedsiębiorstw. W wyniku tych badań zaistniało zgodne stanowisko, że stosując rozliczenia za pomocą przelewów banki rozliczające osiągają niewątpliwie korzyści ze względu na wydatne zmniejszenie się czynności techniczno-manipulacyjnych, które są wykonywane przy pracochłonnym rozliczaniu za pomocą inkasa bankowego. Szczegółowe wyliczenia wykazały, że w banku rozliczającym identyczne transakcje gospodarcze za pomocą poleceń przelewu są mniej pracochłonne o 40—50% niż dokonywane za pomocą inkasa bankowego. Zmniejszenie pracochłonności wynika m. in. z wyeliminowania takich typowych manipulacji jak: ustalanie, odnotowywanie i przestrzeganie terminów akceptu, segregowanie dokumentów rozliczeniowych, prowadzenie portfeli inkasowych, przyjmowanie i wysyłka ogromnej ilości dokumentów inkasowych itp.

Skutki zmian w przedsiębiorstwach wymagają szerszego omówienia. Dla ułatwienia oceny podajemy przykłady najbardziej typowych w naszym okręgu bankowym transakcji rozliczeniowych, które przedstawiono w uproszczonej formie, przy założeniu że jedno rozliczenie (operacja Nr I) odbywa się za pośrednictwem dwóch banków rozliczających, a drugie rozliczenie (operacja Nr II) za pośrednictwem jednego banku, który jest bankiem zarówno wierzyciela, jak i płatnika. Zakłada się, że w tych operacjach rozliczeniowych na każdy odcinek drogi między po-

szczególnymi współuczestnikami rozliczenia przeznacza się jeden dzień roboczy. Przyjęto, że realizacja dostawy następuje w każdym przypadku w tym samym dniu, np. 5 kwietnia 1967 roku, fakturowanie odbywa się w dniu 6 kwietnia 1967 roku, a wysyłanie dokumentów rozliczeniowych do realizacji — w dniu 7 kwietnia 1967 roku.

W operacji rozliczeniowej Nr I dostawcą-wierzycielem jest GS w Pasymiu, odbiorcą-płatnikiem jest Centrala Mięsa w Olsztynie, bankiem wierzyciela jest Oddział NBP w Szczytnie, bankiem płatnika — Oddział Miejski NBP w Olsztynie.

W operacji rozliczeniowej Nr II dostawcą-wierzycielem jest WPHS Hurtownia w Szczytnie, odbiorcą-płatnikiem jest MHD w Szczytnie, bankiem rozliczającym jest Oddział NBP w Szczytnie.



Droga obiegu dokumentów rozliczeniowych

PRZEBIEG ROZLICZEN

Inkasem bankowym

Poleceniem przelewu

Wzór Nr 2

Operacja Nr I

	Data	Ilość dni
Realizacja dostawy	5.4.67	1
Wystawienie faktury	6.4.67	2
Wysyłka dokum. rozl. do banku wierzyciela	7.4.67	3
Wpływ dokumentów do banku wierzyciela	8.4.67	4
	9.4.67	5
Wpływ dokumentów do banku płatnika	10.4.67	6
Wpływ wezwania do zapł. do płatnika	11.4.67	7
	12.4.67	8
	13.4.67	9
	14.4.67	10
	15.4.67	11
	16.4.67	12
Rozliczenie w banku płatnika	17.4.67	13
Rozliczenie w banku wierzyciela	18.4.67	14
Wpływ wyciągu do wierzyciela	19.4.67	15

	Data	Ilość dni
Realizacja dostawy	5.4.67	1
Wystawienie faktury	6.4.67	2
Wysyłka dokum. rozl. do płatnika	7.4.67	3
Wpływ dokumentów do płatnika	8.4.67	4
	9.4.67	5
	10.4.67	6
	11.4.67	7
	12.4.67	8
Wysyłka przelewu do banku płatnika	13.4.67	9
Rozliczenie w banku płatnika	14.4.67	10
	15.4.67	11
Rozliczenie w banku wierzyciela	16.4.67	12
Wpływ wyciągu do wierzyciela	17.4.67	13

Operacja Nr II

Realizacja dostawy	5.4.67	1
Wystawienie faktury	6.4.67	2
Wysyłka dokum. rozlicz. do banku rozlicz.	7.4.67	3
Wpływ dokumentów do banku rozlicz.	8.4.67	4
	9.4.67	5
	10.4.67	6
	11.4.67	7
	12.4.67	8
	13.4.67	9
	14.4.67	10
Rozliczenie w banku rozlicz.	15.4.67	11
	16.4.67	12
Wpływ wyciągu do wierzyciela i płatnika	17.4.67	13

Realizacja dostawy	5.4.67	1
Wystawienie faktury	6.4.67	2
Wysyłka dokum. rozlicz. do płatnika	7.4.67	3
Wpływ dokumentów do płatnika	8.4.67	4
	9.4.67	5
	10.4.67	6
	11.4.67	7
	12.4.67	8
Wysyłka przelewu do banku rozlicz.	13.4.67	9
Rozliczenie w banku rozlicz.	14.4.67	10
Wpływ wyciągu do wierzyciela i płatnika	15.4.67	11

Z podanych przykładów wynika, że przy zastosowaniu rozliczeń za pomocą przelewów obserwuje się wyraźne skrócenie czasu obiegu dokumentów rozliczeniowych, w konsekwencji cykl rozliczeniowy jest znacznie krótszy (około 8—10% w stosunku do rozliczeń za pomocą inkasa bankowego). W naszych konkretnych przykładach oszczędność na czasie wynosi w obu przypadkach dwa dni. Gdy współuczestnicy transakcji rozliczeniowej są bardziej od siebie oddaleni, oszczędność ta jest większa.

Forma rozliczeń za pomocą polecenia przelewu ma też wiele innych zalet przemawiających na jej korzyść, które na pierwszy rzut oka nie są widoczne, lecz w praktyce rozliczeniowej mają poważne znaczenie.

Płatnik rozliczający się za pomocą poleceń przelewu obowiązany jest do zwiększenia czujności nad przebiegiem rozliczeń w celu niedopuszczenia do powstania zobowiązań przeterminowanych, niekorzystnych dla jego działalności finansowo-gospodarczej. Jednocześnie wzrasta zainteresowanie płatnika całokształtem transakcji gospodarczych dzięki wprowadzeniu pełnej i swobodnej dyspozycyjności swoimi środkami płatniczymi.

Podczas długoletniej praktyki stosowania rozliczeń za pomocą inkasa bankowego płatnik przyzwyczaił się do automatyzmu, nieodwołnie towarzyszącego temu rodzajowi regulacji płatności przez bank. Dotyczy to szczególnie płatników, którzy przyjęli milczący akcept zapłaty przy rozliczeniu inkasowym, z którego przedsiębiorstwa najchętniej korzystają. Przeprowadzone badania wykazały, że nawet większe przedsiębiorstwa-płatnicy nie są w stanie uniknąć pewnego automatyzmu w przypadku stosowania akceptu wyraźnego, szczególnie w okresie spiętrzenia się dostaw.

W przypadku stosowania akceptu milczącego odbiorca — po otrzymaniu wezwania do zapłaty inkasowej — w zasadzie sprawdza dokumenty rozliczeniowe z dostawą i po stwierdzeniu wykonania warunków umowy spokojnie oczekuje na dokonanie niezbęd-

nych czynności rozliczeniowych przez bank. W tym wypadku płatnik nie ma zasadniczo możliwości przyspieszenia rozliczenia, chociaż istnieją ku temu sprzyjające warunki.

Często spotykanym zjawiskiem — przeważnie w jednostkach handlu detalicznego — jest fakt akceptowania wezwania do zapłaty „na wiarę”, co oznacza, że ze względu na obiektywne trudności organizacyjne przedsiębiorstwo-odbiorca nie konfrontuje oryginalnych dokumentów rozliczeniowych ze stanem faktycznym dostawy. Wówczas bezpośredni odbiorca dostawy, najczęściej sklepowy, przyjmuje towar na podstawie kopii dokumentów rozliczeniowych i na nich potwierdza jego odbiór. Jedna kopia dowodu przyjęcia dostawy jest wysyłana do komórki finansowo-księgowej przedsiębiorstwa, gdzie konfrontuje się kopię z oryginalnymi dokumentami rozliczeniowymi, na podstawie czego ocenia się stopień wykonania warunków umowy. W razie ich niewykonania najczęściej jest już za późno na złożenie odmowy akceptu. Wtedy płatnik wystawia notę obciążającą dostawcę z tytułu niedotrzymania warunków umowy lub niezgodności dostawy z dokumentami albo też refakturowuje całą dostawę. Również i w tym wypadku zasadnicze rozliczenie dokonywane jest automatycznie, a czas oczekania upływu terminu akceptu nie spełnia swojej właściwej roli. Ta jednak metoda jest przeważnie stosowana w kontaktach między stałymi partnerami handlowymi o wysokim wzajemnym stopniu zaufania, zdobytego podczas długoletniej współpracy.

W wypadku stosowania formy rozliczeń za pomocą polecenia przelewu wymienione sposoby konfrontacji dokumentów z dostawą nie byłyby zasadniczo zmienione, chociaż odbiorcy mogliby w konkretnych warunkach zrewidować dotychczasowy tryb postępowania, między innymi dla udoskonalenia odbioru jakościowego. Przy rozliczeniach za pomocą poleceń przelewu płatnik może dać dyspozycję uregulowania zobowiązania nawet w okresie poprzedzającym ustalony termin zapłaty. Ma to szczególne znaczenie przy

przedłużeniu terminu płatności z tytułu odbioru jakościowego. Kryją się tu poważne rezerwy przyspieszenia rozliczenia, w przypadku gdy odbiór został faktycznie dokonany w okresie wcześniejszym, co jest możliwe ze względu na częste niewykorzystywanie przez odbiorcę nieraz zbyt długich terminów wyznaczonych na odbiór jakościowy. Oczywiście nie ogranicza to prawa odbiorcy do maksymalnego wykorzystania okresu przeznaczanego na odbiór jakościowy.

W wyniku skrócenia cyklu rozliczeniowego dostawcy uzyskaliby oszczędności na kosztach odsetek od kredytów bankowych (niższy stan kredytu na należności od odbiorców).

Przy okazji należy również nadmienić, że samo przedsiębiorstwo-dostawca dla uzyskania oszczędności kosztów może — niezależnie od formy rozliczeń — spowodować skrócenie cyklu rozliczeniowego, skracając obowiązujący termin składania dokumentów rozliczeniowych do realizacji. W praktyce przedsiębiorstwa korzystają często z maksymalnie dopuszczalnego terminu, składając dokumenty rozliczeniowe w trzecim dniu roboczym po wykonaniu umowy. Dlatego znaczna część dostawców ma w tej chwili realne możliwości skrócenia tego okresu o jeden, a nawet dwa dni. Korzyści z tego tytułu dla dostawcy są oczywiste.

Obowiązujący system rozliczeń zezwala na skracanie pięciodniowego terminu zapłaty, pod warunkiem że będzie to ujęte w umowie. Uprawnienie to ma obecnie minimalne znaczenie ze względu na dość sztywne zasady przy rozliczeniach za pomocą inkasa bankowego. Skrócenie terminu zapłaty ma realne szanse upowszechnienia przy zastosowaniu polecenia przelewu. Dotyczy to w szczególności kontrahentów mających wieloletnie kontakty handlowe, o wypróbowanym wzajemnym zaufaniu.

Jeszcze kilka słów o tym, kto powinien wystawiać polecenia przelewu. Wydaje się, że powinna być

utrzymana zasada wystawiania poleceń przelewu przez płatnika, ze względu na konieczność utrzymania zasady pełnej dyspozycyjności płatnika środkami płatniczymi, która pozwala mu na ostateczne ustalanie odpowiedniej wartości zobowiązań wobec wierzyciela. Powinna być jednak dopuszczona możliwość wystawiania poleceń przelewu również przez dostawcę. Dotyczy to przeważnie tych jednostek gospodarczych, które stosują zmechanizowane sposoby wystawiania dokumentów rozliczeniowych, na przykład hurtownie posiadające maszyny do fakturowania sporządzające wszelkie dokumenty rozliczeniowe. Takie przelewy zawierałyby wszystkie niezbędne dane oprócz pieczęci i podpisów, w które byłyby one zaopatrywane przez płatnika po sprawdzeniu dokumentów z dostawą. W razie zastrzeżeń w stosunku do dokumentów dostawcy — płatnik musiałby wystawić nowy przelew we własnym zakresie.

Wreszcie niebagatelne znaczenie ma fakt, że druki poleceń przelewu są łatwiejsze do wypełniania i tańsze od druków żądań zapłaty.

W podsumowaniu tego, co powiedzieliśmy dotychczas, możemy stwierdzić, że rozliczenie za pomocą przelewu jest bardziej racjonalne, szybsze i mniej pracochłonne od przestarzałego, nieelastycznego i drogiego inkasa bankowego. Zmiana formy rozliczeń na rzecz poleceń przelewu przyczyni się do zmniejszenia na szeroką skalę stanów należności i zobowiązań, oczywiście w przypadku jego szerokiego zastosowania. Jest rzeczą ważną, że ta forma rozliczeń, w konfrontacji z inkasem bankowym, nie wykazuje ujemnych skutków ekonomicznych przy utrzymaniu nie zmienionych zasad obecnie obowiązującego systemu rozliczeniowego, który powszechnie jest uważany za w pełni odpowiadający naszym warunkom gospodarczym.

KAROL BIALLUCH
Szczytno

Doświadczenia z zakresu mechanizacji księgowości budżetowej w koszalińskim okręgu bankowym

W województwie koszalińskim działa obecnie 13 ośrodków zmechanizowanej rachunkowości budżetowej w oddziałach powiatowych oraz trzy podośrodki w oddziałach niepowiatowych — w Darłowie, w Połczynie-Zdroju oraz w Złocienicy. Działalność podośrodków polega na przyjmowaniu dokumentów od jednostek budżetowych i przekazywaniu ich właściwym oddziałom powiatowym, po załączeniu do nich wyciągów z rachunków bankowych wraz z załącznikami. Z kolei oddziały powiatowe obowiązane są do księgowania przestanych im dokumentów w pierwszej kolejności i następnie przesyłają dzienniki bezpośrednio zainteresowanym jednostkom budżetowym.

Nie wykluza się również możliwości bezpośredniego przekazywania dokumentów wewnętrznych przez obsługiwane jednostki budżetowe właściwym oddziałom powiatowym przy okazji kontaktów osobistych bądź w wypadku bardziej dogodnych połączeń komunikacyjnych.

W roku 1966 oddziały przejęły, stosownie do postanowień uchwały nr 1 Kolegium Ministerstwa Finansów z dnia 4 stycznia 1965 roku, nowe czynności księgowo-sprawozdawcze w zakresie rachunkowości jednostek budżetowych i księgowości podatkowej, a więc w zakresie rachunkowości budżetowej:

— księgowość syntetyczną i analityczną organów finansowych szczebla powiatowego,

— rachunkowość gospodarstw pomocniczych, działających według zasad uproszczonych, gdy działalność gospodarstwa objęta jest odrębnym bilansem,

— księgowość analityczną gospodarstw pomocniczych, działających według zasad uproszczonych, gdy działalność gospodarstwa objęta jest bilansem jednostki macierzystej,

— księgowość analityczną do niektórych kont syntetycznych zespołu 3 — rozrachunki, a mianowicie: 31, 32, 33, 37 i 38.

Oddziały NBP w: Sławnie, Szczecinku, Wałczu i Świdwinie przejęły przedmiotowe czynności z dniem 1 stycznia 1966 roku, a oddziały w: Białogardzie, Bytowie, Człuchowie, Drawsku, Kołobrzegu, Miastku, Słupsku i Złotowie z dniem 1 lipca 1966 roku. Na wniosek Wydziału Finansowego PWRN w Koszalinie, za zgodą Centrali NBP — II Oddział Miejski w Koszalinie przejął wymienione czynności z dniem 1 stycznia 1967 roku.

Księgowość podatkową podatków i opłat miejskich przejęły z dniem 1 stycznia 1966 roku Oddziały NBP w: Białogardzie, Bytowie, Człuchowie, Drawsku, Kołobrzegu, II Oddział Miejski w Koszalinie, Miastku, Słupsku i Złotowie.

Księgowość podatkową i opłat wiejskich, zdecentralizowaną i przekazaną do biur gromadzkich rad narodowych, przejęły ośrodki działające przed dniem 1 stycznia 1966 roku, to jest w Sławnie, Szczecinku, Wałczu i w Świdwinie. Księgowość podatkowa w wymienionych oddziałach zmechanizowana była już w okresie poprzednim.

Analiza, przeprowadzona przez oddział wojewódzki, dodatkowych czynności, przejętych przez oddziały NBP: w Sławnie, w Szczecinku, w Wałczu i w Świdwinie wykazała, że wymienione oddziały już w pierwszym kwartale 1966 roku założyły 4819 kart analitycznych do kont rozrachunków, co stanowiło wzrost ogólnej ilości kart analitycznych o 14%. W rozbięciu na poszczególne oddziały przedstawiało się to następująco:

Oddział w Sławnie 1729 kart na ogólną ilość 7041 — 24%
Oddział w Szczecinku 1383 karty na ogólną ilość 14614 — 9%
Oddział w Wałczu 862 karty na ogólną ilość 8094 — 10%
Oddział w Świdwinie 845 kart na ogólną ilość 4855 — 17%

Ilość pozycji księgowych w okresie pierwszego kwartału 1966 roku na kartach analitycznych obrazuje poniższe zestawienie:

Oddział w Sławnie	5 490 pozycji na ogólną ilość 17 940, to jest 30%
Oddział w Szczecinku	7 774 pozycje na ogólną ilość 32 859, to jest 23%
Oddział w Wałczu	5 805 pozycji na ogólną ilość 20 653, to jest 18%
Oddział w Świdwinie	4 560 pozycji na ogólną ilość 11 586, to jest 39%
Ogólny wzrost pozycji księgowych	wynosi 21 629, to jest 26%.

Uderzające zróżnicowanie ilości założonych kart analitycznych i pozycji księgowanych w poszczególnych oddziałach, wyrażone podanymi wskaźnikami procentowymi, świadczyło o tym, że ilość kont rozrachunków, jak też i pozycji księgowanych nie posiadała ścisłego powiązania z ilością obsługiwanych jednostek budżetowych, nie wzrosła bowiem wprost proporcjonalnie do ich ilości. Z powyższego wynikało, że:

— jednostki budżetowe posiadają odmienne zwyczaje organizacyjno-techniczne przy przeprowadzaniu zaszczości przez konta rozrachunków, aczkolwiek obowiązują takie same przepisy w odniesieniu do wszystkich jednostek i zakładów budżetowych,

— niektóre jednostki ograniczyły zakup materiałów i usług w pierwszych miesiącach roku,

— inne jednostki, prowadzące specyficzną działalność usługową, mają bardzo rozbudowaną analitykę do kont rozrachunków.

Ogólny wzrost pracy z tytułu objęcia zmechanizowaną księgowością gospodarstw pomocniczych i organów finansowych wyrażał się w tym okresie wskaźnikiem około 8%. Wylczenia te zostały oparte na ewidencji danych statystycznych za marzec 1966 roku i dlatego też objęły tylko cztery oddziały, które jak zaznaczono, poszerzyły zakres czynności ośrodków od dnia 1 stycznia 1966 roku.

Przejęcie czynności związanych z księgowością podatków miejskich nastąpiło w zasadzie terminowo i według opinii oddziału wojewódzkiego oddziały nie przedłużyły czasu niezbędnego na zaksięgowanie dokumentów.

Natomiast księgowość podatków wiejskich przysporzyła oddziałom w początkowym okresie niewiele trudności. Przede wszystkim na skutek decentralizacji księgowości podatkowej do biur gromadzkich rad narodowych oddziały zmieniły partnerów — z wydziałów finansowych prezydentów powiatowych rad narodowych na gromadzkie rady narodowe, z którymi współpraca okazała się znacznie trudniejsza. Poza tym w wymienionych powiatach nie zdały praktycznego egzaminu powołane zespoły, które — zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Finansów z dnia 18 października 1965 roku, nr CK 4040/1/65 — miały być odpowiedzialne za terminowe wykonanie całości prac związanych z objęciem księgowością zmechanizowaną podatków i opłat wiejskich.

W wyniku scalenia należności podatkowych, dokonanego w roku 1966, nastąpiło znaczne zmniejszenie ogólnej ilości kart podatników w porównaniu do roku 1965. Mianowicie ogólna ilość kart płatników w oddziałach prowadzących księgowość podatkową na ultimo 1965 roku wynosiła 80 688, a na ultimo roku 1966 — 49 755, to jest mniej o 36%. Zmniejszenie ilości kart płatników podatków nie miało jednak istotnego wpływu na ilość ewidencjonowanych wpłat, które ilościowo utrzymywały się na poziomie lat ubiegłych.

Poza tym rok 1966 przyniósł dalszy rozwój gospodarczy województwa koszalińskiego, co pociągnęło za sobą wzrost ilości jednostek i zakładów budżetowych z 963 w roku 1965 do 1002 w roku 1966, to jest wzrost o 4%.

Przedstawiony wzrost czynności dotyczył w pierwszym rzędzie pracy księgowych-operatorów, na któ-

rych w zasadzie jest przerzucany stopniowo ciężar pracy w ośrodkach zmechanizowanej rachunkowości budżetowej i znalazł odbicie w koszalińskim okręgu bankowym w zwiększonej fluktuacji kadr. Płynność kadr w ośrodkach zmechanizowanej rachunkowości budżetowej w ciągu roku 1965 wyrażała się cyfrą 17,7% ogólnej ilości zatrudnionych, a w roku 1966 stosunek ten wynosił 23,5%.

Dotychczasowa praktyka wykazuje, że przygotowanie pracowników do pracy na zasadach zmechanizowanej rachunkowości budżetowej jest bardzo pracochłonne ze względu na konieczność opanowania przez każdego z nich dużej ilości przepisów o zasadniczym znaczeniu.

Kontroler musi posiadać znajomość całości zagadnień związanych z obsługą klienta przez bank, jak też i przepisów o rachunkowości budżetowej. Praktyczne i teoretyczne szkolenie musi być zakończone przed przejęciem obsługi jednostek, gdyż kontroler powinien w zasadzie być od pierwszej chwili równorzędnym partnerem głównego księgowego jednostki budżetowej. Szkolenie księgowych-operatorów nie może być również potraktowane formalnie i wymaga dużego nakładu pracy oraz czasu ze strony instruktora. Poza tym techniczne opanowanie maszyn księgującej wymaga dłuższej samodzielnej pracy. Praktyka bowiem jest ściśle związana ze wzrostem wydajności pracy i zmniejszeniem się częstotliwości blokad. Zagadnienie wydajności pracy operatora jest związane z terminowym księgowaniem w urządzeniach jednostek budżetowych, a przede wszystkim w księgowości podatkowej. I tu również praktyka wykazuje, że:

— opóźnienie księgowania dyspozycji jednostek nie wpływa dodatnio na popularność pracy ośrodków wśród jednostek budżetowych, które widzą w tym, słusznie zresztą, poważne niedogodności dla siebie,

— nieterminowe księgowanie podatków i opłat jest z reguły przedmiotem interwencji ze strony prezydentów rad narodowych szczebla powiatowego i wojewódzkiego, a nawet czynników politycznych, gdyż wiąże się ściśle z egzekucją świadczeń pieniężnych.

Z tytułu przejęcia nowych czynności księgowo-sprawozdawczych, poza księgowością podatkową, oddziały nie otrzymały dodatkowych etatów, przeciwnie ogólna ilość etatów OZRB w roku 1966 uległa zmniejszeniu o 6 etatów; obrazuje to tabela 1.

Tabela 1

Ogólna ilość etatów	Kierownictwo		Kontrolerzy		Operatorzy	
	1965 r.	1966 r.	1965 r.	1966 r.	1965 r.	1966 r.
Stan etatów na ultimo 1965 roku obejmuje również etaty przejściowe	13	13	92	82	54	58

Charakterystyczne jest zmniejszenie ilości kontrolerów i przesunięcie niektórych pracowników na stanowiska operatorów ze względu na znaczny wzrost czynności tych pracowników po zwiększeniu zakresu czynności. W odniesieniu do kontrolerów istniały założenia, że czas potrzebny na obsługę większej ilości jednostek zostanie uzyskany z zaniechania czynności kontrolnych dowodów księgowych jednostek budżetowych. Dotychczasowa praktyka wykazuje jednak, że oddziały stosują w dalszym ciągu kontrolę dowodów, polegającą na sprawdzaniu, czy dowód księgowy jest właściwie zadekretowany w odniesieniu do większości jednostek budżetowych. W codziennej pracy ośrodki napotykają bowiem bardzo liczne przypadki mylnej dekretacji dowodów księgowych przez jednostki budżetowe. Toteż oddziały, w miarę możliwości, sprawdzają dekretację kont syntetycznych na dowodach księgowych, składanych przez jednostki budżetowe, mając na uwadze sprawozdawczość budżetową, do sporządzania której są

obowiązane przepisami instrukcji Ministerstwa Finansów nr CK 5417/1/65 z dnia 31 grudnia 1965 roku. Ażeby sprawozdawczość ta mogła być przez zainteresowane jednostki (jednostka, jednostka nadrzędna, resort) skutecznie i zgodnie z przeznaczeniem wykorzystywana, musi być sporządzona ściśle w oparciu o obowiązujące przepisy w tym zakresie i w ustalonych terminach.

Uchwała nr 15 Kolegium Ministerstwa Finansów z dnia 9 marca bieżącego roku ustaleniami punktu 14 nałożyła na NBP obowiązek wykonywania kontroli dekretacji dokumentów według kont syntetycznych. Postanowienia tej uchwały potwierdziły słuszność stanowiska reprezentowanego przez oddziały koszalińskiego okręgu bankowego w odniesieniu do konieczności wprowadzenia obligatoryjnej kontroli dekretacji kont syntetycznych wszystkich dokumentów księgowych składanych przez obsługiwane jednostki budżetowe. Stanowisko to było podzielone przez zdecydowaną większość uczestników narady przedstawicieli oddziałów wojewódzkich na tematy obsługi budżetu państwa i ośrodków zmierzających do rachunkowości budżetowej, zorganizowanej w dniach 24 i 25 listopada 1966 roku przez Departament Operacyjno-Rachunkowy Centrali Narodowego Banku Polskiego przy współudziale Oddziału Wojewódzkiego NBP w Koszalinie.

Oddział Wojewódzki NBP w Koszalinie traktował zagadnienie sprawozdawczości budżetowej jako jedno z pierwszoplanowych w pracy OZRB, dlatego też szczególnie sprawozdawczość półroczna i roczna (miesięczna nie stanowi problemu w pracy oddziałów, gdyż jest ona sporządzana z reguły przedterminowo i w ustalonym czasie pracy) jest każdorazowo przedmiotem analizy ze strony oddziału wojewódzkiego, a w szczególności terminowość jej sporządzania. Sprawozdawczość półroczna, sporządzona przez OZRB województwa koszalińskiego w lipcu 1966 roku, nie spełniła w całości tych wymogów. Terminy zakończenia prac związanych z opracowaniem sprawozdawczości półrocznej przedstawiają się w sposób, jak to ilustruje tabela 2.

Tabela 2

Ilość oddziałów	Data	Procent w stosunku do ogólnej ilości OZRB
jeden	6.7.1966 r.	7,7
dwa	7.7.1966 r.	15,4
sześć	8.7.1966 r.	46,1
dwa	9.7.1966 r.	15,4
dwa	11.7.1966 r.	15,4

Ilość godzin nadliczbowych, przepracowanych w okresie sprawozdawczym przez pracowników poszczególnych oddziałów, wahała się od 121 do 479. Z przedstawionej tabeli wynika, że żaden z 13 ośrodków nie zdołał wywiązać się terminowo z nałożonych obowiązków, mimo wielkich wysiłków i nakładów kosztów. Analiza przedstawionego stanu rzeczy wykazała, że na przyczyny, które uniemożliwiały oddziałom terminowe wywiązywanie się z obowiązków w zakresie opracowania sprawozdawczości półrocznej, składały się:

1. Niedostateczna wydajność pracy pracowników, wynikająca ze wspomnianej już dużej płynności kadr.
2. Konieczność przeprowadzenia korekt w opracowanych sprawozdaniach na skutek nieprawidłowości stwierdzonych przez ośrodek bądź jednostkę.
3. Spiętrzenia dostawy dokumentów księgowych przez jednostki budżetowe w okresie ostatnich dni czerwca i pierwszych dni lipca ubiegłego roku.
4. Brak dostatecznego zainteresowania ze strony głównych księgowych niektórych jednostek budżetowych i wydziałów finansowych prezydów rad narodowych kształtowaniem się stanów kont syntetycznych (słaba organizacja pracy jednostek budżetowych w okresie urlopowym).

5. Usprawiedliwione absencje pracowników.

6. Awaryjne maszyn księgujących, ze szczególnym uwzględnieniem tego stanu w odniesieniu do maszyn typu „OPTIMATIC”.

7. Sytuacja etatowa komórek, uniemożliwiająca całkowite wyłączenie w ustawowym czasie pracy nawet jednego pracownika (kontrolera bądź operatora) do prac sprawozdawczych. Pracownicy ci obsługują bowiem z reguły większą ilość jednostek budżetowych, niż to przewidują ustalone normy.

Sprawozdawczość roczna została przez zdecydowaną większość ośrodków opracowana w terminie, a część oddziałów zakończyła prace sprawozdawcze nawet przed terminem, co obrazuje tabela 3.

Tabela 3

Ilość oddziałów	Data	Procent w stosunku do ogólnej ilości OZRB
dwa	18.1.1967 r.	15,4
jeden	19.1.1967 r.	7,7
siedem	20.1.1967 r.	53,8
jeden	21.1.1967 r.	7,7
dwa	27.1.1967 r.	15,4

Przyczyny opóźnienia opracowania sprawozdawczości rocznej nie odbiegały w zasadzie od wykazanych wyżej. Ogólnie jednak sytuacja przedstawiała się znacznie korzystniej niż sprawozdawczości półrocznej, przede wszystkim ze względu na dłuższy termin przewidziany na jej opracowanie.

Uchwała Kolegium Ministerstwa Finansów nr 15 z dnia 9 marca 1967 roku zobowiązuje między innymi (punkt 15) „do zorganizowania i sporządzania półrocznej sprawozdawczości zbiorczej z wykonania budżetu centralnego i budżetów terenowych według dotychczasowego programu rzeczowego na szczeblu województwa i państwa”.

Pewne próby opracowania zbiorczej sprawozdawczości na szczeblu powiatu były przeprowadzane w koszalińskim okręgu bankowym już w okresie sporządzania sprawozdawczości rocznej za rok 1965. Mianowicie Oddział NBP w Szczecinku zestawiał na maszynach księgujących dochody i wydatki budżetu centralnego i budżetów terenowych niektórych części budżetowych. Również przy pracach sprawozdawczych za pierwsze półrocze i rok 1966 niektóre oddziały (w Białogardzie, w Bytowie i w Szczecinku) w miarę możliwości opracowały zbiorczą sprawozdawczość z dochodów i wydatków, jak też bilanse czy sprawozdania o środkach pozabudżetowych. Oczywiście możliwości oddziałów, ze względu na wykonywanie prac przedmiotowych w ustawowym czasie pracy, były mocno ograniczone, ale każda pomoc OZRB przyspieszała opracowanie sprawozdawczości zbiorczej, odciążała pracowników wydziałów finansowych od pracochłonnych i żmudnych czynności ręcznego zestawiania danych cyfrowych, a tym samym wyzwalala wymienionym wydziałom rezerwy czasu na badanie strony merytorycznej sprawozdań.

Pierwsze próby opracowywania sprawozdawczości zbiorczej na szczeblu wojewódzkim zostały podjęte przez Oddział Wojewódzki NBP w Koszalinie przy opracowywaniu sprawozdawczości zbiorczej za pierwsze półrocze 1966 roku. Miały one na celu przede wszystkim nadrobienie w pewnym sensie opóźnienia w zestawianiu sprawozdań na szczeblu wojewódzkim, spowodowanym doręczaniem swoich sprawozdań przez niektóre oddziały banku po terminie, co już omówiliśmy wyżej. Zestawiono wówczas wydatki dwóch najbardziej rozbudowanych pod względem klasyfikacji budżetowej części, to jest Kuratorium Okręgu Szkolnego w Koszalinie i Wydziału Zdrowia PWRN w Koszalinie. Przy braku jakiegokolwiek doświadczenia, wobec wykonywania wymienionych czynności po raz pierwszy, skrócono czas zestawiania wydatków wymienionych części do połowy. Współ-

udział oddziału wojewódzkiego przy opracowywaniu sprawozdawczości rocznej polegał na zestawieniu wydatków z 4 części budżetów terenowych. Prace te wykonywało w Wydziale Finansowym PWRN w Koszalinie w przybliżeniu czterech pracowników przez osiem dni, co stanowiło 32 roboczodni. W oddziale wojewódzkim zestawienia wydatków wymienionej ilości części dokonało na maszynach typu „ASCOTA” dwóch pracowników w ciągu ośmiu dni, to jest łącznie 16 roboczodni. Ogólnie więc skrócono w przybliżeniu o 50% czas opracowania sprawozdania. Pozwoliło to Wydziałowi Finansowemu PWRN w Koszalinie na złożenie zbiorczej sprawozdawczości wojewódzkiej w Ministerstwie Finansów w dniu 8 marca bieżącego roku zamiast w dniu 10 marca.

Doświadczenia uzyskane dotychczas przy opracowywaniu sprawozdawczości zbiorczej zarówno na szczeblu powiatu, jak i województwa ułatwią niewątpliwie prace związane z opracowaniem sprawozdawczości w roku bieżącym. Koszaliński okręg bankowy jest do tego zobowiązany przez centralę NBP na podstawie cytowanego wyżej punktu uchwały Nr 15 Kolegium Ministerstwa Finansów z dnia 9 marca 1967 roku.

Zagadnienie sporządzania zbiorczej sprawozdawczości na szczeblu powiatu zostało ostatnio bardzo szczegółowo przedstawione w artykule M. Górskiej, pracownika Oddziału NBP w Oławie, pod tytułem „Próba wykonania zbiorczej półrocznej sprawozdawczości budżetowej przez oddział banku” („Wiadomości NBP” z marca 1967 r.).

Aktualne doświadczenia koszalińskiego okręgu bankowego pozwalają jednak na stwierdzenie, że oddzielne ręczne zestawianie tytułów i występujących w nich paragrafów jest czasochłonne, a tym samym mało ekonomiczne. Naszym zdaniem, czas wstępnego opracowania danych przed zestawieniem zbiorczego sprawozdania powinien być skrócony do minimum, gdyż to dopiero może decydować o pożądanym efekcie czasowym i tym samym przyczynić się do skrócenia terminu składania sprawozdań Ministerstwu Finansów.

Niezależnie od przedstawionego w niniejszym artykule wzrostu czynności, spowodowanego poszerzeniem zakresu czynności oddziałów banku w związku z mechanizacją rachunkowości jednostek budżetowych i księgowości podatkowej, na przełomie roku 1965—1966 wprowadzono zasadnicze zmiany w przepisach dotyczących obsługi jednostek budżetowych. Mianowicie, częściowej zmianie uległy przepisy o rachunkowości budżetowej, całkowicie zmieniona została klasyfikacja budżetowa, obowiązująca do dnia 31 grudnia 1965 roku. Znowelizowano także w znacznym stopniu przepisy IS B/16.

W tej sytuacji w roku 1966 dla maksymalnego — w warunkach koszalińskiego okręgu bankowego — zabezpieczenia pracy OZRB Oddział Wojewódzki NBP w Koszalinie położył szczególny nacisk na szkolenie, instruktaż pośredni i bezpośredni, kontrolę wewnętrzną oraz zacieśnienie współpracy z wydziałami finansowymi szczebla wojewódzkiego i powiatowego. W ramach szkolenia przeprowadzono:

— trzy narady kierowników OZRB, na których omówiono, obok spraw bieżących, pracę ośrodków po wprowadzeniu ograniczenia kontroli dokumentów jednostek, wpływ poszerzenia zakresu czynności na całokształt pracy ośrodków, zagadnienia organizacji pracy hali maszyn, kontrolę wewnętrzną jako jeden z czynników oddziaływania na pracę ośrodków oraz dokonanie analizy wydajności pracy na podstawie ewidencji danych statystycznych za maj 1966 roku,

— naradę pracowników sporządzających sprawozdawczość budżetową z kasowego wykonania dochodów i wydatków budżetu centralnego oraz wydatków na fundusz płac,

— kursokonferencję kontrolerów budżetowych,

— dwie kursokonferencje księgowych-operatorów w zakresie księgowości i sprawozdawczości jednostek budżetowych i podatkowej,

— z inicjatywy Wydziału Finansowego PWRN w Koszalinie przeprowadzono w grudniu 1966 roku kursokonferencję w ośrodku szkoleniowym PWRN w Koszalinie, w której uczestniczyli kierownicy OZRB, główni księgowi i rewidenci wydziałów finansowych PPRN.

Tematyka kursokonferencji obejmowała zmiany przepisów o rachunkowości budżetowej, księgowości i sprawozdawczość gospodarstw pomocniczych, zmiany klasyfikacji budżetowej na rok 1967 i sprawozdawczość roczną z wykonania budżetu.

W celu objęcia ściślejszym nadzorem działalności głównych księgowych oddziałów oraz kierowników OZRB w zakresie kontroli bieżącego wykonywania pracy w OZRB wprowadzony został w roku 1966 obowiązek przysyłania do wglądu oddziałowi wojewódzkiemu kopii protokołów z przeprowadzonych w OZRB wewnętrznych kontroli okresowych.

Analiza materiałów pozwoliła na nadanie właściwego kierunku pracy oddziałów, na ujednolicenie interpretacji niektórych przepisów, jak też wyeliminowanie całego szeregu nieprawidłowości i tym samym umocnienie stanowisk pracy kontrolerów i księgowych w komórkach rachunkowości zmechanizowanej. Na czoło zagadnień wysunięto również sprawę właściwego ustawienia i kontynuowania współpracy z wydziałami finansowymi rad narodowych, mając na uwadze głównie właściwą organizację pracy przedstawicieli jednostek budżetowych.

Współpraca ta na szczeblu wojewódzkim ułożyła się pomyślnie, co ułatwiło wykonywanie zadań nałożonych tak na oddział wojewódzki, jak i wydział finansowy PPRN. Przez odpowiednie wspólne oddziaływanie doprowadzono do zacieśnienia kontaktów oddziałów banku i wydziałów finansowych PPRN, tam gdzie były one luźne lub sporadyczne, a także tam, gdzie istniały zastrzeżenia wydziałów finansowych do pracy OZRB. Obecnie, poza jednym powiatem, w którym z przyczyn obiektywnych współpraca ta nie układa się jeszcze zadowalająco, istnieje zasadnicza poprawa we wszystkich powiatach.

W roku 1966 zespół rewizyjny przeprowadził rewizję w zakresie czynności OZRB w oddziałach NBP w: Białogardzie, Bytowie, Drawsku, Kołobrzegu, Szczecinku i II Oddziale Miejskim w Koszalinie. Należy stwierdzić, że ogólna ocena pracy wymienionych ośrodków przez zespół rewizyjny była pozytywna. Tym niemniej występowały jeszcze nieprawidłowości, a zwłaszcza w pracy kontrolerów budżetowych, polegające przede wszystkim na odstępstwach od przepisów instrukcji służbowych: B/2, A/1, A/3.

W celu dalszego usprawnienia pracy oddziałów koszalińskiego okręgu bankowego w zakresie obsługi budżetu państwa, a tym samym umocnienia systemu zmechanizowanej księgowości budżetowej, uważamy za konieczne stałe interesowanie się niżej wyszczególnionymi momentami:

1. Dalsze zacieśnienie współpracy z wydziałami finansowymi rad narodowych w celu oddziaływania i nadawania właściwego kierunku pracy jednostek budżetowych w zakresie obowiązków przewidzianych właściwymi przepisami.

Współpraca oddziałów NBP i wydziałów finansowych prezydentów rad narodowych, ułożona na płaszczyźnie wspólnego zrozumienia wykonywanych zadań, stanowi naszym zdaniem jeden z podstawowych warunków pełnego i prawidłowego wykonania zadań oddziałów banku w zakresie mechanizacji księgowości jednostek budżetowych oraz księgowości podatkowej. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że oddziały banku są wobec niektórych, mniej zdyscyplinowanych jednostek, zupełnie bezradne, gdyż nie dysponują w praktyce żadnymi sankcjami za nie stosowanie się do obowiązujących przepisów czy też terminów.

2. Szkolenie kontrolerów budżetowych i ich zastępców w zakresie wykonywania obowiązujących

czynności, ze szczególnym uwzględnieniem przepisów IS B/2, IS A/1 oraz IS A/3.

3. Umocnienie stanowiska księgowych-operatorów przez szkolenie oraz popularyzowanie dotychczasowych wyników pracy niektórych ośrodków (na podstawie wyników konkursu na najlepszego operatora, który miał miejsce w roku 1966).

4. Wyszukiwanie i stosowanie nowych rozwiązań organizacyjnych w celu wyeliminowania pracy w godzinach nadliczbowych do niezbędnego minimum.

5. Oddziaływanie na jednostki budżetowe w celu ujednolicenia trybu regulowania należności za dostawy i usługi.

6. Dalsze pogłębianie kontroli wewnętrznej (bieżącej i okresowej) w celu wyeliminowania różnicowego poziomu pracy kontrolerów i operatorów.

7. Skrócenie terminu opracowywania sprawozdań co półrocznej i rocznej.

8. Zwiększenie udziału pracowników OZRB w ru-

chu usprawnieniowym, ze szczególnym uwzględnieniem wytycznych uchwały Kolegium Ministerstwa Finansów nr 15 z dnia 9 marca 1967 roku.

9. Zabezpieczenie części zamiennych dla przeprowadzenia niezbędnych remontów kapitalnych niektórych maszyn księgujących typu „ASCOTA” i „OPTIMATIC”.

10. Przeszkolenie pracowników oddziałów w zakresie usuwania drobnych blokad, zacięć oraz przeprowadzania małej konserwacji maszyn księgujących.

11. Przystosowanie samochodu mechaników do celów ruchomego warsztatu napraw maszyn księgujących.

12. Ujednolicenie parku maszyn księgujących przez zastosowanie maszyn księgujących tylko typu „ASCOTA”.

JAN RAJDA

JADWIGA TOMCZAK

Koszalin

LISTY DO REDAKCJI

W związku z listami kolegi Janusza Spotowskiego z Oddziału NBP w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz kolegi Kazimierza Rośnińskiego z Oddziału Wojewódzkiego NBP w Łodzi, zamieszczonymi w Nr 4/67 Wiadomości NBP, Departament Zagraniczny wyjaśnia co następuje:

1. Obsługa dewizowo-walutowa ruchu turystycznego została uregulowana w końcu 1963 roku tymczasowymi instrukcjami służbowymi. Instrukcje te były aktualizowane i uzupełniane zarządzeniami prezesa NBP oraz pismami dyrektora Departamentu Zagranicznego. Duża ilość tych zmian i uzupełnień do instrukcji utrudniała ich czytelność. Z drugiej strony stało się konieczne uregulowanie nowych zagadnień, jakie wystąpiły w omawianej dziedzinie. Wobec trudności, jakie napotykają oddziały przy posługiwaniu się dużą ilością różnorodnych przepisów, Departament Zagraniczny przygotował projekt jednej instrukcji służbowej, kodyfikującej wszystkie obowiązujące przepisy wchodzące w zakres trzech dotychczasowych tymczasowych instrukcji służbowych:

B/21 „Czeki w obrocie zagranicznym”

B/22 „Pieniądze zagraniczne” oraz

B/27 „Akredytywa pieniężna w obrocie zagranicznym”

Projektowana instrukcja nie ustala odrębnych przepisów dla operacji walutowych, wykonywanych przez oddziały prowadzące kasy walutowo-dewizowe. Nadanie bowiem tym oddziałom postanowieniami IS nr B/20 uprawnień do udzielania zezwoleń dewizowych nie zmienia w niczym ich uprawnień do wykonywania operacji nie wymagających zezwolenia dewizowego.

Doceniając trudności podniesione przez kolegę Spotowskiego Departament Zagraniczny starał się zastosować taki układ nowej instrukcji, aby każdy oddział mógł bez trudności wyszukać przepisy odnoszące się do wykonywanej operacji. Omawiany projekt został już przedyskutowany na naradzie z przedstawicielami oddziałów wojewódzkich i oddziałów operacyjnych. Termin wprowadzenia instrukcji w życie został ustalony na trzeci kwartał 1967 roku dla umożliwienia wypróbowania w praktyce usprawnień organizacyjnych przewidzianych projektem, a które na okres przejściowy będą wprowadzone w życie zarządzeniem prezesa NBP.

2. Sprawa wydania albumu zawierającego reprodukcję wzorów zagranicznych czeków podróżniczych była rozważana przez Departament Zagraniczny. W wyniku tych rozważań zrezygnowano z realizacji tego wydawnictwa. Wzięto przy tym pod uwagę szereg trudności natury technicznej oraz fakt, że wzory czeków podróżniczych ulegają częstym zmianom. Natomiast Departament Zagraniczny podjął kro-

ki dla uzyskania od banków zagranicznych odpowiedniej ilości oryginalnych wzorów zagranicznych czeków podróżniczych w celu zaopatrzenia w nie możliwie najszerszej sieci oddziałów. Informacje o liczbie oddziałów przewidywanych do prowadzenia skupu i dane o rodzajach najczęściej spotykanych w Polsce czeków podróżniczych zostały już uzyskane przez Departament Zagraniczny drogą ankiety skierowanej do oddziałów wojewódzkich.

3. Na mocy odpowiednich przepisów oddziały obowiązane są sporządzać i przysyłać do właściwych oddziałów wojewódzkich następujące sprawozdania z zakresu obrotu wartościami dewizowymi:

— miesięczne zestawienie obrotów pieniędzy zagranicznych (ZP B/25/65),

— miesięczne zestawienie obrotów obcymi czekami podróżniczymi (ZP B/20/66),

— kwartalne zestawienie wydanych zezwoleń dewizowych (IS B/20).

Sprawozdania te przeznaczone są dla różnych jednostek i wykorzystywane do różnych celów. Poza tym układ każdego ze sprawozdań jest odmienny. Połączenie trzech sprawozdań w jedno zestawienie nie byłoby celowe, ponieważ łączne zestawienie składałoby się z trzech odrębnych części. Natomiast ze względu na pracochłonność prowadzenia pomocniczej ewidencji dla sporządzania zestawienia obrotów pieniędzy zagranicznych i możliwości zastąpienia tej ewidencji innymi urządzeniami, zwłaszcza w oddziałach, które mają niewielkie obroty na koncie 132, Departament Zagraniczny przewiduje, że nowe przepisy o sporządzaniu wspomnianego zestawienia obrotów nie będą nakładać bezwzględnego obowiązku prowadzenia ewidencji pomocniczej.

4. Departament Zagraniczny opracował projekt zarządzenia prezesa banku w sprawie prowadzenia rachunków zagranicznych i rachunków walutowych. Przedmiotem zarządzenia mają być:

— rachunki zagraniczne specjalne,

— rachunki zagraniczne zablokowane oraz

— rachunki krajowe w walutach obcych.

Projekt zawiera szczegółowe zasady otwierania i prowadzenia każdego z wymienionych rodzajów rachunków, jak również zasady księgowania na tych rachunkach. Ostateczne opracowanie tego zarządzenia jest uzależnione od ukazania się zarządzenia Ministra Finansów, które wprowadzi nowe warunki prowadzenia niektórych rachunków i ustali kompetencje banków krajowych w zakresie prowadzenia poszczególnych rodzajów rachunków.

Jednocześnie Departament Zagraniczny składa na tym miejscu podziękowanie kolegom Januszowi Spotowskiemu i Kazimierzowi Rośnińskiemu za cenne i przydatne uwagi.

